



Druga edycja
Festiwalu Moich Pasji

strona 24



strona 24



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łęczyńska



21 - 27 lipca 2026 r. ■ nr 29 (556) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

Udany festiwal
nad Jeziorem
Głębokie

foto: Gmina Cyców

ŁĘCZNA

SPICZYN

LUDWIN

PUCHACZÓW

MILEJÓW

CYCÓW

W Brukseli usłyszeli prawdę, co dla nas znaczy Bogdanka. Cztery koła ratunkowe dla powiatu

- W ubiegłym tygodniu Bogdanka i powiat łęczyński znalazły się w centrum uwagi Parlamentu Europejskiego.
- Podczas oficjalnego wystąpienia przed Komisją Rozwoju Regionalnego, burmistrz Łęcznej Leszek Włodarski przedstawił wyzwania, przed jakimi staje Lubelszczyzna w obliczu unijnej polityki klimatycznej



Włodarski uzmysłowił europejskim deputowanym, że łączna liczba kilkunastu tysięcy miejsc pracy generowanych przez kopalnię stanowi gigantyczny odsetek w skali całego powiatu

STR. 22-23

Nowy uśmiech i drugie życie skromnej bohaterki z Łęcznej



Szansą na odmianę losu okazał się konkurs zorganizowany z okazji piętnastolecia działalności profesjonalnej kliniki stomatologicznej, nakierowany na pomoc „cichym bohaterom” - osobom, które poświęcają się dla innych

STR. 12

Efekt operacji okazał się spektakularny. Pierwsze spojrzenie w lustro po zabiegu wywołało u pani Moniki potok łez szczęścia i niedowierzanie

Małgorzata Widomska



STR. 3

dyrektorem
Przedszkola

Wypadek ośmiolatków w rejonie amfiteatru



STR. 3

Chłopcy zjechali hulajnogą z drogi i podczas przejeżdżania przez trawnik najechali na pień drzewa, po czym gwałtownie się przewrócili

Milejów: Co radna Ewa Siwiec
powiedziała, a co usłyszała.

Proponujemy odsłuchać nagranie, zamiast obrażać

STR. 6

REKLAMA

**ŁĘCZYŃSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**
Czyszczenie, Przejmowania Ceb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

S T O P K A
WspólnotaRedaktor Naczelny:
Mateusz OrzechowskiDziennikarze:
Dominik Smagała
tel. 780 029 990
smagała@24wspolnota.plReklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.plAgata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.plSkład:
Krzysztof Pałys
Adres redakcji:
21-100 Lubartów, ul. Ks. A Szulca 1
Księgowość:
tel. 510 166 892Kolportaż:
tel. 791 193 007Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz OrzechowskiDruk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2
Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie
internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁĘCZNA

• BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA
OSAK, ul. Targowa 14

I N F O R M A T O R

INFORMATOR

UBEZPIECZENIA

BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK
UL. TARGOWA 14
21-010 ŁĘCZNA
tel. 81 752 0 900; tel. 515 034 328
email: biuro@ubezpieczenie-lecna.pl
www.facebook.com/gamaubezpieczen

KOMINIARZ

USŁUGI KOMINIARSKIE
MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH
tel. 506-374-693

POMOC DROGOWA

POMOC DROGOWA 24/7
PUCHACZÓW
tel. 691 668 724PRZEGLĄDY STANU
TECHNICZNEGO BUDYNKÓW:Kominarskie, gazowe, budowlane,
elektryczne
tel. 502 402 728

KASY I DRUKARKI FISKALNE

KASY I DRUKARKI FISKALNE
SYSTEMY KASOWE, WAGI, METKOWNICE
SPRZEDAŻ, SERWIS
ŁĘCZNA tel. 602-289-687

USŁUGI

Monika Iskra
Łęczna, ul. Braci Wójcickich 15
kontakt@biurospark.pl
Oferujemy kompleksowy zakres usług:
- pomoc w zakładaniu firm,
- księga przychodów i rozchodów,
- księgi handlowe,
- ewidencja ryczałtowa,
- płać i kadry.

KOMPUTERY

NAPRAWA KOMPUTERÓW
Zezulin Pierwszy 81
Facebook: serwis CYBERDELIA
tel. 669-536-236

Żywa lekcja historii i zabawa na Podzamczu

Piknik historyczny Niedziela u Blocha w Łęcznej



W najbliższą niedzielę, 26 czerwca odbędzie się kolejka edycja pikniku pod hasłem „Niedziela u Blocha”. Wydarzenie, które patronatem medialnym objęła „Wspólnota Łęczyńska”, potrwa od godziny 16 do 22, oferując mieszkańcom pokazy walk, dawne potrawy, warsztaty rzeźmieśnicze oraz plenerową potańcówkę.

Całość rozpocznie się o godzinie 16 w zabytkowej przestrzeni parkowej. Organizatorzy przygotowali niezwykle zróżnicowany

program, który w nieszablonowy sposób łączy edukację historyczną z rekreacją dla całych rodzin. Jedną z pierwszych propozycji dla odwiedzających będzie możliwość zwiedzania parku z wykwalifikowanym przewodnikiem. Zbiórkę chętnych zaplanowano o godzinie 17 bezpośrednio przy scenie.

Główną osią tematyczną całego pikniku będą widowiskowe prezentacje przygotowane przez zaproszone grupy rekonstrukcyjne. Swoje unikalne umiejętności zaprezentuje formacja Miles Mercenari, której członkowie przybliżą widzom zaawansowane techniki walk średniowiecznych wojowników. Z kolei Stowarzyszenie Chorągiew Zamku w Zawieprzycach Atanazego Mi-

czyńskiego Herbu Suchekomnaty zaprosi uczestników na pokazy historyczne, dawne gry i zabawy, a także udostępni specjalną przymierzalnię strojów z epoki. Na ich stanowisku będzie można również skosztować oryginalnych, tradycyjnych przysmaków, takich jak zupa wezyra oraz parzona według dawnych receptur kawa po turecku. Klimat minionych wieków uzupełni Słowiański Gród w Wólce Bieleckiej. Rekonstruktorzy stworzą na Podzamczu kompletne miasteczko słowiańskie, w obrębie którego zaplanowano historyczne pokazy, tradycyjne tańce, gotowanie według dawnych receptur oraz naukę strzelania z łuku.

Mieszkańcy będą mogli obejrzeć plenerową wystawę prac

przygotowaną przez lokalnych artystów, których zrzesza Łęczyńskie Stowarzyszenie Twórców Kultury i Sztuki PLAMA. Prezentacji dorobku twórców towarzyszyć będzie kiermasz unikalnych pocztówek oraz publikacji regionalnych. Na terenie parku czas umilać będzie Kataryniarz JAN, a uczestnicy zyskają bezpłatny dostęp do pamiątkowej fotobudki, wezmą udział w tradycyjnym tańcu w kręgu oraz otwartych warsztatach garncarskich. Dodatkową atrakcją będą nieodpłatne przejażdżki bryczką po urokliwych alejkach kompleksu dworskiego.

Wieczorna część programu upłynie pod znakiem muzyki i tańca w ramach popularnego

cyklu Łęczyńskie Faify, czyli potańcówki pod chmurką. Jako pierwsza na scenie o godzinie 17 zaprezentuje się Kapela Podwórkowa Łęczyniaki. Godzinę później, o 18, muzyczne stery przejmie formacja Retro Swing, a od godziny 20 do końca imprezy zabawę taneczną dla mieszkańców i gości poprowadzi DJ MARKO. Spektakularnym zwieńczeniem całej niedzieli będzie widowiskowy taniec z ogniem w wykonaniu Formacji Perperuna. O pełne zaplecze gastronomiczne dla uczestników przez cały czas trwania pikniku dbać będzie Karczma u Marty, oferująca napoje, lody oraz przekąski na zimno i na gorąco.

Grzegorz Kuczyński

Powiatowe obchody Święta Policji w Łęcznej

W Łęcznej odbyły się uroczyste obchody 107. rocznicy powołania Policji Państwowej. W wydarzeniu uczestniczyli funkcjonariusze i pracownicy Komendy Powiatowej Policji w Łęcznej, przedstawiciele władz samorządowych, służb mundurowych, instytucji współpracujących z policją oraz rodziny policjantów.



Komendant Powiatowej Policji w Łęcznej podziękował funkcjonariuszom i pracownikom za ich codzienną służbę, zaangażowanie oraz profesjonalizm

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w kościele pod wezwaniem świętej Barbary w Łęcznej, którą odprawił ksiądz Paweł Kotowski. Następnie uczestnicy, przy akompaniamencie orkiestry górniczej, przemarszerowali przed budynek Komendy Powiatowej Policji w Łęcznej, gdzie odbył się uroczysty apel.

Dowódca uroczystości podinspektor Jacek Orłowski złożył meldunek młodszemu inspektorowi Jackowi Deptusiowi, Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie. Podczas apelu

oddano hołd policjantom, którzy zginęli podczas pełnienia służby. Odegrano również hymn Rzeczypospolitej Polskiej.

Najważniejszym punktem uroczystości było wręczenie funkcjonariuszom mianowań na wyższe stopnie służbowe. Awanse zostały przekazane przez Zastępcę Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie młodszego inspektora Jacka Deptusia oraz Komendanta Powiatowej Policji w Łęcznej inspektora Sławomira Cielniaka.

Magdalena Kołcon

Półkolonie pełne wrażeń z łęczyńskim centrum kultury



W dniach 13–17 lipca odbyły się półkolonie zorganizowane przez Centrum Kultury w Łęcznej pod hasłem „Letnie Przygody z CK”. W ubiegłym tygodniu grupa dzieci spędziła czas na zróżnicowanych zajęciach artystycznych, wyjazdach edukacyjnych oraz rekreacji na świeżym powie-

trzu. Bogaty program pozwolił uczestnikom rozwinąć pasję i zintegrować się w bezpiecznych warunkach rówieśniczych.

Poniedziałek, 13 lipca był oficjalnym otwarciem letniego turnusu. Pierwszy dzień upłynął podopiecznym placówki na intensywną integrację

oraz rozwijaniu talentów pod okiem instruktorów. Najmłodsi próbowali swoich sił w rękodziele, plastyce oraz zajęciach tanecznych i muzycznych.

Wtorek przyniósł turnusowi pierwszą dużą wyprawę, uczestnicy autokarem ruszyli w podróż do Kosmicznego Rancza.



Trzeci dzień wypoczynku upłynął pod znakiem lokalnej turystyki i obcowania z literaturą. Półkoloniści wybrali się na pieszy spacer do Parku Podzamcze, który zamienił się w arenę sportowych zmagani i animacji.

Czwartek, 16 lipca przyniósł wycieczkę do sąsiedniego Świdnika.

Ostatni dzień letnich przygód był dniem wyzwania kulinarnego i florystycznego. Półkoloniści odwiedzili lokal gastronomiczny Pub 30, w którym zorganizowano warsztaty samodzielnego lepienia pierogów.

Grzegorz Kuczyński

Hulajnoga elektryczna to nie jest zabawka

Wypadek w rejonie amfiteatru w Łęcznej

Niebezpieczna jazda dwóch ośmioletnich chłopców na jednej hulajnodze elektrycznej zakończyła się wypadkiem i interwencją służb ratunkowych na ulicy Staszica w Łęcznej. Jeden z ośmiolatek z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala w Lublinie, a opiekun prawny drugiego z nich otrzymał mandat karny.

Do niebezpiecznego zdarzenia drogowego doszło 14 lipca około godziny 20.20. na ulicy Staszica, w rejonie amfiteatru. Na miejsce natychmiast skierowano służby ratunkowe, w tym patrol policji oraz dwie załogi pogotowia. Ze wstępnych ustaleń wynikało, że dwaj chłopcy w wieku 8 lat podróżowali wspólnie na jednej hulajnodze elektrycznej. Sytuację pogarszał fakt, że choć kierujący pojazdem jechał w kasku ochronnym, to jego pasażer takiego kasku nie posiadał. W pewnym momencie chłopcy zjechali z drogi i podczas przejeżdżania przez trawnik najechali na pień drzewa, po czym gwałtownie się przewrócili.

Kierujący hulajnogą 8-latek został opatrzony wstępnie bezpośrednio na miejscu przez załogę karetki pogotowia. Z ko-



W pewnym momencie chłopcy zjechali z drogi i podczas przejeżdżania przez trawnik najechali na pień drzewa, po czym gwałtownie się przewrócili

lei pasażer jednoślada doznał poważniejszych obrażeń i trafił drugą karetką do szpitala w Lublinie. Zdarzenie to pociągnęło za sobą również natychmiastowe konsekwencje prawne dla dorosłych. Opiekun prawny kierującego hulajnogą został ukarany mandatem karnym za dopuszczenie małoletniego do kierowania hulajnogą elektryczną.

Stanowczy głos policji i surowe ograniczenia wiekowe

Opisany wypadek stał się powodem do wystosowania pilnego ostrzeżenia przez łęczyńskich stróżów prawa, którzy przypominają, że urządzenia te potrafią być bardzo niebezpieczne, jeśli są użytkowane niezgodnie z prawem.

– Apelujemy o zachowanie szczególnej ostrożności podczas poruszania się hulajnogami elektrycznymi, a przede wszystkim

poruszanie się nimi zgodnie z obowiązującymi przepisami ruchu drogowego – podkreśla asp. szt. Magdalena Krasna, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łęcznej. – Przypominamy, że przepisy jednoznacznie wskazują, że hulajnoga elektryczna jest przeznaczona do przewozu tylko jednej osoby. Przewożenie pasażerów jest zabronione. Pamiętajmy o kaskach ochronnych – rowerzyści, kierujący hulajnogą elektryczną lub urządzeniem transportu osobistego do 16. roku życia mają obowiązek używania kasków. Za dopuszczenie dziecka do jazdy bez wymaganego kasku ochronnego odpowiedzialność ponosi jego opiekun.

Oficer prasowy łęczyńskiej policji zwraca także uwagę na fundamentalne ograniczenia wiekowe, które w tym konkretnym przypadku zostały całkowicie zignorowane przez dorosłych. Obowiązujące przepisy zakazują

dzieciom w wieku do 13 lat kierowania hulajnogą elektryczną lub urządzeniem transportu osobistego, znanym jako UTO, na drodze. Jedyny wyjątek od tej reguły stanowi strefa zamieszkania. W tym obszarze dopuszcza się kierowanie hulajnogą elektryczną lub urządzeniem transportu osobistego przez dziecko w wieku do 13 lat, ale wyłącznie pod opieką osoby dorosłej.

Wypadek na ulicy Staszica dobitnie pokazuje, że nowoczesna technologia w rękach dzieci wymaga pełnej kontroli ze strony dorosłych.

– Apelujemy do rodziców i opiekunów o przypomnienie dzieciom obowiązujących przepisów oraz o zadbanie o ich bezpieczeństwo poprzez odpowiedni nadzór – podsumowuje asp. szt. Magdalena Krasna. – Wyposażmy dzieci w kaski ochronne.

Grzegorz Kuczyński

Dziani na pożegnaniu lata w Parku Podzamcze

Stowarzyszenie „Nasz Samorząd” rozpoczęło intensywne przygotowania do dwudniowego festynu plenerowego pod nazwą „Zakończenie Lata – Park Podzamcze 2026”, który zaplanowano na weekend 29–30 sierpnia. Koordynator całego przedsięwzięcia, Artur Stec, odsłonił już większość kart i zaprezentował bogaty program artystyczny oraz rozrywkowy. Organizatorzy równolegle prowadzą szeroko zakrojoną akcję poszukiwania partnerów biznesowych i sponsorów, którzy pomogą sfinansować te darmowe i ogólnodostępne dla rodzin atrakcje.

Muzyczną gwiazdą imprezy będzie Dziani, który wniesie na Podzamcze żywiołowy klimat tradycyjnej muzyki romskiej. Wystąpi też wokalistka Karolina Marczyńska oraz gwarantujący muzykę na żywo zespół My Tu Gramy. Wieczorną zabawę taneczną do późnych godzin poprowadzi z kolei DJ

Pomo. O tradycyjne smaki i regionalne kulinaria zatroszcza się KGW Dworzanki Podzamcze, KGW Janowica II, KGW Ciechanki Krzesimowskie oraz KGW Zofiówka. Gastronomiczne zaplecze uzupełnią dodatkowo Stefan Gastro, Franco Ristorante oraz wydzielona strefa z popularnymi food truckami i kuchniami świata.

Jednym z głównych punktów harmonogramu będą Amatorskie Mistrzostwa Polski Strongman. Przygotowano loty krajoznawcze helikopterem oraz wesołe miasteczko. Staną liczne dmuchańce, a animatorzy poprowadzą gry i zabawy. W przestrzeni parkowej powstanie również specjalna strefa wystawców, gdzie swoje produkty będą promować przedsiębiorcy z regionu.

Ponieważ wstęp na teren parku oraz korzystanie z infrastruktury dla dzieci ma być darmowe, organizatorzy kładą ogromny nacisk na wsparcie ze strony sektora prywatnego. Artur Stec wystosował oficjalne zaproszenie do przedsiębiorców, właścicieli firm oraz ludzi biznesu o włączenie się w sponsoring tej społecznej inicjatywy. Podmioty, które zdecydują się wesprzeć finansowo wydarzenie, mogą liczyć na szeroką promocję.

Grzegorz Kuczyński

Wakacyjna oferta dla najmłodszych Ruszają bezpłatne warsztaty w Milejowie

Gminny Ośrodek Kultury w Milejowie organizuje cykl bezpłatnych warsztatów artystyczno-ekologicznych dla dzieci i młodzieży od 7 roku życia. Spotkania pod hasłem „Milejów – koncentrat smaków i tradycji” wystartowały 20 lipca i łączą edukację przyrodniczą z kreatywną zabawą.

Za bezpośredni przebieg zajęć odpowiada grupa nieformalna „Sąsiedzi”, a patronat nad całością objęło Forum Kobiet Gminy Milejów.

Trzy dni twórczych spotkań

Całość wakacyjnego programu podzielono na trzy bloki tematyczne, które zaplanowano w kilkudniowych odstępach. Pierwsze spotkanie odbyło się

w poniedziałek, 20 lipca. Było to warsztaty ekologiczne zatytułowane „Hotelik dla owadów”.

Kolejna propozycja czeka na chętnych w środę, 22 lipca, w godzinach od 11 do 14. Tym razem organizatorzy zapraszają na „Roślinne malowanie. Botaniczne odbitki”, czyli zajęcia kształtujące ekspresję plastyczną z wykorzystaniem naturalnych surowców.

Lipcowy cykl zamkną piątkowe warsztaty, które odbędą się 24 lipca w godzinach od 10 do 13. Pod okiem instruktorów uczestnicy będą tworzyć „Kwiatne obrazy z prasowanych kwiatów”, co rozwinie ich wyobraźnię i pozwoli utrwalić piękno przyrody.

Udział we wszystkich wydarzeniach jest całkowicie darmowy. Warunkiem koniecznym do wzięcia udziału jest wcześniejsze zgłoszenie pod numerem telefonu 81 7572032. O wpisie na listę decyduje kolejność zgłoszeń.

Grzegorz Kuczyński

Małgorzata Widomska dyrektorem Przedszkola

Przedszkole Publiczne nr 4 w Łęcznej ma nowego dyrektora. Burmistrz Leszek Włodarski powierzył to stanowisko Małgorzacie Widomskiej, która pomyślnie przeszła oficjalną procedurę rekrutacyjną. Nowa szefowa placówki rozpocznie swoją pięcioletnią kadencję wraz z początkiem nadchodzącego roku szkolnego.

Formalne przygotowania mające na celu wyłonienie kandydata na szefa placówki oświatowej przy ulicy Obrońców Pokoju 13 rozpoczęły się pod koniec kwietnia. To właśnie wtedy zostało wydane stosowne zarządzenie burmistrza Łęcznej, ogłaszające konkurs na to stanowisko.

Kandydaci ubiegający się o tę funkcję musieli spełnić szereg



Małgorzata Widomska

wymogów, które precyzują przepisy oświatowe. Wśród niezbęd-

nych dokumentów, które należało złożyć, znalazło się między

innymi pisemne uzasadnienie przystąpienia do rywalizacji oraz autorska koncepcja funkcjonowania i dalszego rozwoju przedszkola publicznego.

Finałem całego procesu stało się oficjalne zarządzenie burmistrza Leszka Włodarskiego. Na jego mocy stanowisko dyrektora Przedszkola Publicznego nr 4 w Łęcznej zostało powierzone Małgorzacie Widomskiej. Zgodnie z obowiązującymi przepisami oświatowymi, nominacja ta została przyznana na okres 5 lat szkolnych. Nowa dyrektorka rozpocznie kierowanie jednostką 1 września, a jej kadencja upłynie 31 sierpnia 2031 roku.

Małgorzata Widomska (40 l.) była jedyną kandydatką biorącą udział w postępowaniu konkursowym. Jej prezentacja została bardzo dobrze oceniona przez komisję. To doświadczona nauczycielka z Przedszkola Publicznego nr 4.

Grzegorz Kuczyński

Wybuch gazu w domu jednorodzinnym



Ze względu na zakres uszkodzeń budynku o zdarzeniu został powiadomiony Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego



Potężna siła eksplozji doprowadziła do wyrwania okien ze ścian

Do groźnego wybuchu gazu doszło w niedzielę (7 lipca) rano w jednym z domów jednorodzinnych na terenie gminy Ostrówek, w powiecie lubartowskim.

W wyniku eksplozji ranna została 78-letnia mieszkanka, która z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala.

Siła wybuchu była tak duża, że z budynku wyrwane zostały okna na dwóch kondygnacjach. Zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło do dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w godzinach porannych. Na miejsce natychmiast skierowano policjantów oraz służby ratunkowe. - informuje młodszy

aspirant Marcin Bajon.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy, w kuchni doszło do rozszczelnienia kuchenki gazowej, w wyniku czego w pomieszczeniu zgromadziła się niebezpieczna mieszanka gazów.

W chwili, gdy przebywająca w kuchni 78-letnia kobieta próbowała zapalić jeden z palników, doszło do gwałtownej eksplozji.

Poszkodowanej natychmiast udzielono pomocy medycznej. Następnie została przetransportowana karetką do szpitala.

Eksplozja spowodowała znaczne uszkodzenia budynku. Fala uderzeniowa wyrwała okno na parterze oraz okno znajdujące się bezpośrednio nad nim na

pierwszym piętrze. W kuchni

spaleniu uległa również firanka. Policjanci przeprowadzili oględziny miejsca zdarzenia, zabezpieczyli ślady oraz wykonali dokumentację fotograficzną.

Ze względu na zakres uszkodzeń budynku o zdarzeniu został powiadomiony Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego.

Dokładne okoliczności i przyczyny wybuchu będą wyjaśniane w toku prowadzonego postępowania.

Policja przypomina o zasadach bezpieczeństwa

W trosce o własne bezpieczeństwo oraz życie i zdrowie

bliskich przypominamy o obowiązku regularnego sprawdzania stanu technicznego instalacji gazowych oraz przewodów wentylacyjnych.

W przypadku wyczucia zapachu ulatniającego się gazu należy: niezwłocznie otworzyć okna i przewietrzyć pomieszczenie, nie uruchamiać żadnych urządzeń elektrycznych (w tym włączników światła, telefonów stacjonarnych), nie używać otwartego ognia (zapałek, zapalniczek), zamknąć zawór główny gazu, jeśli to możliwe, natychmiast opuścić budynek i powiadomić służby ratunkowe pod numerem alarmowym 112 lub 992 (Pogotowie Gazowe).

Emilia Czukiewska

OŚWIADCZENIE

W odniesieniu do pojawiających się w szerokiej przestrzeni medialnej informacji na temat zabiegu operacyjnego, który przeszedłem w lubartowskim szpitalu, czuję się w obowiązku przedstawić fakty dotyczące tego wydarzenia.

W przeciwieństwie do nieprawdziwych i mających charakter prowokacji w stosunku do mojej osoby twierdzeń dziennikarki Polsat News jakobyem przeszedł zabieg i przebywał na zamkniętym oddziale chirurgii ogólnej w Lubartowie, informuję, że zostałem przyjęty i przebywałem na oddziale urologii, który jest otwarty i funkcjonuje.

Nieprawdą jest twierdzenie rozpowszechniane w mediach, jakoby był to jednostkowy przypadek. Takie zabiegi, jak wynika jasno z oświadczenia SP ZOZ Lubartów, były i są przeprowadzane w przypadkach podobnych do mojego.

Przypadek mój nie był jednostkowy, a jedynie został wykreowany do zrobienia z tego „afery” w celu przykrycia prawdziwej afery w Szpitalu Południowym w Warszawie.

Na SOR przyjęto mnie z ostrym zapaleniem woreczka żółciowego, a tego nie można było przewidzieć, więc nieprawdziwa jest teza powielana, jakobyem coś sobie „załatwił”, bo mój stan zdrowia na to nie pozwalał. Ludzie i media, którzy to rozpowszechniają, wykazują się albo skrajną niewiedzą, albo bardzo złą wolą, próbując coś udowodnić pod założoną tezę.

Najbardziej porażające jest jednak to, że zostały ujawnione ściśle chronione dane medyczne, co jest przestępstwem, przez osoby/osobę mające do nich dostęp. W związku z tym zamierzam w stosunku do tych osób/osoby wyciągnąć konsekwencje prawne.

Czuję się ofiarą całej tej nagłoni medialnej skierowanej na moją osobę, bo przecież choroby się nie wybiera, a ja w niczym nie zawiniłem.

Na koniec chciałbym tutaj bardzo podziękować całemu personelowi medycznemu SP ZOZ w Lubartowie, który udzielił mi pomocy i opieki w trakcie pobytu w szpitalu.

Andrzej Kardasz

Dachowanie w Szczekarkowie



Do dachowania samochodu osobowego doszło w Szczekarkowie w piątek, 17 lipca około godz. 18.09. W działaniach na miejscu zdarzenia brały udział zastępy JRG Lubartów, OSP KSRG Brzeziny, Zespół Ratownictwa Medycznego, policja. Fot. OSP KSRG Brzeziny

Wypadek w Wandzinie, trzy osoby poszkodowane



Jak informuje OSP KSRG Wólka Rokicka, w sobotę, 18 lipca około godz. 5.28 na budowie S 19 w Wandzinie doszło do wypadku samochodu osobowego. Według portalu Lublin 112 samochód uderzył w wiadukt. Trzy osoby zostały poszkodowane. W akcji na miejscu zdarzenia brały udział zastępy JRG Lubartów, OSP KSRG Wólka Rokicka, Zespół Ratownictwa Medycznego, policja. Fot. OSP KSRG Wólka Rokicka

Międzynarodowe święto kolarstwa w naszym regionie

Kolarki pojadą przez powiat łęczyński aż do Lubartowa

W nadchodzącą sobotę tereny powiatu łęczyńskiego i lubartowskiego staną się areną zmagania najlepszych zawodniczek z całego świata. Przebiega tędy trasa drugiego etapu 4. Tour de Pologne Women, a w samym Ludwinie zlokalizowano widowiskową premię lotną.

Drugi odcinek tych zmagania wystartuje z Włodawy, a linia mety i dekoracja zwycięzczyń odbędzie się w Lubartowie.

Szczególne wyróżnienie spotkało gminę Ludwin, na terytorium której organizatorzy zdecydowali się umiejscowić Premię Lotną LOTTO. To właśnie w tym punkcie fani kolar-



Drugi, sobotni etap wyścigu

stwa mogą spodziewać się najbardziej dynamicznej i zaciętej walki.

- Po pokonaniu wymagającej trasy to właśnie w centrum Lubartowa rozstrzygną się

losy etapowego zwycięstwa. Wszystko wskazuje na to, że o triumfie zadecydują ostatnie metry wyścigu, co zapowiada widowiskowy finisz i emocje na najwyższym sportowym po-

ziomie - zapowiada Urząd Miasta. W Lubartowie przy Rynku I będzie się znajdowała meta wyścigu.

Realizacja tak potężnego przedsięwzięcia logistycznego wymaga ścisłego dbania o bezpieczeństwo wszystkich uczestników oraz zgromadzonej publiczności. Przejazd kolarzek poruszających się w zwartym peletonie z dużymi prędkościami wymusi czasowe, całkowite wyłączenie z ruchu poszczególnych arterii komunikacyjnych na trasie pomiędzy Włodawą a Lubartowem.

Grzegorz Kuczyński

Energooszczędne latarnie rozświetlą ulice miasta i sołectw

W gminie Łęczna rozpoczęła się jedna z najważniejszych i największych inwestycji oświetleniowych ostatnich lat. Ruszyły już intensywne prace przy wymianie wysłużonych, sodowych opraw oświetleniowych na nowoczesne i energooszczędne lampy wykonane w technologii LED. Całe przedsięwzięcie nie tylko znacząco poprawi widoczność oraz bezpieczeństwo na drogach, ale przyniesie także ogromne oszczędności dla budżetu samorządu i środowiska naturalnego.

Od kilku dni mieszkańcy mogą obserwować ekipy montażowe pracujące w różnych częściach miasta. Ostatnio robotnicy widziani byli między innymi na ulicy Leśnej, gdzie demontowali stare elementy systemów oświetlenia. Wykonawca realizuje działania niezwykle sprawnie, ponieważ każdego dnia udaje się wymienić od 30 do 40 opraw oświetleniowych. Nowoczesne, szare lampy o podłużnym kształcie



Nowoczesne, szare lampy o podłużnym kształcie są montowane bezpośrednio z koszy specjalistycznych podnośników samochodowych, co pozwala na zachowanie płynności ruchu drogowego podczas prowadzenia robót

są montowane bezpośrednio z koszy specjalistycznych podnośników samochodowych, co pozwala na zachowanie płynności ruchu drogowego podczas prowadzenia robót.

Zakres zaplanowanych prac jest bardzo szeroki i obejmuje zarówno teren miejski, jak i okoliczne sołectwa. W ramach projektu zaplanowano demontaż i instalację 1594 sztuk nowych opraw wraz z kompletnym osprzętem. Ponadto w samej Łęcznej ekipy budowlane wymienią 216 sztuk słupów wraz z całym niezbędnym okablowaniem podziemnym i nowymi wy-

sięgnikami. Modernizacja dotrze również na tereny wiejskie, gdzie na istniejących dotychczas betonowych konstrukcjach pojawi się 483 sztuk nowych wysięgników. Prace obejmują także całkowitą wymianę linii kablowej wzdłuż wybranych ulic miejskich oraz wymianę szafek oświetleniowych.

Niezwykle istotnym elementem projektu z punktu widzenia mieszkańców jest budowa dedykowanego doświetlenia dla 51 sztuk przejść dla pieszych na terenie Łęcznej. Odpowiednie oświetlenie przejścia dla pieszych i jego

okolic diametralnie poprawia widoczność pieszych po zmroku. Całość nowej sieci zostanie objęta zaawansowanym systemem zdalnego sterowania oświetleniem ulicznym, co pozwoli na elastyczne zarządzanie natężeniem światła.

Łączny koszt tego gigantycznego zadania wynosi 7,25 mln zł. Na jego sfinansowanie Gmina Łęczna pozyskała niskooprocentowaną pożyczkę pochodzącą ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Wszystkie zaplanowane w harmonogramie roboty mają zakończyć się w czerwcu 2027 roku.

Oprócz korzyści czysto materialnych inwestycja stanowi ogromny krok naprzód w dziedzinie ekologii. Łączna roczna redukcja zużycia energii pierwotnej dla wspieranych podmiotów wyniesie 1 109,31025 MWh/rok. Przełoży się to na roczny spadek emisji gazów cieplarnianych na poziomie 242,3263 tony równoważnika dwutlenku węgla na rok, co oznacza realne ograniczenie emisji szkodliwych substancji o 65,82 proc. Dodatkowo ilość unikniętej teoretycznej, rocznej emisji gazów cieplarnianych została oszacowana na kolejne 31,3095 tony równoważnika.

Grzegorz Kuczyński

Gmina Cyców ostrzega przed ofertami na „tani prąd”

Do urzędu gminy napływają niepokojące sygnały o osobach, które krążą po okolicy i oferują rzekomo atrakcyjne umowy na „tani prąd”.

Władze kategorycznie odcinają się od tych działań i apelują o czujność.

Urzednicy wydali oficjalny komunikat, w którym jednoznacznie informują, że gmina Cyców nie współpracuje z żadnymi tego typu podmiotami. Niezapowiedziane wizyty akwizytorów w domach nie mają nic wspólnego z oficjalnymi programami czy inicjatywami samorządu.

Jak nie dać się oszukać? Zasady bezpieczeństwa

W związku z realnym ryzykiem oszustwa lub naciągania na niekorzystne zobowiązania finansowe urząd

Jeśli masz jakiegokolwiek wątpliwości co do intencji odwiedzających Cię osób, skontaktuj się z odpowiednimi instytucjami. Wszelkie podejrzanym sytuacjom i próby wyłudzenia danych lub pieniędzy należy niezwłocznie zgłaszać właściwym służbom, na przykład na policję.

apeluje do wszystkich mieszkańców o zachowanie szczególnej ostrożności:

Nie wpuszczaj nieznajomych do swoich domów i mieszkań.

Nie podpisuj żadnych dokumentów ani umów bez ich wcześniejszego, dokładnego przeczytania i sprawdzenia.

Daj sobie czas na decyzję – rzetelne firmy nigdy nie zmuszają do podpisywania umów „tu i teraz”.

Emilia Czukiewska

Nadwieprzański bulwar w Łęcznej prawie gotowy



W miejscu dawnej plaży powstał już niemal kompletny bulwar nad rzeką Wieprz. Foto: Urząd Miejski w Łęcznej

Prace związane z budową nadwieprzańskiego bulwaru w Łęcznej dobiegają końca. Nowa przestrzeń rekreacyjna powstaje na terenach nadrzecznych w pobliżu Środowiskowego Domu Samopomocy i ma wkrótce stać się miejscem spacerów oraz wypoczynku mieszkańców.

W miejscu dawnej plaży powstał już niemal kompletny bulwar nad rzeką Wieprz. Przygotowano alejki spacerowe, w tym drewniany pomost prowadzący wzdłuż rzeki. Zakończono także montaż barierki przy nowych schodach w rejonie dawnego spichlerza, co poprawi bezpieczeństwo użytkowników tej części terenu.

W ramach prowadzonych robót wykonano również nasadzenia nowych drzew oraz

urządzone trawniki. Na miejscu zamontowano elementy małej infrastruktury, które uzupełnią przestrzeń i zwiększą jej funkcjonalność dla mieszkańców oraz odwiedzających.

Inwestycja realizowana jest w ramach projektu „Współpraca korzystna dla klimatu – rozwój zielonej infrastruktury w Łęcznej i w Kowlu”. Przedsięwzięcie otrzymało dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Interreg NEXT Polska – Ukraina 2021–2027.

Po zakończeniu wszystkich prac nadwieprzański bulwar będzie kolejnym miejscem w Łęcznej przeznaczonym do aktywnego wypoczynku, spacerów i kontaktu z przyrodą.

Magdalena Kołcon

Jubileusz Stowarzyszenia Łęczna Biega

Stowarzyszenie Łęczna Biega obchodzi dziewiątą rocznicę swojej działalności. Z tej okazji gratulacje członkom organizacji oraz wszystkim osobom zaangażowanym w jej działalność złożył burmistrz Łęcznej Leszek Włodarski.

Stowarzyszenie powstało 13 lipca 2017 roku z inicjatywy grupy miłośników sportu, którzy postanowili wspólnie promować aktywność fizyczną i zdrowy styl życia wśród mieszkańców Łęcznej oraz powiatu łęczyńskiego.

Przez dziewięć lat działalności Łęczna Biega zrealizowało wiele inicjatyw sportowych skierowanych do różnych grup wiekowych – dzieci, młodzieży, dorosłych oraz seniorów.



Stowarzyszenie Łęczna Biega świętuje dziewięć lat działalności. Foto: Burmistrz Łęcznej - Leszek Włodarski

Organizacja aktywnie zachęca mieszkańców do ruchu, udziału w wydarzeniach biegowych i podejmowania nowych sportowych wyzwań.

Dzięki zaangażowaniu członków stowarzyszenia bieganie stało się ważnym elementem lokalnej aktywności społecznej, a wokół organizacji powstała

społeczność osób, które wspólnie rozwijają swoje sportowe pasje.

Magdalena Kołcon

Co radna Ewa Siwiec powiedziała, a co usłyszała? Proponujemy odsłuchać nagranie, zamiast obrażać

Polityka lokalna potrafi zaskakiwać, zwłaszcza gdy fakty zaczynają miać się z pamięcią samych zainteresowanych. We wtorek, 30 czerwca Ewa Siwiec zasiadająca w Radzie Gminy w Milejowie postanowiła publicznie uderzyć w nasz materiał pod tytułem „Połamany uczeń, dziurawe boisko i festiwal `żenady`” z 21 numeru „Wspólnoty Łęczyńskiej”. W artykule tym prześledziliśmy między innymi przebieg majowych obrad. Tym razem jednak pani radna posunęła się do osobistych wycieczek, określając autora tekstu pogardliwym mianem „dziennikarzyni”. Padły również ciężkie oskarżenia o rzekome kłamstwo. Według opinii Siwiec reporter „nie napisał prawdy, bo nie mówiłam, że dziecko złamało rękę, tylko że był wypadek na terenie szkoły”.

Ludzka rzecz pobić i chociaż błędu nie popełnia tylko ten, kto nic nie robi, tym razem wyjątkowo trudno zrozumieć, o co właściwie reprezentantce mieszkańców mogło chodzić. We wspomnianym artykule wypowiedź radnej została bowiem przytoczona z absolutną dokładnością, a jej zapis brzmi: „- Dziecko z tej klasy wybiegło na przerwę. Inne otwierało akurat drzwi od toalety. Pierwsze uderzyło barkiem w drzwi tak mocno, że kość i wszystko inne było na wierzchu – relacjonowała Siwiec, dodając, że uczeń natychmiast trafił na stół operacyjny w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Lublinie. – Wychowawcy trudno jest okiełznać i upilnować 27 dzieci. Łatwiej pracuje się w grupach kilkuosobowych”.

W trosce o rzetelność dziennikarską i aby wykluczyć jakąkolwiek pomyłkę, ponownie odsłuchaliśmy zapis majowego posiedzenia samorządowców. „Wspólnota Łęczyńska” opublikowała dokładnie to, co Ewa Siwiec ogłosiła publicznie do mikrofonu. Chodziło o precyzyjne zdanie o tym, że dziecko stuknęło barkiem tak, że ta kość i to wszystko było na wierzchu”.

W naszym tekście cytujemy radną dosłownie. Wbrew jej rewelacjom z 30 czerwca nigdzie nie przypisaliliśmy konkretnie jej stwierdzenia o złamanej ręce. Wręcz przeciwnie – opierając się na jej własnej relacji, wskazaliśmy na opis z kością na wierzchu. Trudno więc uznać jej wypowiedź za ogólnikową o wypadku na terenie szkoły – jak teraz mówi, skoro dość szczegółowo opisa-

ła całe zdarzenie, dochodząc aż do momentu, o co pytali lekarze. Każdy zainteresowany może to zresztą samodzielnie zweryfikować. Usłyszeć to można na nagraniu sesji z dnia 20 maja br. dokładnie w 14. minucie tegoż nagrania.

Jak wspominaliśmy na początku, autorowi materiału też zdarzy się popełnić błąd, dlatego prawo prasowe przewiduje cywilizowaną formułę sprostowania. Jednak publiczne zarzucanie nam kłamstwa za to, że zacytowaliśmy dosłownie wypowiedź z nagrania sesji, jest dość zaskakujące i budzi co najmniej głębokie zdumienie.

Grzegorz Kuczyński

Inwestycje z budżetu obywatelskiego w Łęcznej

Nowe ławki ułatwią codzienne spacery mieszkańcom



W przestrzeni miejskiej Łęcznej pojawiło się blisko 40 nowych miejsc do odpoczynku. Montaż ławek wypoczynkowych to kolejny projekt zrealizowany dzięki zaangażowaniu mieszkańców w ramach osiedlowego budżetu obywatelskiego, tak zwanego budżetu zielonego. Nowa infrastruktura ma ułatwić codzienne funkcjonowanie seniorom oraz zachęcić łęcznian do aktywności na świeżym powietrzu.

Rozmieszczenie nowych obiektów małej architektury na łęczyńskich osiedlach nie było

przypadkowe. O konkretnych lokalizacjach współdecydowali przewodniczący osiedli oraz sami mieszkańcy, którzy zgłaszali swoje uwagi i propozycje. Dzięki temu ławki zamontowano w punktach, gdzie zapotrzebowanie na chwilę wytchnienia było największe. Konstrukcje o ciemnych, metalowych stelażach i brązowych siedziskach, wciąż jeszcze otąmowane biało-czerwoną taśmą ostrzegawczą na czas montażu i schnięcia betonu, stanęły przede wszystkim wzdłuż ciągów pieszych i tras prowadzących do kluczowych punktów miasta.

Grzegorz Kuczyński

Gmina Spiczyn inwestuje w obronę cywilną



Umowę gwarantującą przyznanie funduszy podpisał wójt Tomasz Iwanicki podczas uroczystego spotkania w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim

Samorząd gminy Spiczyn pozyskał blisko 280 tys. zł dotacji na sprzęt, który ma istotnie zwiększyć bezpieczeństwo mieszkańców i ułatwić reagowanie służb ratunkowych w momentach realnego zagrożenia. Umowę gwarantującą przyznanie funduszy podpisał wójt Tomasz Iwanicki podczas uroczystego spotkania w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim.

Lista planowanych do zakupu przyrządów obejmuje szeroki asortyment urządzeń niezbędnych do prowadzenia natychmiastowych działań w terenie. Gmina Spiczyn przeznaczyła otrzymane środki na wydajny agregat prądotwórczy oraz motopompę o wysokiej wydajności, która zostanie dostarczona wraz z rozdzielaczami. Bezpieczeństwo energetyczne wspierać będzie również specjalistyczny zbiornik na paliwo wyposażony w system kontroli.

Logistykę ułatwią nowe przyrządy transportowe, natomiast

w sferze bezpośredniego ratowania życia ludzkiego kluczową rolę odegra Automatyczny Defibrylator Zewnętrzny. Formacje ratownicze otrzymają także pompy pływające, aparaty powietrzne chroniące drogi oddechowe ratowników, węże hydrauliczne oraz maski przeciwgazowe. Sprawną łączność w trudnych warunkach ma z kolei zagwarantować antena bazowa wraz z osprzętem oraz zestaw radiotelefonów stacjonarnych i przenośnych.

Grzegorz Kuczyński

Puchaczów zaprasza na dożynkowy turniej sołectw o puchar wójta

Wydarzenie, które odbędzie się w połowie sierpnia podczas święta plonów, ma na celu integrację lokalnej społeczności oraz aktywizację całych rodzin poprzez zdrową rywalizację. Zgłoszenia siedmioosobowych drużyn reprezentujących poszczególne miejscowości przyjmowane są do końca lipca.

Dożynkowy Turniej Sołectw o Puchar Wójta Gminy Puchaczów zaplanowano na 16 sierpnia. Początek rywalizacji na placu przy scenie wyznaczono na godzinę 14.30. W zmaganiach mogą wziąć udział wyłącznie reprezentacje poszczególnych miejscowości, zgłoszone oficjalnie przez sołtysów. Zgodnie z regulaminem, w skład każdego zespołu musi wejść dokładnie siedem osób, czyli gospodarz wsi lub jego zastępca z rady

sołectkiej względnie radny gminny z danej miejscowości, a także dwóch mężczyzn, dwie kobiety, jedna osoba rezerwowa oraz dwoje dzieci. W kategorii najmłodszych wyznaczono sztywny limit wiekowy do 15 roku życia, co oznacza, że w turnieju mogą wystartować dziewczynka i chłopiec urodzeni w 2011 roku lub później. Ważnym warunkiem formalnym jest to, że wszyscy członkowie drużyny muszą być stałymi mieszkańcami reprezentowanej wsi, a organizatorzy zapowiadają skrupulatną weryfikację uczestników przed startem. Zgłoszenia na specjalnych kartach należy dostarczyć najpóźniej do 31 lipca.

Wśród zapowiadanych potyczek znalazł się bieg na specjalnej taśmie materiałowej, którą lider grupy ciągnie w trakcie synchronicznych podskoków zespołu, czy zadanie polegające na obróceniu koca na drugą stronę w taki sposób, aby żaden z zawodników nie dotknął trawy. Mnóstwo śmiechu dostarczy zapewne konkurencja

wymagająca sprawnego przenoszenia kubków za pomocą trzymanej w ustach rurki bez użycia rąk, a także zmagania manualne polegające na wkręceniu jak największej liczby nakrętek na metalową szpilkę w ciągu 2 minut. Ostateczna lista i rodzaj zadań mogą ulec zmianie, co będzie bezpośrednio uzależnione od liczby zarejestrowanych drużyn.

Najlepsze trzy reprezentacje otrzymają pamiątkowe puchary, natomiast dla wszystkich uczestników przewidziano okolicznościowe dyplomy. Zdobywcy pierwszego miejsca wywalczą nagrodę finansową w wysokości 500 złotych, za drugą lokatę przewidziano 400 złotych, a za trzecią 300 złotych. Wszelkie pytania na temat turnieju można kierować bezpośrednio do pracowników Gminnego Ośrodka Kultury, znanego szerzej jako GOK, lub dzwoniąc pod numer telefonu 81 75-75-345.

Grzegorz Kuczyński

LEC

Policja: „Nim pozwolą dziecku wsiąść na hulajnogę, niech mają pewność, że wie, jak się poruszać”

10-latek potracony na hulajnodze w Poniatowej

POWIAT OPOLSKI: Chwila nieuwagi mogła skończyć się tragedią. W Poniatowej doszło do zdarzenia z udziałem 10-letniego chłopca poruszającego się hulajnogą elektryczną i samochodu osobowego. Dziecko trafiło do szpitala.

Do zdarzenia doszło w środę, 15 lipca, przed godziną 13. Jak ustalili policjanci, 10-latek przejeżdżał hulajnogą elektryczną przez oznakowane przejście dla pieszych połączone z przejazdem dla rowerów, gdy został potracony przez kierującego Fordem 37-letniego mieszkańca województwa mazowieckiego.

Chłopiec został przewieziony do szpitala.

- Szczęśliwie nie doznał poważnych obrażeń. Zdarzenie zakwalifikowano jako kolizja drogowa - przekazuje podkomisarz Katarzyna Bigos, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Przeprowadzone przez policjantów badanie wykazało, że kierowca Forda był trzeźwy.

- Jak ustalili funkcjonariusze, 10-latek kierujący hulajnogą, nie posiadał karty rowerowej, która jest wymagana do kierowania tego rodzaju pojazdem - dodaje policjantka.

Zgodnie z przepisami dzieci, które ukończyły 10 lat, mogą poruszać się hulajnogą elektryczną tylko wtedy, gdy mają kartę rowerową lub odpowiednie prawo jazdy. Od czerwca tego roku osoby do 16. roku życia mają także obowiązek jazdy w kasku ochronnym.



10-latek przejeżdżał hulajnogą elektryczną przez oznakowane przejście dla pieszych połączone z przejazdem dla rowerów, gdy został potracony przez kierującego Fordem 37-letniego mieszkańca województwa mazowieckiego

Policja zwraca się również z apelem do rodziców.

- Apelujemy do rodziców, by dla bezpieczeństwa własnego dziecka, rozmawiali z nim o przepisach ruchu drogowego. Nim pozwolą dziecku wsiąść na hulajnogę lub rower, niech mają pewność, że ich dziecko wie, jak się poruszać, co mu wolno, a czego nie na drodze i czy jest na tyle odpowiedzialne, by mu powierzyć tak niebezpieczny pojazd - podkreśla podkomisarz Katarzyna Bigos.

Funkcjonariusze przypominają również, że droga dla rowerów jest podstawowym miejscem, po którym powinny poruszać się hulajnogi elektryczne, a na przejściach dla pieszych i przejazdach rowerowych należy zachować szczególną ostrożność.

Policjanci apelują zarówno do kierowców, jak i użytkowników jednośladów o wzajemną uwagę i przestrzeganie zasad ruchu drogowego.

Agnieszka Gołębiowska

Hulajnoga elektryczna - najważniejsze zasady:

• Kto może jeździć?

Hulajnogą elektryczną mogą poruszać się osoby, które ukończyły 10 lat i posiadają kartę rowerową lub prawo jazdy kat. AM, A1, B1 albo T. Dzieci młodsze mogą korzystać z hulajnogi tylko pod opieką osoby dorosłej i wyłącznie poza drogami publicznymi, np. na placu zabaw.

• Karta rowerowa obowiązkowa

Dziecko, które ukończyło 13 lat, powinno mieć przy sobie kartę rowerową za każdym razem, gdy porusza się hulajnogą elektryczną lub rowerem.

• Gdzie można jeździć?

Przed wszystkim drogą dla rowerów, jeździć tylko wtedy, gdy nie ma drogi rowerowej, a dopuszczalna prędkość wynosi maksymalnie 30 km/h, chodnikiem tylko wyjątkowo, z zachowaniem szczególnej ostrożności i pierwszeństwa dla pieszych.

• Tylko jedna osoba

Na hulajnodze elektrycznej może jechać wyłącznie jedna osoba.

• Zero alkoholu

Kierowanie hulajnogą pod wpływem alkoholu lub środków odurzających jest zabronione.

• Sprawny sprzęt

Hulajnoga powinna być wyposażona w wymagane oświetlenie i elementy odbłaskowe oraz być sprawna technicznie. Zabronione jest także zwiększanie jej prędkości poprzez nielegalne przeróbki.

• Kask obowiązkowy do 16. roku życia

Od 3 czerwca br. wszyscy roweryści oraz użytkownicy hulajnóg elektrycznych i urządzeń transportu osobistego do 16. roku życia mają obowiązek jazdy w kasku ochronnym.

Historyczna próba przepłynięcia Wisły wpław. Jacek Pałubicki zawita do Kazimierza Dolnego i Puław

Już 18 lipca rozpocznie się niezwykle wyprawa Jacka Pałubickiego – podróżnika wyróżnionego tytułem Podróżnika Roku 2020 w kategorii „Podróże” podczas Ogólnopolskich Spotkań Podróżników, Żeglarzy i Alpinistów „Kolosy”. Przez ponad trzy tygodnie będzie on próbował dokonać czegoś, czego do tej pory nie udało się nikomu – przepłynąć wpław całą żeglowną Wisłę podczas jednego, nieprzerwanego podejścia. Na jego trasie Kazimierz Dolny i Puławy.

na własne oczy zobaczyć uczestnika tej historycznej próby i jednocześnie wesprzeć szczytny cel, który jej przyświeca.

Podczas całej wyprawy podróżnik nie będzie sam. Towarzyszyć mu będzie sztafeta kajakowa, w której kolejne osoby będą wspierać go na poszczególnych odcinkach trasy, dbając o bezpieczeństwo i logistykę przedsięwzięcia.

Jeśli próba zakończy się sukcesem, będzie to pierwsze w historii przepłynięcie całej Wisły wpław podczas jednego podejścia. Do tej pory tylko dwóm osobom udało się pokonać rzekę w ten sposób, jednak ich wyprawy były podzielone na wiele etapów realizowanych przez około dwa lata.

Wyprawa z ważnym przesłaniem

Ekspedycja ma nie tylko wymiar sportowy, ale przede wszystkim charytatywny. Jej celem jest nagłośnienie zbiórki prowadzonej przez Fundację Mały Książę z Łodzi. Zebrane środki zostaną przeznaczone przede wszystkim na wsparcie psychiatryczne i psychologiczne rodzin zastępczych wychowujących dzieci z Alkoholowym Zespołem Płodowym (FAS) oraz Spektrum Alkoholowych Zaburzeń Płodowych (FASD). Wydarzeniu towarzyszy także kampania społeczna #NiePiJZaMnie, której celem jest zwiększanie świadomości na temat zagrożeń związanych ze spożywaniem alkoholu w czasie ciąży i konsekwencji, jakie może to mieć dla zdrowia dziecka.

Marta Pietroń

Kazimierz i Puławy na trasie

Trasa liczy 942 kilometry i prowadzi od źródeł aż do ujścia królowej polskich rzek. Jeśli wszystko przebiegnie zgodnie z planem, wyprawa zakończy się 9 sierpnia.

Na trasie ekspedycji znajdują się również miejscowości naszego regionu. Według aktualnego harmonogramu 25 lipca Jacek Pałubicki powinien przepływać przez Kazimierz Dolny, a następnie dotrzeć do Puław, gdzie planowany jest nocleg z 25 na 26 lipca. Organizatorzy podkreślają jednak, że są to daty orientacyjne i mogą ulec zmianie w zależności od warunków pogodowych oraz kondycji sportowca.

Mieszkańcy Kazimierza Dolnego i Puław będą mieli okazję

Puławy: Uderzył w dystrybutor

Starszy mężczyzna uderzył w dystrybutor na stacji Orlen w Puławach. Stacja na jakiś czas została wyłączona z użytkowania.

Do zdarzenia doszło w niedzielne popołudnie 19 lipca po godz. 15.30. Mieszkańcy osiedla Niwa usłyszeli huk i za chwilę zawyły syreny. Wkrótce okazało się, że strażacy nie musieli daleko jechać, bo do niebezpiecznego zdarzenia doszło zaledwie kilkaset metrów od komendy. Na stacji paliw Orlen starszy mężczyzna z niewyjaśnionych



Starszy mężczyzna uderzył Renault, którym jechał w dystrybutor gazu LPG

przyczyn wjechał w dystrybutor gazu LPG i uszkodził zarówno osobowe Renault,

którym jechał, jak i sam dystrybutor. Na miejscu interweniowała również policja, która

na pewien czas wyłączyła stację z użytkowania.

Marta Pietroń

Akcja ratunkowa w gminie Firlej. Kajakarze po zmroku wpadli do wody



W sobotę, 18 lipca w Zagrodach Łukowieckich na jeziorze Kunów osoby wypadły z kajaka. W poszukiwaniu niefortunnych kajakarzy uczestniczyły dwa zastępy JRG Lubartów z łodzią, dwa zastępy OSP KSRG Firlej z łodzią, dwa zespoły ratownictwa medycznego, policja. Akcja była prowadzona po zmroku, do zdarzenia doszło około godz. 22.08. - Osoby zostały wyciągnięte przez osoby postronne - informuje OSP KSRG Firlej.

Marcin Kusyk

Niesiołowice: Pijany kierowca uderzył w słup energetyczny

POWIAT OPOLSKI:

Mężczyzna, będąc pod wpływem alkoholu, stracił panowanie nad samochodem i uderzył w słup energetyczny.

Do kolizji doszło w środę, 15 lipca w miejscowości Niesiołowice. O zdarzeniu służby poinformował świadek, który podczas prac w ogrodzie usłyszał silny huk. Po chwili zauważył uszkodzony samochód, który wypadł z jezdni i uderzył w słup energetyczny.



Świadek podczas prac w ogrodzie usłyszał silny huk. Po chwili zauważył uszkodzony samochód, który wypadł z jezdni i uderzył w słup energetyczny

Na miejsce skierowani zostali policjanci, którzy ustalili, że kierujący Volkswagenem 37-latek z nieznanych przyczyn stracił panowanie nad pojazdem. Badanie alkomatem wykazało, że miał w organizmie 1,5 promila alkoholu.

Kierowca w wyniku zdarzenia doznał obrażeń, które - jak informuje policja - nie zagrażały jego życiu ani zdrowiu. Funkcjonariusze zatrzymali mu prawo jazdy.

Agnieszka Gołębiowska

20-latek z Ukrainy z zakazem, a kierował autem! Opuści Polskę?

Policjanci ryckiej drogowki zatrzymali 20-letniego kierowcę, który przekroczył dozwoloną prędkość. Podczas kontroli okazało się, że młody obywatel Ukrainy prowadził samochód mimo obowiązującego go sądowego zakazu prowadzenia pojazdów.

We wtorkowe popołudnie na ulicy Rokickiej w Stężycy funkcjonariusze zatrzymali do kontroli kierującego samochodem marki Kia. Powodem interwencji było przekroczenie przez niego dopuszczalnej prędkości.

Jak przekazał aspirant Łukasz Filipek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji



20-latek został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Usłyszał zarzut niestosowania się do orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów. W związku z popełnionym przestępstwem policjanci skierowali również wniosek o zobowiązanie cudzoziemca do powrotu (fot. Policja Rycka)

w Rykach, podczas sprawdzenia danych kierującego w policyjnych systemach wyszło na jaw, że 20-latek posiada aktywny

sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

- Mężczyzna zdecydował się wsiąść za kierownicę, mimo obo-

wiązującego go zakazu. Co istotne, w samochodzie znajdowała się pasażerka posiadająca uprawnienia do kierowania pojazdami, jednak kierujący świadomie złamał orzeczenie sądu - poinformował aspirant Łukasz Filipek.

20-latek został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Usłyszał zarzut niestosowania się do orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów. W związku z popełnionym przestępstwem policjanci skierowali również wniosek o zobowiązanie cudzoziemca do powrotu.

Po wykonaniu czynności procesowych mężczyzna został przekazany funkcjonariuszom Straży Granicznej, którzy prowadzą dalsze postępowanie dotyczące jego pobytu na terytorium Polski.

mp

Zderzenie ciągnika z samochodem. Traktorzysta w szpitalu

Z ciężkimi obrażeniami ciała do szpitala trafił 65-latek z powiatu bialskiego po zderzeniu ciągnika z dostawczakiem. Okoliczności wypadku wyjaśnia puławska policja.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w czwartkowe popołudnie (16 lipca) około godz. 15 na ul. Kurowskiej w Końskowoli. Jak wynika z ustaleń policji 65-letni mężczyzna jechał ciągnikiem marki Kubota i skręcając w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu z naprzeciwka dostawczemu Fordowi, którym kierował 48-letni mieszkaniec gminy Markuszów.



W wyniku uderzenia ciągnik przewrócił się na bok. 65-letni kierowca z poważnymi obrażeniami trafił do szpitala

Niestety doszło do zderzenia. Siła uderzenia spowodowała, że ciągnik rolniczy przewrócił się na bok - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Zarówno kierujący ciągnikiem, jak i kierowca Forda był trzeźwy.

Na miejscu interweniowały służby - policja straż pożarna i pogotowie. 65-latek z gminy Biała Podlaska z poważnymi obrażeniami ciała został przewieziony do puławskiego szpitala.

Policja zakwalifikowała zdarzenie jako wypadek.

Marta Pietroni

Kliknęła, bo chciała pomóc. Straciła 3 tysiące złotych

POWIAT OPOLSKI:

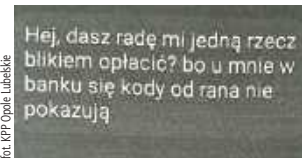
Wystarczyła jedna wiadomość od rzekomego znajomego i chęć udzielenia pomocy, by 21-letnia mieszkanka powiatu opolskiego straciła 3000 zł.

Kobieta otrzymała wiadomość za pośrednictwem komunikatora internetowego. Nadawca wyglądał na jej znajomego i poprosił o pomoc w opłaceniu zakupów. Prośba wydawała się wiarygodna, dlatego kobieta postanowiła zareagować i przekazała cztery kody BLIK, które następnie zatwierdziła w aplikacji bankowej.

Dopiero po wykonaniu transakcji okazało się, że cała sytuacja była mistyfikacją. Konto znajomego w mediach społecznościowych zostało wcześniej przejęte przez cyberprzestępców, którzy wykorzystali je do kontaktu z jego znajomymi i wyłudzenia pieniędzy.

Łącznie z konta 21-latki zniknęło 3000 zł.

Policja przypomina, że przestępcy wykorzystują nie



Wiadomości o takiej treści powinny wzbudzić naszą czujność

tylko przejęte profile, ale przede wszystkim ludzką ufność i odruch niesienia pomocy. Wiadomość z prośbą o szybkie przekazanie pieniędzy lub kodu BLIK powinna zawsze wzbudzić podejrzenia.

Zanim zdecydujemy się pomóc, warto skontaktować się ze znajomym inną drogą - zadzwonić lub napisać bezpośrednio na znany numer telefonu. Kilkanaście sekund weryfikacji może uchronić przed utratą oszczędności.

Nie należy przekazywać nikomu kodów BLIK ani danych do bankowości elektronicznej. Warto także ustawić limity transakcji i powiadomienia o operacjach wykonywanych na koncie, co pozwala szybciej zareagować w przypadku podejrzanej aktywności.

Agnieszka Gołębiowska

Przyjechał na dozór na „podwójnym gazie”

Prawie promil alkoholu w organizmie miał 46-letni mieszkaniec gminy Żyrzyn, który przyjechał Peugeotem na komisariat w Kurowie, stawić się na policyjny dozór. Będzie odpowiadał za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości.

Wszystko działo się w czwartek, 16 lipca na komisariacie policji w Kurowie. To właśnie tam na dozór policyjny stawił się 46-latek z gminy Żyrzyn.

- Po zakończeniu czynności dzielnicowy zauważył, że mężczyzna po wyjściu z komisaria-

tu wsiadł do samochodu marki Peugeot i zamierza odjechać. Policjant natychmiast uniemożliwił mu jazdę i poddał go badaniu na zawartość alkoholu w organizmie - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Przecucie funkcjonariusza jednak nie myliło. Mężczyzna wydmuchał niemal promil. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy, a samochód został odholowany na lawecie. Mężczyzna odpowie za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości.

Marta Pietroni

Zasłabł i przewrócił się na motocyklu

31-letni mieszkaniec powiatu ryckiego z poważnymi obrażeniami ciała trafił do puławskiego szpitala.

Do niebezpiecznego zdarzenia na drodze doszło w piątkowy poranek (17 lipca) na skrzyżowaniu ul. Piłsudskiego z Czartoryskich i Piaskową w Puławach. Jak ustalili policjanci, 31-letni mieszkaniec gminy Stężycza w powiecie ryckim jadąc motocyklem marki MZ, za-

śląbł, wskutek czego stracił panowanie nad pojazdem i przewrócił się. Na wypadek natychmiast zareagowali świadkowie, którzy ściągnęli poszkodowanego na chodnik i wezwali służby.

Mężczyzna z poważnymi obrażeniami ciała został przewieziony do puławskiego szpitala. Okoliczności zdarzenia wyjaśnia puławska policja.

Marta Pietroni

Śmiertelna pułapka z... rolniczego sznurka. Dwie bocianie akcje ratunkowe

POWIAT OPOLSKI: Pozostawione na polach sznurki po pracach rolniczych po raz kolejny stały się śmiertelną pułapką dla bocianów. To problem spowodowany przez człowieka, ale na szczęście nie zabrakło ludzi, którzy postanowili go naprawić. W Rybakach i Kępie Choteckiej dzięki szybkiej reakcji mieszkańców udało się uratować młode ptaki.

Najpierw sygnał dotarł z miejscowości Rybaki (gmina Wilków). Mieszkańcy zauważyli, że jedno z dwóch bocianich piskląt zaplątało się w sznurki znajdujące się w gnieździe. Samo nie miało szans się uwolnić, więc o pomoc poproszono Stowarzyszenie Szansa dla Bociana. Następnego dnia do akcji wkroczyli pracownicy Grupy PGE, którzy z pomocą podnośnika dotarli do gniazda i uwolnili młodego bociana.

- Dziękujemy Grupie PGE za kolejne, wspólne działanie na rzecz ochrony bocianów. To zdarzenie przypomina, jak ważne jest sprzątanie sznurków i żyłek pozostawianych na polach po pracach rolniczych. Ptaki chętnie wykorzystują takie materiały do budowy gniazd, nie zdając sobie sprawy z zagrożenia. Każdy zebrany z pola sznurek to realna pomoc dla bocianów i innych dzikich zwierząt. Dbajmy wspólnie o przyrodę - tak niewiele trzeba, aby zapobiec podobnym sytuacjom - apeluje Stowarzyszenie Szansa dla Bociana.



Kępa Chotecka: Pisklęta opuszczone przez rodziców. Podczas wyjmowania ich z gniazda okazało się, że jedno z bocianiątek również miało nogę mocno oplecioną sznurkiem



Rybaki: Mieszkańcy zauważyli, że jedno z dwóch bocianich piskląt zaplątało się w sznurki znajdujące się w gnieździe

Tego samego dnia podobna historia rozegrała się w Kępie Choteckiej. Tam bohaterką okazała się pani Monika z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich „Nad Wisłą”, która pomogła uratować dwa młode bociany.

- Małe bohaterstwo, wielkie serce! Z ogromną dumą informujemy, że jedna z członkiń naszego Koła Gospodyń Wiejskich Monika Fijałkowska uratowała dwa małe bocianki, które znalazły się w niebezpieczeństwie. Dzięki jej szybkiej reakcji, trosce i wrażliwości ptasie maluchy otrzymały pomoc i szansę na bezpieczny powrót do zdrowia. To piękny przykład tego, że dobro wraca, a wystarczy odrobina

empatii, by uratować życie. Jesteśmy dumni, że w naszym kole są osoby o tak wielkim sercu. Dziękujemy za ten piękny gest i życzymy małym bociankom szybkiego powrotu do sił! - mówi panie z KGW „Nad Wisłą”.

Jak się później okazało, oba pisklęta zostały opuszczone przez rodziców. Podczas wyjmowania ich z gniazda wyszło na jaw, że jedno z bocianiątek również miało nogę mocno oplecioną sznurkiem.

- Trafiły do nas dwa młode bociany z Kępy Choteckiej, opuszczone przez swoich rodziców. Ptaki miały jednak sporo szczęścia w tym nieszczęściu. Po wejściu na gniazdo okazało się, że jedno z piskląt miało nogę mocno zaplątaną w sznurki. Na

Bociany bardzo chętnie wykorzystują pozostawione na polach sznurki do bel, żyłki, fragmenty siatek czy folie jako materiał do budowy gniazd

Dla dorosłych ptaków wyglądają jak idealne „budulce”, ale dla piskląt często stają się śmiertelną pułapką. Sznurki owijają się wokół nóg i skrzydeł młodych bocianów, powodując utratę krążenia w kończynach, poważne okaleczenia, złamanie, a nawet śmierć z wycieńczenia lub głodu.

Jak można pomóc?

- Po zakończeniu prac polowych zbieraj wszystkie sznurki i folie.
- Nie zostawiaj ich na miedzach ani w pobliżu pól.
- Jeśli zauważysz bociana zaplątanego w gnieździe, nie próbuj wchodzić na słup czy dach. Powiadom odpowiednie służby lub organizacje zajmujące się pomocą dzikim zwierzętom.

szczęście udało się je uwolnić i przywrócić prawidłowe krążenie w kończynach. Serdecznie dziękujemy mieszkańcom wsi oraz Grupie PGE za szybką reakcję i pomoc przy bezpiecznym wyjęciu piskląt z gniazda - przekazuje Stowarzyszenie Szansa dla Bociana.

Sznurki pozostawione po pracach rolniczych dla bocianów wyglądają jak świetny materiał do budowy gniazda. W rzeczywistości często zamieniają się w śmiertelną pułapkę, oplatając nogi i skrzydła młodych ptaków.

Dlatego przypominamy: jeśli po pracach na polu zostanie choć jeden sznurek, warto go zabrać...

Agnieszka Gołębiowska

Śmierć nad wodą. Dwaj mężczyźni zginęli

15 i 16 lipca na terenie powiatu lubartowskiego utonęli dwaj mężczyźni

Jak informuje mł. bryg. Sławomir Listosz z KP PSP Lubartów, 15 lipca około godz. 20 ze stawu w Przytocznie został wyłowiony mężczyzna. Mimo podjętej próby resuscytacji oddechowo - krążeniowej nie udało się go uratować. Zmarły miał 44 lata.

16 lipca z Wieprza wyłowiono mężczyznę. Nie udało się go



W działaniach udział brały także: OSP KSRG Jeziorzany, JRG Lubartów, ZRM x2, Policja - opisuje zdarzenie OSP KSRG Przytoczno

uratować. Do zdarzenia doszło około godz. 6.

Marcin Kusyk

Spłonął kombajn i zboże



Kombajn zapalił się 15 lipca na polu w Kaznowie

- Jeden z naszych druhów, zauważając zagrożenie, nie czekając na dyspozycję, udał się do strażnicy i uruchomił alarmowanie - OSP Kaznów relacjonuje akcję gaśniczą na polu.

Kombajn zapalił się w czasie prac polowych w Kaznowie 15 lipca. Strażak z OSP Kaznów jako pierwszy zauważył zagrożenie.

- Jeden z naszych druhów, zauważając zagrożenie, nie czekając na dyspozycję, udał się do strażnicy i uruchomił alarmowanie. Dzięki jego szybkiej reakcji nasz zastęp wyjechał do zdarzenia już w momencie zgłaszania pożaru na numer alarmowy 112 - informuje

OSP Kaznów. Akcja strażaków zapobiegła rozprzestrzenieniu się pożaru. Pożar gasiły zastępy OSP Ostrów Lubelski, JRG Lubartów, OSP Kaznów, OSP Jamy, OSP Rozkopaczew II.

Trudniej zebrać plony

W wyniku pożaru spłonął jeden kombajn i 30 arów zboża.

- Jest to dla nas szczególnie dotkliwa strata, gdyż maszyna należała do gospodarstwa rodzinnego naszych kolegów - druhów z jednostki - informuje OSP Kaznów. Jak podkreślają strażacy, to nie tylko materialna strata sprzętu, ale poważna przeszkoda dla rolnika, któremu trudno będzie teraz zebrać plony.

Marcin Kusyk

Ryki: Policjanci zlikwidowali plantację konopi



Na miejscu zabezpieczono 1288 roślin konopi innych niż włókniste, 4 kilogramy suszu marihuany oraz narzędzia i wyposażenie służące do prowadzenia uprawy, w tym namioty

- Funkcjonariusze, wpadli na trop plantacji konopi prowadzonej na terenie Ryk. Na miejscu zabezpieczono 1288 roślin konopi innych niż włókniste, 4 kilogramy suszu marihuany oraz narzędzia i wyposażenie służące do prowadzenia uprawy, w tym namioty - opisuje podinspektor Kamil

Gołębiowski z KMP w Lublinie. - 38-latek tłumaczył policjantom, że rośliny miały być przeznaczone na legalne olejki konopne. Zabezpieczony materiał został poddany badaniom przez biegłego. Ich wyniki potwierdziły, że były to zabronione środki odurzające.



Mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do prokuratury/aut. KMP Lublin

Mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do prokuratury. Usłyszał zarzuty dotyczące uprawy, wytwarzania oraz wprowadzania do obrotu znacznych ilości środków odurzających.

W środę (15 lipca) sąd go aresztował.

Joanna Niecko

Złodzieje rowerów w rękach policji

Powiat lubartowski: Dwaj mieszkańcy gminy Kamionka z zarzutami za kradzież rowerów.

Turyści wypoczywający nad jeziorem Firlej w nocy 4/5 lipca stracili na polu namiotowym swoje rowery o łącznej wartości ok. 5 tys. zł. Policjanci szybko wytypowali podejrzanych o kradzież.

- Okazali się nimi dwaj mężczyźni: 43-latek oraz 39-latek z gminy Kamionka. Podczas przeszukania policjanci odnaleźli



Skradzione rowery były warte w sumie 5 tys. zł

skradzione mienie - informuje młodszy aspirant Marcin Bajon z KPP Lubartów.

Mężczyznom grozi do 5 lat więzienia.

Marcin Kusyk

47-latek z Puław z zarzutem i policyjnym dozorem

Policjanci z zatrzymali 47-letniego mieszkańca miasta podejrzanego o posiadanie znacznej ilości narkotyków. Zabezpieczyli amfetaminę, z której można było przygotować kilkaset dilerkich porcji.

Mundurowi już od pewnego czasu podejrzewali, że Puławia-

nin może posiadać narkotyki. Podejrzenia potwierdziły się podczas przeszukania mieszkania mężczyzny, w czasie którego ujawniono znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci amfetaminy. 47-latek został zatrzymany i trafił do

policyjnego pomieszczenia dla osób zatrzymanych. Usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości substancji psychotropowej. Prokurator zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji.

Marta Pietroni

Znowu głośno o szpitalu w Lubartowie. Poważne zarzuty rodziny zmarłego 82-latka

Pacjent po odesłaniu z lubartowskiego SOR trafił do placówki w Parczewie. Tam zmarł. Rodzina sama musiała załatwiać przewiezienie. Uważa, że w Lubartowie pacjent nie otrzymał właściwej pomocy.

Ewa Szymańska, synowa zmarłego pacjenta (wyraziła zgodę na publikację nazwiska), opisała w publicznym poście na facebooku zdarzenia z 13 i 14 lipca.

Pacjent odesłany do szpitala w Parczewie

- W dniu 14 lipca br. pacjent Władysław Sz., lat 82, po dwóch udarach, całkowicie leżący, sparaliżowany, ze znacznym stopniem niepełnosprawności został przetransportowany transportem medycznym do Szpitala w Lubartowie ze skierowaniem na oddział wewnętrzny w Lubartowie w trybie pilnym z powodu krwawienia z przewodu pokarmowego oraz innych dolegliwości. Dnia poprzedniego, 13 lipca, ze względu na niepokojące objawy zostało wezwane pogotowie, które nie stwierdziło potrzeby transportu pacjenta do Szpitala w Lubartowie. W dn. 14 lipca został przewieziony na SOR transportem medycznym ze wskazania lekarza rodzinnego, gdzie dostał odmowę przyjęcia.

W rozmowie ze Wspólnotą bliscy pana Władysława relacjonują zdarzenia z krytycznych dni.

- Obudziliśmy się z tatą, bo dziadek wołał, że mu niedobrze. Miał wymioty, biegunkę. Podaliśmy Nospę, Stoperan - mówi wnuk, Mateusz. Synowa zmarłego, pani Ewa, dodaje, że ojciec był sparaliżowany po dwóch udarach, leżał od dawna w łóżku.

- Wieczorem tata odczuwał coraz silniejsze bóle. Syn zauważył krew na ubraniu taty - relacjonuje Ewa Szymańska. Panu Władysławowi podano lek przeciwzakrzepowy.

We wtorek sytuacja nie poprawiała się.

- Podczas przebiegania teścia zauważyliśmy znaczną ilość krwi. Skontaktowałam się z lekarzem rodzinnym, doktorem Kneflem. Telefonicznie opisałam mu sytuację. Doktor wystawił zlecenie na transport do szpitala. Transport przyjechał za 20 minut, to była karetka transpor-



Władysław Szymański miał 82 lata

towa niepowiązana ze szpitalem - relacjonuje pani Ewa.

Karetka zawiozła 82-latka na SOR lubartowskiego szpitala.

- Dojechalśmy za karetką, na SOR pacjent czekający w kolejce powiedział, że jest jakaś wojna, bo nie chcą przyjąć jakiegoś pacjenta z krwotokiem. Domyślił się, że chodzi o dziadka - mówi wnuk Mateusz.

Dalej zarzuca szpitalowi brak udzielenia właściwej pomocy teściowi podczas pobytu na SOR. Okazało się, że nie 82-latek nie zostanie hospitalizowany w lubartowskim szpitalu.

Rodzina ponownie musiała kontaktować z lekarzem rodzinnym, żeby dostać zlecenie na przewiezienie 82-latka transportem medycznym do szpitala w Parczewie.

Tymczasem wytyczne NFZ są tu jednoznaczne: jeśli lekarz na SOR uzna, że pacjent wymaga hospitalizacji, a szpital nie ma odpowiedniego oddziału (w Lubartowie chirurgia jest zawieszona), to powinien zapewnić przewiezienie pacjenta z SOR do właściwej placówki.

- Szpital odmówił wydania na piśmie odmowy przyjęcia pacjenta, natomiast pani dyrektor, która została poinformowana o całej sytuacji, stwierdziła, że lekarz nie ma obowiązku wystawiania na piśmie odmowy przyjęcia pacjenta. Po interwencji ratownika medycznego z transportu i zała-

twienia kolejnych skierowań do szpitala z oddziałem chirurgii pacjent został przewieziony do szpitala w Parczewie, gdzie o godzinie 22 zmarł - opisuje Ewa Szymańska historię teścia we wpisie na facebooku.

- W Parczewie zostaliśmy przyjęci bardzo empatycznie. Gdy dojechalśmy do Parczewa, teść wyglądał bardzo źle - relacjonuje synowa zmarłego.

Zawiadomienie do prokuratury

Pani Ewa jest zbulwersowana sytuacją, przypomina, że niedawno do szpitala przyjęto radnego z PiS i na miejscu wykonano mu zabieg, mimo zawieszenia oddziału chirurgicznego. Szpital tłumaczył wówczas, że udziela takich świadczeń w ostrych stanach i wszystkich pacjentów traktuje jednakowo. O tej sprawie rozpisywały się w ub. tygodniu media w całym kraju. Grzmieli politycy.

Lekarzem rodzinnym zmarłego jest dr Jerzy Knefel. Potwierdza, że ze względu na wiedzę, jaką posiadał o stanie jego zdrowia, skierował pacjenta do szpitala w Lubartowie. Ponieważ nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia, nie chce go komentować.

Firma zajmująca się transportem medycznym potwierdza, że przewoziła pacjenta, ale w chwili



Ewa Szymańska z synem Mateuszem

- Dojechalśmy za karetką, na SOR pacjent czekający w kolejce powiedział, że jest jakaś wojna, bo nie chcą przyjąć jakiegoś pacjenta z krwotokiem. Domyślił się, że chodzi o dziadka - mówi Mateusz

„



Ewa Mańdziuk, dyrektor szpitala w Lubartowie
W czasie pobytu pacjenta w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym Zespół Transportu Sanitarnego SP ZOZ w Lubartowie realizował transport innego pacjenta poza siedzibą szpitala i z tego względu nie był dostępny do wykonania kolejnego przewozu

obecnej nie komentuje sprawy.

Rodzina zmarłego zawiadomiła prokuraturę.

- Wpłynęło zawiadomienie dotyczące narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i nieumyślnego spowodowania śmierci przez nieudzielenie pomocy medycznej. Prowadzone jest postępowanie wstępne w tej sprawie, na poniedziałek wyznaczono termin sekcji zwłok zmarłego - informowała nas w ub. tygodniu prokurator Natalia Oziębło.

Sprawą zajął się też NFZ.

- Potwierdzam, że do tut. Oddziału NFZ wpłynęła skarga od rodziny pacjenta. Zajmujemy się tą sprawą - informuje rzecznik Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ Małgorzata Bartoszek.

Dyrektor szpitala: Nasz personel medyczny wykonywał zabieg u innego pacjenta, nasza karetka była zajęta

O sprawę zapytaliśmy dyrektora SP ZOZ w Lubartowie Ewę Mańdziuk. Twierdzi, że na lubartowskim SOR panem Władysławem zajęto się w sposób prawidłowy.

- W dniu 14 lipca br. pacjent został przetransportowany z miejsca zamieszkania do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego

SP ZOZ w Lubartowie przez zespół transportu sanitarnego, zbadany przez lekarza dyżurnego SOR oraz poddany ocenie stanu klinicznego. Personel medyczny podejmował czynności adekwatne do rozpoznanych potrzeb zdrowotnych.

Odnosząc się do twierdzeń, jakoby pacjent przez około dwie godziny nie uzyskał właściwej pomocy oraz nie przeprowadzono działań mających na celu ratowanie jego zdrowia i życia, informujemy, że twierdzenia te nie znajdują potwierdzenia. Pobyt pacjenta w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w Lubartowie trwał około 30 minut.

W chwili pobytu pacjenta na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym personel realizujący świadczenia z zakresu chirurgii ogólnej wykonywał zabieg operacyjny u innego pacjenta wymagającego interwencji. Sytuacje takie są nieodłącznym elementem funkcjonowania szpitala udzielającego świadczeń w stanach nagłych.

Zapytaliśmy też o to, dlaczego lubartowski szpital nie zapewnił transportu pacjenta do szpitala w Parczewie.

- Odnosząc się do pytania dotyczącego transportu pacjenta do SP ZOZ w Parczewie, informujemy, że w czasie pobytu pacjenta w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym Zespół Transportu Sanitarnego SP ZOZ w Lubartowie realizował transport innego

pacjenta poza siedzibą szpitala i z tego względu nie był dostępny do wykonania kolejnego przewozu. W konsekwencji transport został zrealizowany przez podmiot świadczący usługi transportu medycznego - odpisała dyrektor Mańdziuk.

W mediach o sprawie

Sprawę opisuje już m.in. Onet i Wirtualna Polska, gdzie już dotarło stanowisko dyrektora Mańdziuk.

Onet.pl cytuje oświadczenie dyrektora.

„Pacjent został przyjęty do SOR, poddany badaniu lekarskiemu oraz ocenie stanu klinicznego, a personel medyczny podejmował czynności wynikające z rozpoznanych potrzeb zdrowotnych. Z uwagi na obowiązujące w SP ZOZ w Lubartowie rozwiązania organizacyjne podjęto decyzję o przekazaniu pacjenta do współpracującego podmiotu leczniczego, zgodnie z zawartym porozumieniem o współpracy, które przewiduje wzajemne zabezpieczenie pacjentów w podobnych sytuacjach”.

O sprawie pisze też Wirtualna Polska. Dziennikarz, przywołując sytuację z radnym PiS, zapytał, „co zmieniło się w podejściu szpitala w stosunku do pacjentów wymagających pomocy chirurgicznej w kontekście ubiegłotygodniowego oświadczenia dyrektora, iż udziela się tu pomocy każdemu pacjentowi”.

Temu medium dyrektor Mańdziuk odpowiedziała:

„Stanowisko SP ZOZ w Lubartowie pozostaje niezmiennie aktualne. Pomimo czasowego zawieszenia działalności Oddziału Chirurgii Ogólnej szpital nadal realizuje obowiązek udzielania świadczeń zdrowotnych osobom znajdującym się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego, zgodnie z posiadanymi możliwościami organizacyjnymi i kadrowymi (...) w chwili wizyty pacjenta personel medyczny, realizujący świadczenia z zakresu chirurgii ogólnej, wykonywał zabieg operacyjny u innego pacjenta wymagającego interwencji. Sytuacje takie są nieodłącznym elementem funkcjonowania szpitala udzielającego świadczeń w stanach nagłych”.

Rodzina zmarłego złożyła skargę na szpital do NFZ.

Marcin Kusyk

WSP

Nie żyje Cezary z Łukowa. Tragiczny wypadek na autostradzie A4. Policja poszukuje świadków

Trwa wyjaśnianie okoliczności tragicznego wypadku, do którego doszło w nocy z 15 na 16 lipca na autostradzie A4 w województwie opolskim.

W wyniku zdarzenia śmierć poniósł 39-letni mieszkaniec Łukowa.

Do wypadku doszło około godziny 22 na 250. kilometrze autostrady A4 w kierunku Wrocławia, około dwóch kilometrów od węzła Gogolin. Ze wstępnych ustaleń śledczych wynika, że kierowca samochodu ciężarowego marki Scania zatrzymał pojazd na pasie awaryjnym z powodu awarii koła.

Mężczyzna przystąpił do wymiany uszkodzonego koła. W chwili, gdy wyjmował koło zapasowe z luku znajdującego się po lewej stronie naczepy, został śmiertelnie potrącony przez nadjeżdżający pojazd. Kierowca, który doprowadził do tragedii, nie zatrzymał się



Mężczyzna przystąpił do wymiany uszkodzonego koła. W chwili, gdy wyjmował koło zapasowe z luku znajdującego się po lewej stronie naczepy, został śmiertelnie potrącony przez nadjeżdżający pojazd. Kierowca, który doprowadził do tragedii, nie zatrzymał się i odjechał z miejsca zdarzenia, nie udzielając pomocy poszkodowanemu.

Śledczy zwracają się z apelem do wszystkich osób, które podróżowały autostradą A4 w rejonie Gogolina w czasie zdarzenia. Szczególnie ważne są nagrania z wideorejestratorów samochodowych, na których mógł zostać zarejestrowany pojazd uczestniczący w wypadku lub jego kierowca.

Pomimo podjętych działań ratunkowych życia 39-latkę nie udało się uratować.

Funkcjonariusze przeprowadzili szczegółowe oględziny miejsca zdarzenia i pojazdu, zabezpieczyli ślady oraz materiał dowodowy, który ma pomóc w ustaleniu przebiegu wypadku i odnalezieniu sprawcy.

Osoby posiadające informacje proszone są o kontakt z Komendą Powiatową Policji

W Krapkowicach pod numerem telefonu 47 862 65 03 lub z Prokuraturą Rejonową w Strzelcach Opolskich pod numerem 77 442 75 00. Informacje można również przekazywać drogą elektroniczną na adres: biuro.podawcze.prsto@prokuratura.gov.pl.

Ofiarą tragicznego wypadku był Cezary z Łukowa. Jego śmierć poruszyła rodzinę, przyjaciół oraz lokalną społeczność.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 22 lipca. O godzinie 13.30 w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie rozpocznie się modlitwa różańcowa. Msza święta pogrzebowa zostanie odprawiona o godzinie 14. Po nabożeństwie ciało zmarłego zostanie odprowadzone na cmentarz komunalny Zapowiednik, gdzie spocznie na wieczny odpoczynek.

Rodzinie, bliskim i przyjaciołom zmarłego składamy szczere wyrazy współczucia.

Na miejsce skierowano zastępy straży pożarnej, zespoły ratownictwa medycznego oraz policję. Po przybyciu służb strażacy zabezpieczyli teren zdarzenia, udzielili wsparcia

Dramatyczny wypadek! Motocyklista w szpitalu



W wyniku wypadku motocyklista doznał licznych złamań. Poszkodowany został przetransportowany do szpitala, gdzie trafił pod opiekę lekarzy (fot. OSP Łazy)

18 lipca doszło do poważnego wypadku komunikacyjnego w miejscowości Wągram w powiecie łukowskim. Zdarzenie miało miejsce o godzinie 19.43 i brały w nim udział ciągnik rolniczy oraz motocykl.

mp

ratownikom medycznym oraz zajęli się zabezpieczeniem uszkodzonych pojazdów.

W wyniku wypadku motocyklista doznał licznych złamań. Poszkodowany został przetransportowany do szpitala, gdzie trafił pod opiekę lekarzy.

W działaniach ratowniczych uczestniczyli: Jednostki Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie, Ochotnicza Straż Pożarna w Łazach, Zespoły Ratownictwa Medycznego, policja.

Szczegółowe okoliczności i przyczyny wypadku ustalają funkcjonariusze policji.

mp

Tajemnica zaginięcia Jowity z pow. radzyńskiego może być rozwiązana. W lesie znaleziono jej szczątki?

Przez ostatnie lata mieszkańcy powiatu radzyńskiego śledzili jej historię i wierzyli, że kiedyś wróci do domu. Teraz w sprawie Jowity Zielińskiej, pochodzącej z Ossowy w gminie Wołyń, pojawiły się tragiczne informacje. W lesie w miejscowości Lisiny w województwie kujawsko-pomorskim odnaleziono ludzkie szczątki i fragmenty odzieży. Według wstępnych ustaleń mogą należeć do kobiety, która zaginęła dwa lata temu.

To jedna z najgłośniejszych spraw zaginięć ostatnich lat. Jowita Zielińska, pochodząca z Ossowy w gminie Wołyń, od kilku lat mieszkała w województwie kujawsko-pomorskim. 6 lipca 2024 roku wracała rowerem z pracy do domu w Lisinach. Ostatni raz była widziana w miejscowości Rojewo, zaledwie około kilometra od domu. Nigdy jednak tam nie dotarła.



Jowita Zielińska, pochodząca z Ossowy w gminie Wołyń, od kilku lat mieszkała w województwie kujawsko-pomorskim. 6 lipca 2024 roku wracała rowerem z pracy do domu w Lisinach. Ostatni raz była widziana w miejscowości Rojewo, zaledwie około kilometra od domu. Nigdy jednak tam nie dotarła

Wyjątkowo tajemnicza sprawa

Jowita Urodziła się i wychowała w Ossowie w gminie Wołyń. Po ślubie przeprowadziła się do województwa

kujawsko-pomorskiego, gdzie po śmierci męża mieszkała z teściami i pracowała jako ekspedientka w sklepie mięsnym w Rypinie. Bliscy podkreślali, że mimo trudnych doświadczeń z dzieciństwa starała się ułożyć

sobie życie na nowo.

6 lipca 2024 roku, po zakończeniu pracy, wracała rowerem do domu. Ostatni raz była widziana około kilometra od miejsca zamieszkania. Nigdy jednak tam nie dotarła. W poszukiwa-

nia zaangażowano ponad 200 osób – policjantów, strażaków, grupy poszukiwawcze i mieszkańców. Wykorzystano psy tropiące, drony oraz sonar. Miesiąc po zaginięciu w lesie odnaleziono jej rower, jednak przez kolejne dwa lata śledztwo nie przyniosło odpowiedzi na pytanie, co wydarzyło się tamtego dnia. Rodzina od początku była przekonana, że Jowita padła ofiarą przestępstwa i wyznaczyła 20 tys. zł nagrody za informacje, które pomogłyby wyjaśnić jej los.

Przełom po dwóch latach?

Jak poinformowała asp. szt. Dorota Rupińska z Komendy Powiatowej Policji w Rypinie, w sobotę, 18 lipca o godz. 19.29 policjanci otrzymali zgłoszenie od dwóch mężczyzn spacerujących po lesie w Lisinach, którzy natrafili na ludzkie kości.

Na miejsce skierowano patrol policji, prokuratora oraz funkcjonariuszy laboratorium kryminalistycznego. Zabezpieczono również fragmenty odzieży odnalezione przy szczątkach.

Obecnie trwa identyfikacja. Policja nie potwierdza jeszcze,

że odnalezione szczątki należą do Jowity Zielińskiej. Tożsamość ma zostać ustalona na podstawie badań DNA, których wyniki mogą być znane dopiero za kilka tygodni.

Rodzina nie przestawała wierzyć

Zaledwie kilkanaście dni temu, w drugą rocznicę zaginięcia, bliscy Jowity mówili w rozmowie z mediami, że nie wierzą, iż kobieta zniknęła dobrowolnie.

– Chcielibyśmy poznać odpowiedź na pytanie, co stało się tamtego dnia. Kim jest sprawca, który przyczynił się do jej zaginięcia? Nie wierzymy, aby Jowita chciała dobrowolnie zniknąć – mówili wówczas w wypowiedzi dla TVP.

Jeżeli badania DNA potwierdzą, że odnalezione szczątki należą do Jowity Zielińskiej, zakończy się trwająca od dwóch lat niepewność rodziny. Jednocześnie śledztwo wejdzie w nowy etap, którego celem będzie wyjaśnienie okoliczności jej śmierci.

kb

Niezwykła postawa asystentki osób z niepełnosprawnościami z powiatu łęczyńskiego

Nowy uśmiech i drugie życie skromnej bohaterki z Łęcznej

Monika Kotowicz z Łęcznej od lat bezinteresownie niesie pomoc najbardziej potrzebującym, pełniąc wymagającą rolę asystentki osób z niepełnosprawnościami. Kiedy przewlekła i niezwykle agresywna choroba odebrała jej uzębienie oraz pewność siebie, kobieta stanęła w obliczu dramatu, który groził przerwaniem jej charytatywnej misji. Ratunek przyszedł dzięki wyjątkowej inicjatywie medycznej i skomplikowanej operacji implantologicznej, która przywróciła jej zdrowie, siły oraz utracony uśmiech. Dziś mieszkanka Łęcznej nie musi już ukrywać twarzy i z nową energią wraca do pomagania swoim podopiecznym.

Codzienna walka o godność drugiego człowieka

Monika Kotowicz to osoba, dla której wspieranie bliźnich stanowi naturalny odruch serca. W swojej codziennej pracy zawodowej i społecznej opiekuje się osobami, które los postawił w niezwykle trudnej sytuacji życiowej. Jako wykwalifikowana asystentka dba o to, by jej podopieczni nie czuli się wykluczeni i potrafili odnaleźć się w realiach współczesnego społeczeństwa. Swoje życie zawodowe związała ze Środowiskowym Domem Samopomocy w Łęcznej, gdzie od 2023 roku daje się poznać jako pracownik o wyjątkowej wrażliwości. Grafik bietydy od wczesnego poranka do późnego wieczora wypełniony jest zadaniami, które dla wielu byłyby barierą nie do pokonania.

Kierownictwo placówki oraz sami podopieczni wypowiadają się o jej zaangażowaniu z ogromnym szacunkiem. Dorota Adamczyk, dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy w Łęcznej, wskazuje na niezwykle cenną cechę swojej pracownicy, jaką jest gotowość do podejmowania najtrudniejszych wyzwań opiekuńczych. Podkreśla, że pani Monika dysponuje ogromnymi pokładami empatii, co przekłada się na realne, mierzalne sukcesy w procesie usamodzielniania podopiecznych. Jednym z dobitnych



Dwa tygodnie po zabiegu Monika Kotowicz wraz z doktor Barbarą Sobczak gościły w studiu ogólnopolskiego programu porannego „Halo tu Polsat”

przykładów jej skuteczności jest historia Mirosława Kasprzaka, mężczyzny zmagającego się z niepełnosprawnością intelektualną. Przed rozpoczęciem współpracy z asystentką nie potrafił on zadbać o podstawową higienę osobistą, utrzymać porządku w miejscu zamieszkania czy samodzielnie zrobić zakupów. Po trzech latach intensywnej, cierpliwej pracy pani Moniki, pan Mirosław stał się zupełnie innym człowiekiem, wykazując się dużą samodzielnością i otwartością na otoczenie.

Równie poruszające świadectwo składa Jerzy Wołos, kolejny podopieczny łęczyńskiego ośrodka, który przeszedł ciężki udar mózgu i musiał na nowo uczyć się funkcjonować w codzienności. Dzięki wsparciu i determinacji asystentki, mężczyzna otrzymał w ramach akcji Szlachetna Paczka rower, który pozwala mu na regularną aktywność fizyczną i sprawne docieranie do placówki. Pan Jerzy nie szczędzi ciepłych słów pod adresem swojej opiekunki, określając ją jako wspaniałą kobietę, która całkowicie odmieniła jego powypadkowe życie.

Dramatyczne chwile za ścianą sąsiada

Działalność pomocowa Moniki Kotowicz daleko wykracza poza ramy formalnych obowiązków służbowych. Kobieta wykazuje się czułością sąsiadką, która w przeszłości doprowadziła do uratowania ludzkiego życia. Doskonałym tego przykładem jest sytuacja związana z jej starszą sąsiadką, Ałką Sierpińską. Starsza pani nagle zachorowała i doznała bolesnego upadku we własnym mieszkaniu, w wyniku którego poważnie złamała rękę i nie była w stanie wstać z podłogi, by wezwać pomoc.

Pani Monika, zaniepokojona dłuższą nieobecnością sąsiadki, postanowiła sprawdzić, co się dzieje i zaczęła pukać do jej drzwi. Gdy nie doczekała się odpowiedzi, a intuicja podpowiadała jej najgorszy scenariusz, natychmiast podjęła decyzję o wezwaniu służb ratunkowych. Po wyważeniu drzwi okazało się, że pani Ałka leżała bezradnie w łazience przez 11 dni. Asystentka z Łęcznej nie tylko zainicjowała akcję ratunkową, ale otoczyła starszą kobietę opieką również podczas jej pobytu w szpitalu, mimo że formalnie nie była do tego zobowiązana. Do dzisiaj regularnie odwiedza sąsiadkę, robi dla niej zakupy, a nawet pomaga w domowych porządkach, takich jak wieszanie firanek. Ałka Sierpińska otwarcie przyznaje, że pani Monika jest najlepszą sąsiadką, jakiej można sobie życzyć, i osobą, która bezinteresownie niesie ratunek każdemu, kto znajdzie się w potrzebie.

Ukrywany przed światem paraliżujący wstyd

Podczas gdy całą swoją energię życiową i czas Monika Kotowicz poświęcała na rozwiązywanie problemów innych ludzi, w jej własnym życiu zaczął rozwijać się cichy dramat. Od dłuższego czasu zmagająca się z postępującą destrukcją uzębienia. Przełomowy i najbardziej traumatyczny moment nastąpił niespodziewanie w trakcie wykonywania porannej toalety. Podczas nakładania makiżu kobieta zauważyła, że jeden z jej zębów zaczął się mocno ruszać. Choć miała już wyznaczony termin wizyty u stomatologa, ząb wypadł pod wpływem delikatnego dotknięcia językiem.

W miarę jak choroba postępowała, pani Monika zaczęła odczuwać paraliżujący wstyd, który dra-

stycznie wpłynął na jej psychikę i relacje z otoczeniem. Jako osoba z natury otwarta i potrzebująca stałego kontaktu z ludźmi z racji wykonywanej profesji, zmuszona była do drastycznego ograniczenia aktywności towarzyskiej. Podczas rozmów odruchowo zakrywała usta dłonią, przestała spotykać się ze znajomymi, a wszelkie sprawy codzienne i urzędowe starała się załatwiać wyłącznie przez telefon lub internet.

Wstyd doprowadził do tego, że kobieta przestała przeglądać się w lustrze, a rano nakładała bardzo intensywny makijaż, by odwrócić uwagę od dolnych partii twarzy. W jej garderobie pojawiły się krzykliwe, cekinowe ubrania, które miały sprawić, by ludzie skupiali wzrok na stroju, a nie na jej ubytkach w uśmiechu. Sytuacja stała się tak poważna, że mieszkanka Łęcznej realnie rozważała całkowite wycofanie się z pracy w Środowiskowym Domu Samopomocy i zaprzestanie udzielania się w akcjach charytatywnych.

Genetyczny wyrok i medyczna rewolucja

Szansą na odmiannę losu okazał się konkurs zorganizowany z okazji piętnastolecia działalności profesjonalnej kliniki stomatologicznej, nakierowany na pomoc „cichym bohaterom” – osobom, które poświęcają się dla innych, zapominając o własnych potrzebach. Do wysłania zgłoszenia panią Monikę zmotywował jej mąż, Piotr Kotowicz, który nie mógł patrzeć na cierpienie i narastające kompleksy ukochanej żony. Choć liczba zgłoszeń była ogromna, historia asystentki z Łęcznej natychmiast przykuła uwagę zespołu medycznego pod przewodnictwem doktor Barbary Sobczak.

Po przeprowadzeniu szczegółowych badań tomograficznych



Efekt operacji okazał się spektakularny. Pierwsze spojrzenie w lustro po zabiegu wywołało u pani Moniki potok łez szczęścia i niedowierzania

implantolog postawiła jednoznacznie diagnozę. Pacjentka cierpiała na agresywną chorobę przyzębia, powszechnie znaną jako paradontoza, w jej najbardziej zaawansowanym stadium. Organizm kobiety z przyczyn genetycznych traktował własne zęby jak ciało obce i dążył do ich odrzucenia. Przy każdym z pozostałych w jamie ustnej zębów występowały rozległe, przewlekłe stany zapalne. Stan ten zagrażał bezpośrednio ogólnemu zdrowiu kobiety, powodując ciągłe przenikanie bakterii do krwiobiegu, co skutkowało anemią, permanentnym osłabieniem i zawrotami głowy. Zęby były tak ruchome, że wcześniej sztucznie łączono je kompozytem od strony podniebiennej, aby zapobiec ich wypadaniu. Ta metamorfoza uśmiechu dzięki trzecim zębom na implantach na stałe to moja forma docenienia jej jako człowieka i jej pracy. Docenienia tego, że bez pokłasku każdego dnia wybiera innych, obcych ludzi, a nie samą siebie – tłumaczy powody swojej decyzji doktor Barbara Sobczak.

Warto nadmienić, że dr Sobczak stosuje innowacyjne i autorskie metody leczenia i są to często rozwiązaniem dla osób z bardzo trudnymi przypadkami klinicznymi.

Zabieg operacyjny wymagał skoordynowanej pracy chirurgów i zastosowania zaawansowanych technologii cyfrowych. Ze względu na potężne ubytki kostne podjęto decyzję o przeprowadzeniu jednoczesnej procedury w obrębie szczęki i żuchwy. Po usunięciu zniszczonych elementów i dokładnym oczyszczeniu ognisk zapalnych lekarze wprowadzili łącznie 12 implantów – sześć w szczękę i sześć w żuchwę. Przy użyciu specjalistycznego oprogramowania komputerowego zaprojektowano i wydrukowa-

no w technologii trójwymiarowej stałe uzębienie, które idealnie odwzorowało naturalne rysy twarzy pacjentki.

Początek nowego życia bez kompleksów

Efekt operacji okazał się spektakularny. Pierwsze spojrzenie w lustro po zabiegu wywołało u pani Moniki potok łez szczęścia i niedowierzania. Nowy uśmiech całkowicie odmienił jej wygląd, ale przede wszystkim zdjął z jej barków ogromny ciężar psychiczny. Emocji nie ukrywał również jej mąż, Piotr, który przyznał, że nigdy w życiu nie widział swojej żony tak radosnej i promiennej, nawet w dniu ich ślubu.

Dwa tygodnie po zabiegu Monika Kotowicz wraz z doktor Barbarą Sobczak gościły w studiu ogólnopolskiego programu porannego „Halo tu Polsat”. Kobieta zaprezentowała się widzom w eleganckim, różowym garniturze, szeroko się uśmiechając i bez skrępowania opowiadając o swojej transformacji. Podkreśliła, że odzyskała nie tylko zdrowie i siły fizyczne, ale przede wszystkim wolność od wstydu, który przez lata niszczył jej codzienność.

Mieszkanka Łęcznej nie zamierza zwalniać tempa. Jak sama z uśmiechem przyznaje, powrót do pełnego zdrowia dał jej ogromny bodziec do działania i już teraz planuje kolejne akcje pomocowe dla lokalnej społeczności. Historia pani Moniki to dowód na to, że dobro, które bezinteresownie przekazuje się innym, potrafi wrócić do człowieka w najmniej oczekiwanym momencie, całkowicie odmieniając jego los.

Grzegorz Kuczyński

WSP

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w szpitalu
w lubartowie



**Kacper Ogórek z tatą,
Wielkołás**
ur. 14 lipca, g. 11.05;
3180 g, 52 cm
rodzice: Magdalena,
Bogusław
rodzeństwo:
Gabriela, Cezary



**Róża Włodarczyk,
Lubartów**
ur. 16 lipca, g. 13.58, 3250 g, 52 cm
rodzice: Agata i Przemysław



**Liliana Ojcewicz, Biała
Podlaska**
ur. 14 lipca, g. 14.35, 3500 g, 54 cm
rodzice: Dominika i Michał



**Rozalia Helena Bakan,
Skrzyszew**
ur. 13 lipca, g. 9.30; 3040 g, 54 cm
rodzice: Julia, Konrad

Dzieci
urodzone
w łukowskim
szpitalu



**Amelia Karpińska,
Gręzówka**
ur. 11 lipca, g. 6.25, 2515 g, 50 cm
rodzice: Marta i Wojciech
rodzeństwo: Szymon i Mateusz



Olek Suchodół, Glinnik
ur. 16 lipca, g. 00.14, 2780 g, 53 cm
rodzice: Renata i Mateusz



Eryk Furtak, Lubartów
ur. 13 lipca, g. 11.35; 3830 g, 54 cm
rodzice: Katarzyna, Mateusz



Weronika Szczypińska, Biała
ur. 14 lipca, g. 13.53; 4130 g, 56 cm
rodzice: Agata, Emil
rodzeństwo: Wojtek



Oliwia Jeż, Wohyń
ur. 14 lipca, g. 12.40; 3000 g
rodzice: Izabella, Bartłomiej
rodzeństwo: Zofia, Alicja



**Ignacy Jarmoszewski,
Parczew**
ur. 15 lipca, g. 18.17, 3290 g, 53 cm
rodzice: Ania i Piotr



Oliwka Kusak, Lubartów
ur. 15 lipca, g. 12.14,
2800 g, 55 cm
rodzeństwo:
Wiktoria
rodzice:
Ewelina
i Rafał



**Marcelinka Książek,
Głowne**
ur. 16 lipca, g. 10.41
brat: Borys
rodzice: Wiktoria i Przemysław

„Stawiamy na jakość produktów i współpracę z lokalnymi dostawcami”
Restauracja Masztalerz z rekomendacją Michelin Guide 2026.
Janów Podlaski w światowym przewodniku kulinarnym

To wyjątkowy moment dla Janowa Podlaskiego, Zamku Janów Podlaski oraz całej Lubelszczyzny. Restauracja Masztalerz, mieszcząca się w hotelu Arche Zamek Janów Podlaski, otrzymała rekomendację prestiżowego przewodnika Michelin Guide 2026. To pierwszy raz, kiedy gastronomia z województwa lubelskiego znalazła się w selekcji tego jednego z najbardziej cenionych przewodników kulinarnych świata.

W tegorocznej edycji Michelin Guide Polska po raz pierwszy uwzględniono restauracje z całego kraju, nie tylko z największych ośrodków miejskich. Wśród dwóch docenionych restauracji z Lubelszczyzny znalazł się Masztalerz z Janowa

Podlaskiego – jedyny lokal w regionie rekomendowany przez Michelin poza Lublinem. Inspektorzy Michelin zwrócili uwagę na wyjątkową lokalizację restauracji w zabytkowych wnętrzach dawnego pałacu biskupiego, którego historia sięga XV wieku. Charakterystyczne ceglane sale Zamku Janów Podlaski tworzą niepowtarzalną atmosferę, w której tradycja miejsca spotyka się ze współczesnym podejściem do kuchni. Jak informują pracownicy Zamku, w rekomendacji doceniono także przemyślane menu, oparte na smakach Południowego Podlasia oraz wykorzystujące klasyczne techniki kulinarne. Wśród dań, które zwróciły uwagę krytyków, znalazła się m.in. polska połówka wołowa podawana z intensywnym sosem demi-glace (z pieczonych kości wołowych lub cielęcych) oraz elegancki fondant czekoladowy. Za kulinarną stronę restauracji odpowiada szef kuchni Dominik Nalborski, który od kilku lat konsekwentnie łączy tradycyjne receptury z nowoczesną interpretacją.

– Nasz szef kuchni od kilku lat skutecznie łączy w kuchni tradycję z nowoczesnością. Stawiamy na jakość produktów i współpracę z lokalnymi dostawcami. Na terenie Zamku znajdują się również własne pola uprawne, dzięki czemu nasze truskawki, porzeczki i warzywa trafiają bezpośrednio na talerze naszych gości – mówi Zuzanna Pomaska-Oszczyk, kierownik działu sprzedaży i relacji hotelu Arche Zamek Janów Podlaski. Rekomendacja Michelin to nie tylko sukces restauracji Masztalerz, ale również ważny krok w promocji całego regionu. Obecność Janowa Podlaskiego w przewodniku o światowej renomie pokazuje, że wyjątkowe doświadczenia kulinarne powstają także poza największymi miastami Polski. – To dla naszej restauracji ogromny sukces, ale również wyróżnienie dla Zamku Janów Podlaski i całego regionu, który odwiedza coraz więcej turystów. Staramy się każdego dnia utrzymywać wysoki poziom obsługi oraz dań, które łączą tradycję z nowoczesnością – podkreśla Zuzanna Pomaska-Oszczyk.

Czym jest Michelin Guide?

To jeden z najbardziej prestiżowych i rozpoznawalnych na świecie przewodników po restauracjach. Powstał we Francji ponad 100 lat temu z inicjatywy firmy Michelin i początkowo miał pomagać kierowcom w podróżowaniu, wskazując m.in. miejsca, w których można dobrze zjeść i odpocząć. Z czasem stał się jednym z najważniejszych międzynarodowych przewodników oceniających jakość gastronomii. Restauracje oceniane są przez anonimowych inspektorów, którzy zwracają uwagę m.in. na jakość składników, kunszt przygotowania potraw, harmonię smaków, kreatywność kuchni oraz spójność koncepcji restauracji. Najbardziej znanym wyróżnieniem przewodnika są Gwiazdy Michelin, przyznawane najlepszym restauracjom, jednak przewodnik wyróżnia również lokale rekomendowane – takie jak Masztalerz.

Beata Malczuk

Młody kocurek z Milejowa czeka na adopcję

Stowarzyszenie Milejów Dla Zwierząt pilnie poszukuje nowego domu dla około 3-miesięcznego kocurka. Przyjazny i spokojny maluch przebywa obecnie w lokalnej kociarni, gdzie z powodu braku rówieśników dośkwiera mu samotność i nuda. Wolontariusze apelują do osób rozważających przyswójcie zwierzę o odpowiedzialną decyzję.

Zwierzak to około 3-miesięczny kocurek o wyrazistym, czarno-białym umaszczeniu, z białym pyszczkiem, różowym nosem i dużymi uszami. Wolontariusze zajmujący się nim na co dzień opisują go jako stworzenie niezwykle spokojne, grzeczne oraz bardzo nastawione na kontakt z ludźmi. Czarnoksiężnik w kociej skórze mocno potrzebuje bliskości, uwielbia towarzystwo człowieka, chodzi za opiekunem krok w krok i chętnie domaga się pieszczot. Niestety obecne warunki w placówce nie sprzyjają jego potrzebom. W kociarni maluch bardzo się nudzi, ponie-



waż zdecydowana większość tamtejszych podopiecznych to osobniki dorosłe, które nie mają już ochoty na kocie harce. Kocurkowi brakuje rówieśników do wspólnej aktywności oraz kogoś, kto poświęciłby mu odpowiednią ilość uwagi w ciągu dnia. Z tego powodu działaczom organizacji zależy na jak najszybszym znalezieniu dla niego prawdziwego domu, w którym czworonóg będzie kochany, codziennie głaskany i zawsze znajdzie kogoś chętnego do wspólnej zabawy. Osoby zainteresowane stworzeniem bezpiecznej przestrzeni dla tego potrzebującego zwierzęcia mogą kontaktować się bezpośrednio z przedstawicielami milejowskiego stowarzyszenia.

Grzegorz Kuczyński

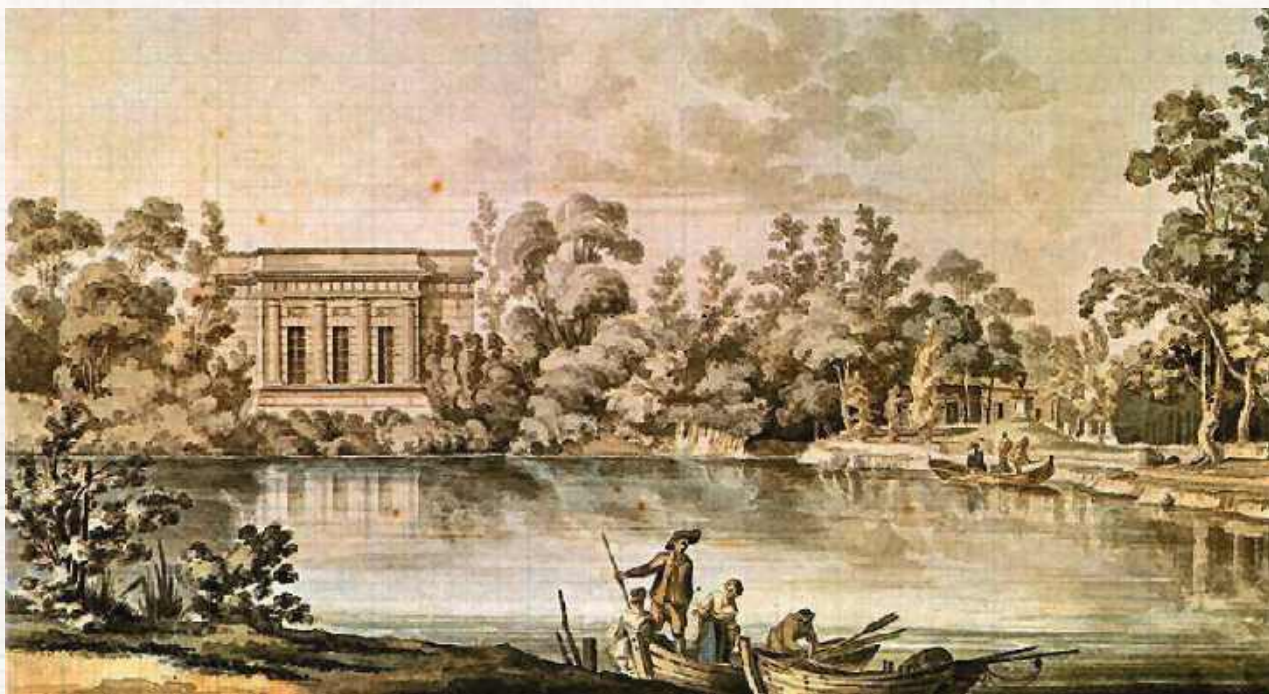
Co łączy koryfeuszy polskiego oświecenia z Wojciechem Jaruzelskim? (cz. I)

Trudne dzieje porzuconego pałacyku w Olesinie

Patrząc dziś na porzucony pałacyk w Kurowie (pow. puławski), trudno uwierzyć, że kiedyś w gościnie u Stanisława Kostki Potockiego bywał tu Julian Ursyn Niemcewicz i opisywał domostwo jako poważny, promieniujący na cały region ośrodek kulturalny. A i wcześniej i potem bywało tu niesłychanie ciekawie...

Nie jesteśmy pewni, jak daleko w głąb czasu da się przesunąć dzieje założenia, które potem będzie z sympatią opisywane przez najpoważniejszych pamiętnikarzy przełomu XVIII i XIX wieku. W swoim artykule o wynikach badań archeologicznych pałacowej oficyny pan Mariusz Matyaszewski w 2007 roku wyróżnił trzy warstwy odpowiadające różnym momentom rozwoju założenia.

Pierwsza z nich wydatowana została między innymi na podstawie zabytków ruchomych na końcówkę XV i XVI wieku. Budowla była murowana, miała z pewnością walor obronny, ale też musiała być całkiem przyjemnym miejscem do mieszkania. Pan Matyaszewski opisuje m.in. kafle z XVI w., które



Najstarsze znane nam wyobrażenia graficzne pałacu w Olesinie zawdzięczamy pracom Zygmunta Vogela, jednego z najlepszych malarzy epoki stanisławowskiej, celującego zwłaszcza w pejzażach i widokach miejskich. Cykl dziesięciu takich akwarel powstał na zlecenie Stanisława Kostki Potockiego właśnie w jego kurowskiej rezydencji

„poprzez bogate zdobnictwo motywów ornamentacyjnych i kolorystykę, odwzorowując tendencje prądów w sztuce renesansu południowoeuropejskiego. (...) Umocnione zabudowania strzec mogły przeprawy na Kurówce, a w razie zagrożenia ryglować drogę w głąb kraju (od poł. XV w. Kurów znalazł się w ważnym węźle dróg z Mazowsza i Lublina do Radomia). Tak obwarowany obiekt stanowiłby punkt oporu dość typowy dla licznych zamków prywatnych okresu wczesnonowożytnego”. Na tym etapie nie można być pewnym dokładnego układu założenia, nie

jesteśmy nawet w stanie ocenić czy odkryte fragmenty murów należą do samego budynku głównego, czy zewnętrznych umocnień, ale być może mamy, wobec tego, do czynienia z wczesną wersją zaciągniętego z Italii, wzorca „palazzo inn fortezza”... Z pewnością mamy tu do czynienia z obiektem opisanym przez Jana Długosza, który odnotowuje „zameczek wojskowy - praedium militare” rodziny Kurowskich.

Skąd nazwa?

Kim byli pierwsi znani nam właściciele? Sprawa jest dość

nietykowa. Intuicja nakazywałaby przyjęcie, że, sądząc z nazwiska, musiało być tu ich gniazdo rodowe. Średniowiecze daje nam jednak poważną zagadkę.

Bez większego ryzyka błędu początki osady można datować na czasy zdecydowanie wcześniejsze, niż wiek XV, kiedy Piotr Kurowski, kasztelan i starosta lubelski, nadał mu, w miejsce dawnego prawa polskiego, prawo magdeburskie. Nazwa jednak jest chyba też starsza niż obecność rodu Kurowskich na Lubelszczyźnie. W 1330 roku Władysław Łokietek nadał Kurów Kurowskim, kilkadziesiąt lat później

Klemens tegoż nazwiska przenosi tam główną siedzibę rodu, która wcześniej była w Kurowie, tyle że małopolskim. Od tego momentu zaczyna się prosperity ośrodka i okolicy: w 1399 dokupiony zostaje zamek w Bochojnie, do kompleksu należą też pomniejsze wsie. W 1452 roku pobudowany zostaje murowany kościół. W 1464 roku Kurów przeszedł w ręce Zbąskich, co do tej pory widać w herbie: kur biały w czerwonym polu trzymający w dziobie chustę białą, czyli nałęczkę - a Zbąscy właśnie Nałęczem się pieczętowali.

Czy Gall Anonim pisał o Kurowie?

Lokalna tradycja próbuje wykazać dawną grodzę, odwołując się do zapisu kroniki Galla Anonima, który opisuje walki Bolesława Krzywoustego z jego bratem Zbigniewem. Ten drugi miał zobowiązać się (czego nie dotrzymał), że m.in. zburzy „castrum Galli” czyli zamek Galla - Koguta - Kura. Współcześni badacze (a było to przedmiotem dyskusji mediewistów przez długie lata...) przyjmują jednak, że chodzi o jakiś gród położony między Łęczycą a Płockiem, co lepiej by pasowało do opisu całej awantury. Poza tym w grę wchodzić musiał jakiś obiekt o znaczeniu wojskowym, jakaś warownia, najpewniej niedaleko, kluczowego w całej rozgrywce, Płocka - czyli opis zupełnie do lubelskiego Kurowa w tym czasie, uwzględniając nasz stan wiedzy, niepasujący.

Nie wiadomo więc do końca, czy akurat, kaprysem losu i decydentów, Kurowskim nadano osiedle, które już wcześniej nosiło pasującą nazwę, czy też ród Kurowskich pierwotnie wywodził się z Lubelszczyzny, a nie Małopolski, czy też wreszcie była jakaś wcześniejsza nazwa, która w źródłach pisanych i pamięci się nie zachowała.

cdn.

Zbigniew Smółko

Bitwa pod Różą 23 marca 1863 roku - ostatni powstańczy bój pułkownika Lewandowskiego - cz. IV

Odwaga, która poszła na marne

Relacje ze stoczonej 23 marca 1863 roku bitwy pod Różą koło Stoczka Łukowskiego są rozbieżne. Stanisław Zieliński podkreśla heroizm dowódcy Walerego Lewandowskiego i jego dwustu żołnierzy w desperackim ataku przebijających się z rosyjskiego okrążenia. Walery Przyborowski pisze o demoralizacji, mającego za sobą serię porażek wojska i panicznej ucieczce. W istocie był to smutny koniec pełnej chaosu i błędów kampanii podlaskiej zimy 1863 roku.

Opis Walerego Przyborowskiego przedstawia dość ponury obraz ostatniej fazy bitwy. Otoczony przez dwie przeważające liczebnie, dobrze zorganizowane, górujące uzbrojeniem i - mimo forsownego marszu spod Garwolina bardziej wypoczęte - kolumny rosyjskie - oddział powstańczy szybko poszedł w rozsypek. Polacy próbowali utrzymać się w lesie koło karczmy Zielonka,

wiedząc, że wyjście na otwarty teren równa się zagładzie. Błyskawicznie jednak posypało się morale, część żołnierzy wpadło w panikę i grupa zaczęła działać na zasadzie „ratuj się kto może”. Czytamy: „W czasie tego nieporządnego odwrotu Lewandowski został raniony kulą w nogę. Zrazu, prowadzony przez dwóch powstańców, szedł za gromadą rozbitków, ale czując, że nie

nadąży, kazał im się oddalić i został sam. Przez jakiś czas włókł się, wreszcie widząc zbliżającego się nieprzyjaciela, schronił się pod mostek przy drodze. Spostrzeżono go tam, wywleczono i rozjuszono żołdactwo chciało go zamordować, jeden nawet pchnął bagnietem w brzuch, inni obdarli z sukien i zabrali zegarek i 60 rubli, które miał przy sobie dowódca. Na szczęście nadbiegł podporucznik pułku kostromskiego piechoty Błagowieszczeński i wydarł z rąk żołnierzy ofiarę. Zawieziony do Łukowa, potem do Siedlec, leczony starannie, dzięki zabiegom oficerów rosyjskich, którzy nawet chcieli go wykraść, ocalał od śmierci i zesłany został na Syberię, skąd jednak miał wrócić i do dziś dnia (1898) żyje w Warszawie”.

Dobry znajomy z Węgier

Skąd taka łaskawość Moskali? Pojmanie oznaczało niemal automatyczny wyrok śmierci, ale Lewandowski wygrał los na życiowej loterii: okazało się, że z generałem, który miał decydować o jego losie, Mikołajem Drejerem, już raz w życiu się spotkali i to w zupełnie innych okolicznościach. W czasie wojny węgierskiej w 1848 - 1849 roku dowodzeni przez Lewandowskiego polscy legionieści mieli szczerzy zamiar dokonać samosądu nad pojmanymi żołdatami, wśród których był młody lejtnant Drejer. Lewandowski powstrzymał wtedy podkomendnych i teraz dobro wróciło. Rosjanin wydeptał u księcia Konstantego zmianę zasądzonej kary śmierci na zesłanie na Sybir.

Konspiracja na Syberii

Lewandowski zresztą nawet na Syberii nie próżnował i niemal z marszu przystąpił do konspiracji, planującej wywołać i tam powstanie zesłańców, miejscowych ludów i samych Rosjan. Bezpieczeństwo udało się jednak wprowadzić w szereg konspiratorów agenta i spisek zakończył się wstępnym. Nie wydaje się, żeby na tym etapie był bardzo zaangażowany, o czym świadczą stosunkowo łaskawe decyzje władz: Polaków rozsadzono po mniejszych ośrodkach, Lewandowski został uwięziony na dwa lata i zesłany do Kuryńska. Po kilku latach znajdujemy go jako kupca prowadzącego, z niemałymi sukcesami, sklep galanteryjny z tytoniem w Irkucku. Wydaje się, że dzięki posiadanym kontaktom i umiejętności najwy-

rażniej dzielonym łapówkom doprowadził do cudownego zaginięcia jego akt sprawy, więc z czasem udało mu się przenieść najpierw do Rosji europejskiej, a potem wrócić do Warszawy. Tutaj prowadził sklep z herbatą, spisywał pamiętniki (w większości spłonęły, z jego osobistych wspomnień znamy za to jego zeznanie złożone po pojmaniu w 1863 roku oraz relację przekazaną Przyborowskiemu). Ten ostatni, skądinąd krytyczny wobec Lewandowskiego, podkreśla też wyraźnie, że był on ostatnim w miarę kompetentnym i profesjonalnym dowódcą powstania na Podlasiu, wszyscy następcy zaś byli ludźmi przypadkowymi.

Wrócił do kraju w 1877, zmarł w 1907 roku, pochowany jest na Starych Powązkach.

Zbigniew Smółko

WSP

Pitaval radzyński - zabójstwo hrabiego Grocholskiego (cz. III)

Zabójcy szukano przez rok. Proboszcz znał prawdę

Kłusownik, który zastrzelił hrabiego Michała Grocholskiego, przekonał sąd, że wystrzał padł przypadkowo i wymógł się ostatecznie wyrokiem półtora roku więzienia. Żeby dotrzeć do sprawy, policja musiała jednak przejść długą drogę. W grę wchodziła nie tylko kryminalistyka, robota śledcza, ale też szacunek dla tajemnicy spowiedzi.

Pojmanemu Władysławowi Siłuchowi przedstawiono zarzut z artykułu 453 obowiązującego wtedy jeszcze wtedy na ziemiach zaboru rosyjskiego, pochodzącego z 1903 roku, tzw. Kodeksu Tagancewa (wspólna dla całej Rzeczypospolitej kodyfikacja karna powstała dopiero w roku 1932). Zbrodnia zabójstwa zagrożona w nim była ciężkimi robotami na czas nie krótszy od lat ośmiu. W pierwszej instancji jednak najwidoczniej udało się przekonać Sąd o braku bezpośrednio morderczych intencji, bo wyrok opiewał tylko na pięć lat. I od tego Siłuch, który na sali nie przyznawał się do zbrodni, postanowił apelować.



Michał Grocholski był człowiekiem znacznej osobistej odwagi, który napotkawszy kłusownika, nie zawahał się podjąć osobistej konfrontacji. Dobry opis jego charakteru znajdujemy w uzasadnieniu do wniosku o przyznanie mu orderu Virtuti Militari. Píše pułkownik Strumiński o wydarzeniach z 5 sierpnia 1920 roku: Byłem tam świadkiem nadzwyczaj dzielniego zachowania się por. Grocholskiego, który pod ogniem artyleryjskim i karabinów maszynowych zbierał ułanów i osobiście prowadził ich do szarży. Moment był krytyczny. Porucznik Michał Grocholski był prawie jedynym oficerem, który w takich okropnych warunkach, razem z porucznikiem (nazwisko nieczytelne - ZS) zabitym, swoim osobistym przykładem uratował 17 pułk ułanów cofający się w panice i beładzie...

Opis sprawy przed warszawskim Sądem Apelacyjnym zamieściła Warszawianka a po niej Łowiec Polski.

Prawdę wyznał na spowiedzi

Czytamy: Jedyny świadek tej sceny, siedzący na saniach furman widział, jak oficer wykonał jakiś gwałtowny ruch w kierunku karabinu i wtedy to padł fatalny strzał. Kula była nacinana, to też spowodowała straszliwą ranę. Po

przywieszeniu do dworu rtm. Grocholski wyzionął ducha. Policja prowadząca dochodzenie nie umiała przez dłuższy czas trafić na ślad zabójcy, wreszcie aresztowała znanego w okolicy kłusownika Kaliszaka. Miejscowy proboszcz zapytany przez komendanta posterunku policyjnego co sądzi o aresztowanym, rzekł: Jesteście na błędnej drodze. Znam istotnego sprawcę, bo był u mnie u spowiedzi i wyznał swój grzech z wielkim żalem i skruchą. Kazałem mu pójść

do wdowy po śp. nieboszczyku.

Strzał padł podobno niechcący

Okazało się, że aresztowany Kaliszak również wie, kto jest zabójcą, lecz nie chce wydać jego nazwiska, gdyż również był u spowiedzi i miał obawy, czy ksiądz pozwoli mu to uczynić. Dopiero po rozmowie z proboszczem, który przynaglił go do mówienia prawdy, wyznał, że zabójcą jest jego towarzysz wypraw łowieckich, Władysław Siłuch. Na poparcie swego zeznania Kaliszak powołał się na świadectwo kilku osób, przy których Siłuch prosił, go by milczał. Jakkolwiek aresztowany Siłuch nie przyznał się do winy, jednak sporządzono przeciw niemu akt oskarżenia. Sąd Okręgowy na podstawie szeregu dowodów skazał Siłucha na 5 lat ciężkiego więzienia. (...) Dopiero teraz zabójca przyznał się do winy. Płakał przed sądem i dowodził, że tylko dlatego wypierał się, gdyż sądził, że przez to otrzyma łagodniejszą karę. Nadto Siłuch dowodził, że nie miał zamiaru zabijać, a strzelił nieumyślnie, gdy śp. rotmistrz Grocholski uderzył go laską przez karabin. Sąd Apelacyjny zmniejszył oskarżonemu karę do 1,5 roku więzienia.

Zbigniew Smółko

Kto modli się w niewielkim drewnianym kościółku koło Krzyczewa (cz. IV)

Dzieje mariawitów pod Rykami

W tej historii jest wszystko. Mistyczne objawienia uczennicy błogosławionego Honorata Koźmińskiego, decyzje samego papieża, schizma w rodzinnej parafii Henryka Sienkiewicza, przepychanki pod wiejskim kościołem. Pobożność, odwaga, upór, przełamane sporą porcją pychy i arcypolskiej kłótności. Cała seria podziałów i zjednoczeń. W efekcie w Goździe koło Kłoczewa mamy dwie świątynie należące do dwóch odłamów wyznania mariawitów. Ale cmentarz mają wspólny.

„Po początkowych sukcesach ruch mariawicki nie tylko wytracił impet, ale i przeżył poważny rozłam. Grupa związana z najbliższym współpracownikiem Mateczki Kozłowskiej arcybiskupem Janem Kowalskim zaczęła wprowadzać radykalne reformy. Kowalski zwolnił z celibatu duchownych, on i jego biskupi pomocniczy ożenili się z zakonnicami. Dopuszczał kapłaństwo kobiet, komunię pod dwiema postaciami, odprawianie mszy poza kaplicami, zniesienie święcenia wody, olejów, pokarmów i przedmiotów, spowiedzi usznej, postów, tytułów duchownych przez zastąpienie ich zakonnymi zwrotami brat i siostra.

źródło informacji funkcjonuje w każdym wyznaniu) podaje, że Modrzejewski zabiegał o sakrę biskupią, ale jej nie otrzymał i w efekcie w początkach roku 1926 odszedł od mariawityzmu.

Powrót do Okrzei

Jego okrzejsko - gozdowska parafia liczyła w tym czasie około 1000 wiernych, większość z nich poszła za swoim duszpasterzem.

Odbyło się to z wielką pompą, nawet na Śląsku gazety dostrzegły to doniosłe wydarzenie. Pisał „Górnoślązak”: „W dniu 26 lutego na zakończenie rekolekcji przybył do Okrzei JE ks. dr Czesław Sokołowski, biskup sufragan podlaski. Na wieść o zamierzonym powrocie Mariawitów do Kościoła, napłynęły wielkie rzesze ludu z okolicznych parafii. W dniu 27 lutego Maryawici przed sumą ustawili się przed kościołem w Okrzei i tu ks. Jan Modrzejewski w przemowie prosił biskupa o przyjęcie tych, których odwiódł od wiary katolickiej...”

Ksiądz Modrzejewski spotkał się zresztą z uznaniem władz kościelnych, doceniły jego talenty organizacyjne, był potem nawet proboszczem w Klementowicach i Jastkowie.

Wedle zapewnień gazety przy mariawityzmie pozostało tylko sześć rodzin, ale wydaje się, że liczba ta jest poważnie zaniżona. Bowiem miejscowych mariawitów wystarczyło na tyle, żeby w 1935 r. dokonali schizmy już między sobą!

cdn.

Zbigniew Smółko

**REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII**

Zapraszamy do Holi!

Małeńka, błękitna cerkiewka w zamieszkałej przez kilkadziesiąt osób wsi między Włodawą a Parczewem w najbliższą niedzielę stanie się jedną z kulturalnych i duchowych stolic Polesia i Południowego Podlasia. Powodem jest święto patrona tutejszej cerkwi prawosławnej, świętego Antoniego Kijowsko - Peczerskiego oraz towarzyszący mu od 28 lat Jarmark Holiński.

Bez wątpienia każdy znajdzie tu coś dla siebie. O godzinie 10 rozpocznie się uroczysta Boska Liturgia, której przewodniczyć będzie prawosławny arcybiskup Lubelsko-Chełmski Abel. Dla wielu, nie tylko prawosławnych, będzie to wyjątkowa okazja spotkania z pięknem wschodniego nabożeństwa, z całym bogactwem śpiewów, gestów liturgicznych, Eucharystią czy procesją. Zachęcam, żeby nawet po Liturgii zajrzeć na chwilę do świątyni, bo czeka tam



kawał historii...

W nieodległym skansenie, gdzie przez wiele lat państwo Alina i Tadeusz Karabowiczowie z gronem miłośników lokalnej dawności zgromadzili wiele dawnych budynków z Polesia i Podlasia, będzie niesłychanie gwarno i kolorowo. Zjadą się z całego regionu twórcy

ludowi: malarze, rzeźbiarze, garncarze, wikliniarze, kucharki, tkacze. Łatwo stracić głowę (i - mimo przystępnych cen - parę złotych...) przy straganach, na których nie znajdziemy typowego odpustowego baracha, tylko dzieła sztuki i rzemiosła naprawdę wysokiej jakości. Do tego jeszcze koncerty

muzyki folkowej i tradycyjnej, różnorakie warsztaty i oczywiście okazja do spotkania mnóstwa znajomych. Bo długoletnia tradycja święta i Jarmarku sprawia, że przyjeżdża się tu tylko raz. Potem się po prostu wraca. Namawiam serdecznie.

Zbigniew Smółko

Bartosz Korzyński zgłoszony do Ekstraklasy!

To może być kolejny wielki moment w karierze młodego piłkarza z Białej Podlaskiej. Bartosz Korzyński został zgłoszony do rozgrywek Ekstraklasy i znalazł się w szerokiej kadrze pierwszej drużyny Legii Warszawa. 17-latek, który swoją piłkarską drogę rozpoczął w TOP-ie 54 Biała Podlaska, otrzymał możliwość walki o występy na najwyższym poziomie w Polsce.



Bartosz Korzyński został zgłoszony do rozgrywek Ekstraklasy i znalazł się w szerokiej kadrze pierwszej drużyny Legii Warszawa

Korzyński od kilku lat uznawany jest za jeden z największych talentów piłkarskich w regionie. Jego rozwój nie umknął uwadze skautów Legii, do której przeniósł się latem 2022 roku. W stolicy podpisał kontrakt obowiązujący do czerwca 2027 roku i od tego czasu systematycznie przebiega się przez kolejne szczeble klubowej akademii.

Młody zawodnik ma za sobą niezwykle udany okres. W barwach Legii sięgnął po mistrzostwo Polski zarówno w kategorii

U-17, jak i U-19. Szczególnie cenny był ostatni sukces najstarszej drużyny juniorskiej, która w finałowym dwumeczu pokonała Śląsk Wrocław. Po remisie 1:1 na wyjeździe legioniści zwyciężyli w Warszawie 2:1 i zdobyli krajowy tytuł. Korzyński był jednym z ważnych punktów zespołu – w obu spotkaniach finałowych rozegrał pełne 90 minut.

Na tym jednak lista osiągnięć młodego białczanina się nie kończy. Wraz z drugą drużyną Legii wywalczył awans do II ligi,

a jego dobre występy sprawiły, że został zauważony przez sztab pierwszego zespołu.

Od TOP-u 54 do pierwszej drużyny Legii

Piłkarskie fundamenty Bartosz Korzyński budował w TOP-ie 54 Biała Podlaska. To właśnie tam rozwijał swoje umiejętności pod okiem wielu trenerów, między innymi Mateusza Kowalczyka, Bogusza Sucheckiego, Krzysztofa Brzezińskiego, Marci-

na Krzystanka, Macieja Oleksiu-ka oraz Jarosława Makarewicza.

Praca wykonywana od najmłodszych lat przyniosła efekty. Korzyński szybko wyróżniał się na tle rówieśników, a jego talent oraz konsekwencja doprowadziły go do jednego z największych klubów w Polsce.

Obecnie młody pomocnik przebywa na zgrupowaniu pierwszej drużyny Legii Warszawa w Niemczech. Stołeczny zespół przygotowuje się tam do nowego sezonu, a Korzyński otrzymał szansę trenowania u boku zawodników występujących na co dzień w Ekstraklasie.

Debiut przeciwko Bayernowi i kolejny krok w karierze

27 czerwca Bartosz Korzyński dostał możliwość pokazania się w meczu kontrolnym pierwszej drużyny Legii przeciwko drugiemu zespołowi Bayernu Monachium. Na murawie pojawił się w końcowym fragmencie spotkania, a warszawska drużyna zwyciężyła 2:0 po golach Bartosza Kapustki i Rafała Adamskiego.

Choć był to tylko sparing, dla młodego zawodnika był to kolejny ważny krok w kierunku

spełnienia największego celu – debiutu w seniorskiej piłce na najwyższym poziomie.

Reprezentant Polski z dużymi perspektywami

Korzyński ma również doświadczenie reprezentacyjne. W biało-czerwonych barwach zadebiutował 4 października 2023 roku i od tego momentu regularnie otrzymuje powołania do młodzieżowych reprezentacji Polski.

W marcu 2026 roku znalazł się w kadrze na drugą rundę eliminacji mistrzostw Europy U-17. Polacy zremisowali wtedy 1:1 z Chorwacją, pokonali Słowację 4:0 oraz ulegli Irlandii 0:3.

Jego talent został dostrzeżony również przez Polski Związek Piłki Nożnej. Młody zawodnik został zaproszony do programu Talent Pro – jednego z najbardziej prestiżowych projektów szkoleniowych w kraju. Podczas zgrupowania w tureckim Belek trenował w gronie 40 najbardziej wyróżniających się zawodników z kategorii U-15, U-16 i U-17 pod okiem trenerów reprezentacji Polski oraz byłych kadrowiczów.

Kolejny z regionu

Bartosz Korzyński jest kolejnym zawodnikiem z regionu, który reprezentuje barwy warszawskiej Legii. Wcześniej w stolicy występowali m.in.: Ariel Borysiuk, Mateusz Hołownia, Sebastian Szymański, Maciej Wojczuk, Cezary Miszt, Dariusz Dziewulski, Dariusz Solnica, Cezary Kucharski.

Ekstraklasa coraz bliżej

Mistrzostwa Polski zdobywane z Legią, występy w reprezentacji, awans drugiego zespołu oraz treningi z pierwszą drużyną pokazują, że Bartosz Korzyński znajduje się na bardzo dobrej drodze do seniorskiego futbolu.

Dla Białej Podlaskiej może to być kolejny powód do dumy. Wychowanek lokalnego TOP-u 54 stoi dziś przed szansą, o której marzy wielu młodych piłkarzy – debiutu w Ekstraklasie i zapisania swojego nazwiska w historii jednego z najbardziej utytułowanych klubów w Polsce.

mp

Lublinianka walczy o tytuł miss. Głosowanie trwa

Gustowny zegarek, nagrody pieniężne oraz tytuł najpiękniejszej - to trafi do Miss Startu Speedway Ekstraligi sezonu 2026. Szanse na zwycięstwo ma podprowadzająca Orlen Oil Motoru Lublin.

W pierwszej części konkursu brało udział 38 kandydatek z 16 klubów, które występują w PGE Ekstralidze oraz Metalkas 2. Ekstralidze. 15 lipca ruszył drugi etap zabawy, do którego awansowało osiem uczestniczek z największą ilością głosów w pierwszej części zmagania. Rywalizacja o tytuł miss zakończy się 31 sierpnia o godzinie 23:59. Na swoje faworytki można głosować na stronie ekstraliga.pl oraz w aplikacji mobilnej Ekstraliga App. Z jednego konta można oddać tylko jeden głos. – Oprócz tytułów i okolicznościowych szarf, nagrodami



W najlepszej ósemce znalazła się Natalia Ławnik

for. Orlen Oil Motor Lublin

w konkursie są zegarki AZTORIN oraz nagrody pieniężne – czytamy na stronie rozgrywek.

Lubelski klub desygnował dwie podprowadzające, które są dobrze znane kibicom śledzącym mecze na stadionie przy Alejach Zygmuntowskich oraz transmisje telewizyjne. Do drugiego etapu nie

awansowała Paulina Bartosiewicz. Natomiast w najlepszej ósemce znalazła się Natalia Ławnik, która rywalizuje z przedstawicielkami klubów z Grudziądza, Krosna, Leszna, Poznania, Rzeszowa, Torunia i Wrocławia.

Karol Kurzępa

Był pięć lat w Motorze Lublin. Teraz zagra w I lidze

Po zakończeniu sezonu 2025/26 z Motoru Lublin odeszło do tej pory aż czterech piłkarzy. Do tego grona należy Arkadiusz Najemski, który po krótkim okresie bezrobocia związał się z nowym pracodawcą.

Obrońca pochodzący z Warszawy przebył z lubelskim klubem długą drogę. Do drużyny trafił w lutym 2021 roku, ściągnięty z GKS-u Bełchatów przez ówczesnego dyrektora sportowego, Michała Żewłakowa. Początkowo „Najma” miał sporo problemów zdrowotnych i w pierwszej rundzie w zespole z Lublina zagrał w tylko dwóch meczach. Później jednak stawał się coraz ważniejszą postacią zespołu, choć wciąż nie

omijały go kontuzje. Mimo to pomógł w awansach z II do I ligi, a także z zaplecza krajowej elity do PKO BP Ekstraklasy. To właśnie w żółto-biało-niebieskiej koszulce zadebiutował w najwyższej klasie rozgrywkowej w sierpniu 2024 roku. Łącznie rozegrał w barwach Motoru 113 spotkań, strzelił sześć goli i zanotował pięć asyst. 30 czerwca jego kontrakt wygasł i nie został przedłużony.

Zawodnik zasłużony dla Motoru nie został jednak pożegnany w miłych okolicznościach.

– O naszych odejściach dowiedzieliśmy się najpierw od kibiców na stadionie Legii po ostatnim meczu ligowym, a nie od osób w klubie. Tak chyba nie powinno to wyglądać. Patrząc na to, jak inne kluby żegnają swoich zawodników, myślę, że my również zasłużyliśmy na coś podobnego, bo na przykład ja i Filip Wójcik spędziliśmy tutaj kilka sezonów. Na pewno można było zrobić to lepiej.

Nie mam pretensji do klubu, ale uważam, że powinno zostać to rozwiązane w bardziej ludzki sposób – tłumaczył w „Przeglądzie Sportowym Onet”.

Pomimo dwóch sezonów spędzonych w ekstraklasie, Najemski nie utrzymał się na tym poziomie i najbliższą kampanię spędzi na szczeblu pierwszoligowym. Podpisał bowiem roczny kontrakt z Wartą Poznań. Ekipa z Wielkopolski jest beniaminkiem zaplecza krajowej elity i potrzebuje w defensywie doświadczonych graczy. Nadchodzące rozgrywki Warta rozpocznie od wyjazdowego starcia z Polonią Bytom, które zaplanowano w piątek, 24 lipca.

Karol Kurzępa

WSP

Nowy piłkarz i wygrany sparing

Piłkarze Motoru Lublin są coraz bliżej rozpoczęcia sezonu 2026/27 w PKO BP Ekstraklasie. W miniony weekend żółto-biało-niebiescy rozegrali ostatni letni mecz kontrolny.

Rywalem podopiecznych trenera Mariusza Misiury był Hapoel Jerozolima. To dwukrotny zdobywca Pucharu Izraela, który poprzedni sezon zakończył na dwunastym miejscu w tabeli tamtejszej krajowej elity. „Motorowcy” pokonali tego przeciwnika 2:0, po trafieniach Karola Czubaka i Paskala Meyera. To była ostatnia gra towarzyska Lublinian w okresie przygotowawczym przed nadchodzącą kampanią. W poprzednich pokonali 3:1 rumuńskie Dinamo Bukareszt, a także wygrali z pierwszoligowcami - 4:1 z Wartą Poznań oraz 2:1 z Polonią Warszawa.

Motor ma za sobą zgrupowanie w Sochocinie, gdzie drużyna przebywała przez ostatnich 10 dni poprzedzających sparing z Hapoel. – Jesteśmy na etapie budowy, nie ma co się oszukiwać. To jest oczywiście przyspieszony kurs poznawania siebie i wdrażania różnego rodzaju założeń, więc na pewno jeszcze daleko do

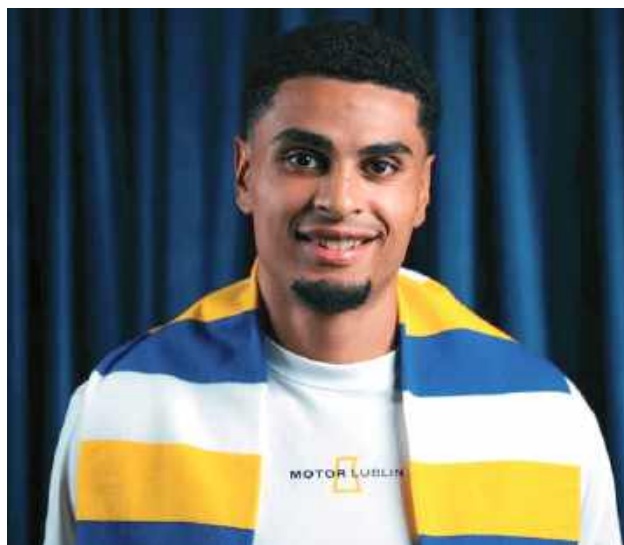


Karol Czubak ma być w nowym sezonie kapitanem Motoru

optymalizacji, ale jestem pozytywnie nastawiony, zbudowany zaangażowaniem drużyny, żeby jak najszybciej się do tego zaadaptować. Wynik sparingów oczywiście jest istotny. Zawsze chcemy wygrywać, ale dużo bardziej jestem zadowolony z tego, jak drużyna grała, niż jakie były wyniki. Nie zapominałbym, że daliśmy grać w tych meczach dużej liczbie młodzieży, która tych minut nie miała wcześniej nie wiadomo jak dużo. Wydaje mi się, że Paskal Meyer jest największym wygranym tego okresu przygotowawczego – podsumował trener Misiura.

Na dwa dni przed konfrontacją z Izraelczykami, Motor

pozyskał nowego piłkarza. To mierzący 190 cm wzrostu **Yacine Bourhane**, mogący występować jako defensywny pomocnik lub środkowy obrońca, który we wrześniu będzie świętował 28. urodziny. Na świat przyszedł we Francji i tam zaczynał przygodę z piłką w US Torcy, z którego przeniósł się do Chamois Niort. W 2021 roku zdecydował się na pierwszy transfer zagraniczny, wybierając ofertę z holenderskiego Go Ahead Eagles. W swoim CV ma także grę w duńskim Esbjergu fB, a ostatnio w Arisie Limassol z Cypru. W minionym sezonie zanotował 28 meczów, w których zaliczył dwie asysty.



Na zdjęciu Yacine Bourhane

Bourhane ma ponadto blisko sześcioletnie doświadczenie na poziomie reprezentacyjnym. Do tej pory rozegrał 35 spotkań w seniorskim zespole narodowym Komorów, strzelając przy tym jednego gola. Brał udział w dwóch edycjach Pucharu Narodów Afryki.

27-latek podpisał z Motorem kontrakt ważny do 30 czerwca 2028 roku. Piłkarz urodzony we francuskim Noisy-le-Grand jest bohaterem szóstego transferu przychodzącego do Motoru tego lata. Wcześniej do klubu trafili bramkarz **Mihai Popa**, obrońca **Bartosz Bereszyński**, pomocnik **Mateusz Łęgowski**, skrzydłowy **Makan Aïko** oraz napastnik **Dominik Gregor**.

Do składu mają jeszcze dołączyć nowi gracze. Wiceprezes Łukasz Jabłoński wyjął w rozmowie z „Kanałem Sportowym”, na jakie pozycje są szykowane wzmocnienia. – Chcemy ściągnąć środkowego półlegowego obrońcę oraz uzupełnić pozycję numer dziewięć. Naszą jedynką był i jest Karol Czubak. Na niego chcemy stawiać, ale jesteśmy dosyć blisko sfinalizowania transferu napastnika, który ma być uzupełnieniem. Na pewno będziemy mocno rozglądać się też za wzmocnieniem prawej obrony. Bierzymy jeszcze pod uwagę jakieś inne ruchy – powiedział działacz. Podkreślił przy tym, że nic nie wskazuje na to, by

w drużynie miało dojść do kolejnych odejść. Przypomnijmy, że po zakończeniu poprzedniego sezonu z Motorem rozstało się aż 14. piłkarzy. – Na pewno nie będziemy mieli tak szerokiej kadry, jak w poprzednim sezonie. Mamy tutaj kilka dużych indywidualności i chciałbym im stworzyć takie środowisko, w którym będą czuli, że są odpowiedzialni za wynik, za grę drużyny i zawsze mogą liczyć na występy w większym wymiarze czasowym. Za dwa-trzy tygodnie, gdy te kadry się unormują, na rynku pojawi się nowa fala zawodników, na przykład z LaLiga 2, Championship, 2. Bundesligi lub Portugalii, czyli z klubów, gdzie ekstraklasa jest w zasięgu finansowym. Nie chciałbym więc, żebyśmy się wcześniej wystrzelali ze wszystkiego, tylko działali bardzo mądrze, rozsądnie. Co najważniejsze – pozyskujemy zawodników pasujących do naszego sposobu gry – stwierdził natomiast trener Misiura.

Okienko transferowe trwa w Polsce do 9 września. Nowe rozgrywki ekstraklasy ruszą dla żółto-biało-niebieskich w niedzielę, 26 lipca. Lublinianie zmierzają się wówczas na wyjeździe z Widzewem Łódź. Początek spotkania zaplanowano na godzinę 17.30.

Karol Kurzępa

Zmiana trenera, pierwszy transfer i gra w Europie

Trwa pracowite lato w Lotto AZS UMCS Lublin. Skład drużyny koszykarek jest w trakcie budowy, kibice dowiadują się także coraz więcej na temat planów kontraktowych i kształtu sztabu szkoleniowego.

W ostatnich tygodniach sympatycy zespołu biało-zielonych musieli wykazać się cierpliwością. Po sezonie zakończonym mistrzostwem Polski rozpoczął się bowiem exodus z klubu. Karierę zakończyła doświadczona Markeisha Gatling, a na przejścia do zagranicznych klubów zdecydowały się zaś **Dominika Ullmann** (Uniwersytet w Miami), **Robbi Ryan** (BK Žabiny Brno) oraz **Kamila Borkowska** (Valencia Basket Club). Odejść postanowiły także **Brooque Williams** i **Klaudia Wnorowska**. Niedługo potem

z AZS UMCS pożegnał się trener **Karol Kowalewski**.

Po serii rozstań nadeszły informacje dotyczące przyszłości drużyny obrończy tytułu. Nowym głównym szkoleniowcem został **Marek Lebieziński**. To pochodzący z Włocławka szkoleniowiec związany z lubelskim klubem od czerwca 2020 roku. Jak dotąd pracował jako asystent. Teraz otrzymał szansę przejścia schedy i podpisał trzyletnią umowę. Jego asystentami będą pochodzący z Turcji **Erdem Gül** oraz **Marcin Indzierowski**.

Kontrakt z klubem przedłużyła rozgrywająca, która w zeszłym sezonie przyczyniła się do złotego medalu - **Aleksandra Wojtala**. Poza tym na kolejny sezon w drużynie zostanie rzucająca **Julia Rakowska**. Przedstawiono także pierwszy transfer. Szeregi biało-zielonych zasilą **Matea Tadić**. To mierząca 170 cm wzrostu chorwacka rozgrywająca, która pod koniec października będzie świętowała 27. urodziny. W minionym sezonie po-

znała polską ligę w barwach Zagłębia Sosnowiec, gdzie w 16 rozegranych meczach notowała średnio 9.8 punktów, niemal 3 zbiórki i blisko 8 asyst na mecz. W przeszłości występowała natomiast dla, m.in. Piešťanské Čajky (Słowacja), belgijskiego Castors Braine czy NKA Universitas Pecs z Węgier.

Teraz będzie miała okazję zaprezentować się w Eurolidze. Mistrzyni Polski zostały przypisane do grupy tych prestiżowych rozgrywek z czeskim ZVVZ USK Praga, Tango Bourges Basket z Francji oraz zwycięzcą kwalifikacji: Panathinaikos Ateny (Grecja) / Emlak Konut (Turcja) / Spar Girona (Hiszpania). Zmagania w wystartują w środę, 14 października.

Przygotowania do nadchodzącej kampanii powinny ruszyć w drugiej połowie sierpnia. Do tego czasu poznamy kolejne zawodniczki, które będą bronić biało-zielonych barw.

Karol Kurzępa

Poznali rywali w Europie

Za nami losowanie fazy grupowej siatkarskiej Ligi Mistrzów. Rozstawiona w pierwszym koszyku **Bogdanka LUK Lublin** znalazła się w grupie E.

Żółto-czarni trafili do grupy z włoskim klubem Rana Verona, Tours Volley-Ball z Francji oraz zwycięzcą trzeciej rundy eliminacji. W poprzedniej edycji lubelska drużyna dotarła do ćwierćfinału Champions League

jako beniaminek rozgrywek. Nadchodząca kampania ruszy późną jesienią.

Wiemy również, kiedy podopieczni trenera Stephane'a Antigi rozpoczną nowy sezon w PlusLidze. Rozgrywki zainaugurują od wyjazdowego starcia z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle. Do tej konfrontacji dojdzie 17 października. Przygotowania ruszą w sierpniu.

Przypominamy, że w składzie aktualnych wicemistrzów Polski pozostaną znani z poprzednich sezonów **Aleks Grodzanow**,

Daenan Gyimah, Marcin Komenda, Wilfredo Leon, Mateusz Malinowski, Rafał Prokopczuk, Mikołaj Sawicki, Kewin Sasak, Jakub Wachnik oraz Maciej Zajac. Z drużyny odeszło natomiast pięciu graczy. Przed kolejną kampanią szeregi klubu zasilą łącznie czterech nowych siatkarzy. To reprezentanci Japonii Tomohiro Ogawa i Ran Takashi, francuski środkowy Mousse Gueye oraz przyjmujący Paweł Rusin.

Karol Kurzępa

Pracują na pełnych obrotach

Piłkarki ręczne PGE MS El-Volt Lublin rozpoczęły przygotowania do sezonu 2026/27. Biało-zielone będą w nadchodzącej kampanii rywalizować nie tylko w Orlen Superlidze kobiet, ale też powalczą o udział w europejskich pucharach.

Pierwsza konfrontacja o stawkę czeka Lublinianki 29 sierpnia w łódzkiej Atlas Arenie. Wi-

ce mistrzyni kraju zmierzają się wówczas o Superpuchar Polski z KGHM Zagłębiem Lubin. Najpierw muszą jednak zbudować formę, co czynią od drugiego tygodnia lipca. Po serii wymagających fizycznie treningów przyjdą mecze sparingowe. Najpierw zaplanowano coroczny Memoriał Edwarda Jankowskiego w dniach 8-9 sierpnia w hali Globus. Oprócz gospodyń wezmą w nim udział zespoły z Piotrkowa Trybunalskiego, Elbląga i Radomia. Tydzień później lublinianki

rozegrają wyjazdowy dwumecz z czeskim HC DAC Dunajská Streda. Natomiast 21 sierpnia zagrają towarzysko z pierwszym rywalem w ligowym sezonie, czyli beniaminkiem ELMAS-KPS APR Radom.

Z kolei w kwalifikacjach Ligi Europejskiej biało-zielone wylosowały Krasoń MKS Piotrców. Pierwsze ze spotkań odbędzie się w dniach 3-4 października, a rewanż tydzień później.

Karol Kurzępa

Rozlosowano I i II rundę Pucharu Polski LZPN. Znamy pary

Przedstawiciele Wydziału Gier Lubelskiego Związku Piłki Nożnej przeprowadzili losowanie I i II rundy Pucharu Polski na szczeblu LZPN obejmującym 10 powiatów.

Pierwsza runda zostanie rozegrana w dniach 1-2 sierpnia (sobota-niedziela), natomiast mecze II rundy zaplanowano na 9 sierpnia (niedziela).

Wszystkie spotkania rozpoczną się o godz. 17.

Wszystkie spotkania Pucharu Polski na szczeblu LZPN rozgrywane będą do wyłonienia zwycięzcy. W przypadku remisu po regulaminowym czasie gry o awansie zdecyduje seria rzutów karnych.

Gospodarzami meczów będą zespoły występujące w niższej klasie rozgrywkowej w sezonie 2026/2027. Jeżeli obie drużyny grają na tym samym poziomie rozgrywkowym, gospodarzem zostanie zespół wylosowany jako pierwszy.

mp

Pary I rundy Pucharu Polski LZPN (1-2 sierpnia, godz. 17)

1. Wawel Wąwolnica – Mazowsze Stężyca
2. LKS Stróża II – Amator Leopoldów-Rososz
3. Perła Borzechów – Orion Niedzwica Duża
4. Wiara Łęczna – Górnik II Łęczna
5. Huragan Siostrzytów – LKS Poniatowa Wieś
6. Ruch Popkowie-Zadworze – Polesie Kock
7. Avia III Świdnik – BKS Bogucin
8. GLKS Michów – KS Cisowianka Drzewce
9. Żyrzyniak Żyrzyn – KS Góra Puławska
10. Sędziowie KS LZPN – Piaskovia Piaski
11. KS Nasutów – Powiślak II Końskowola
12. GLKS Polichna – POM-Iskra Piotrowice
13. Orłęta Nowodwór – Lewart II Lubartów
14. KS Zakrzówek – Garbarnia Kurów
15. UKS Laskowia – Orły Kazimierz
16. Legion Tomaszowice – ULKS Dzierzkowice
17. Perła Mełgiew – Piotrcovia Piotrków
18. Wisła Józefów – Kadet Lisów
19. Sygnał Chodel – Avia II Świdnik
20. GAP Niedzwica Duża – Opolanin Opole Lubelskie
21. Rostoczanie Chrzanów – GLKS Głusk
22. KS Ciecierzyn – LKS Kamionka
23. Zawisza Garbów – Trawena Trawniki
24. Tęcza Kraśnik – Widok Lublin
25. KS Serniki – Tur II Milejów
26. Wisła Puławy – Tarasola Cisy Nałęczów
27. Sokół Konopnica – Wodnik Uścimów
28. Bobry Karczmiska – KS Uniszowice
29. Avenir Jabłonna – Ludwiniak Ludwin
30. Czarni 1947 Dęblin – Hetman Gołęb
31. LKS Wierchowiska – Sygnał Lublin
32. Sparta Spiczyn – TJMMNW Lublin
33. LKS Stróża – Stal Poniatowa
34. Wodniak Piotrawin-Łaziska – Tajfun Ostrów Lubelski
35. Perła Rudnik – Unia Wilkołaz
36. Poraj Kraczevice – wolny los

Pary II rundy Pucharu Polski LZPN (9 sierpnia, godz. 17)

1. Zwycięzca meczu nr 25 – Zwycięzca meczu nr 24
2. Zwycięzca meczu nr 9 – Zwycięzca meczu nr 34
3. Zwycięzca meczu nr 10 – Zwycięzca meczu nr 2
4. Zwycięzca meczu nr 5 – Zwycięzca meczu nr 26
5. Zwycięzca meczu nr 17 – Zwycięzca meczu nr 8
6. Zwycięzca meczu nr 27 – Zwycięzca meczu nr 23
7. Zwycięzca meczu nr 15 – Zwycięzca meczu nr 31
8. Zwycięzca meczu nr 4 – Zwycięzca meczu nr 1
9. Zwycięzca meczu nr 21 – Zwycięzca meczu nr 19
10. Zwycięzca meczu nr 6 – Zwycięzca meczu nr 32
11. Zwycięzca meczu nr 30 – Zwycięzca meczu nr 14
12. Zwycięzca meczu nr 33 – Zwycięzca meczu nr 22
13. Zwycięzca meczu nr 3 – Zwycięzca meczu nr 18
14. Zwycięzca meczu nr 16 – Zwycięzca meczu nr 28
15. Zwycięzca meczu nr 11 – Zwycięzca meczu nr 13
16. Zwycięzca meczu nr 29 – Zwycięzca meczu nr 35
17. Zwycięzca meczu nr 36 – Zwycięzca meczu nr 12
18. Zwycięzca meczu nr 20 – Zwycięzca meczu nr 7

Lewart zaczął od wygranej

Piłkarze Lewartu Lubartów mają za sobą pierwsze spotkanie kontrolne w tym okresie przygotowawczym.

Podopieczni Grzegorza Bonina wygrali 4:0 z Orłętami Radzyń Podlaski. Szkoleni-



wiec testował sześciu zawodników.

Orłęta Radzyń Podlaski - Lewart Lubartów

0:4 (0:2)

Bramki: Paluch 39', Zieliński 45', Najda 51', Miszta 55' (s).

Lewart (I połowa): D. Podleśny - zaw. testowany I, Marciniak, zaw. testowany II, zaw. testowany III, Paluch, Zieliński, Skrzyński, zaw. testowany IV, Kalita, Bednarczyk.

(II połowa): Maziarz - zaw. testowany V, Jabłoński, Szymona, zaw. testowany VI, Skoczylas, Czapski, Aftyka, Gajos, Żelisko, Najda.

Z Turem

Kolejne spotkanie kontrolne już 25 lipca.

Lubartowianie zagrają na wyjeździe z Turem Milejów. Początek meczu o godz. 11.

mp



ROZMOWA Z Damianem Podleśnym, bramkarzem Lewartu Lubartów

Prezes zablokował wszystkie moje ruchy transferowe

■ Jeszcze wróćmy do meczu o awans z Beskidem Andrychów. Dlaczego nie poszło?

- Zabrakło dwóch minut do awansu do finału baraży. Szkoda. Po ostatnim gwizdku byliśmy bardzo źli. Wypuściliśmy awans z rąk, ale taka jest piłka. W ostatnich minutach graliśmy w osłabieniu i to też miało wpływ na to, że przeciwnik zepchnął nas do defensywy.

■ W autokarze było smutno...

- Dokładnie. Bolała przegrana. Naprawdę chcieliśmy tego awansu, ale co się odwlecze... W przyszłym sezonie będziemy ponownie walczyć o awans.

■ Co będzie dalej?

- Zaczęliśmy przygotowania do nowego sezonu. Chcemy jak najlepiej się przygotować do kolejnych rozgrywek. Od

- Chcemy gry na wyższym poziomie rozgrywkowym. W nowym sezonie chcemy mistrzostwa - mówi Damian Podleśny, bramkarz Lewartu



początku będziemy chcieli punktować i narzucać swój styl.

■ I czub tabeli?

- Interesuje nas walka o mistrzostwo. Zdecydowanie.

■ Kto będzie najgroźniejszym rywalem?

- Jeszcze za wcześnie na jakieś typowania, bo mamy początek okresu przygotowawczego. Bardzo ważne będzie okienko transferowe. Zobaczymy, jak będą wyglądały kadry zespołów, ale jeśli dzisiaj

miałbym wymienić naszych rywali, to byłyby ekipy: Orłąt Radzyń Podlaski, Łady Biłgoraj, Lublinianki Lublin, Tomasovii Tomaszów Lubelski oraz Janowianki Janów Lubelski.

■ Ale to Lewart będzie najlepszy?

- Zdecydowanie. Chcemy gry na wyższym poziomie rozgrywkowym.

■ Z Grzegorzem Boninem na ławce...

- To bardzo dobry trener, profesjonalista. Padają

takie stwierdzenia, że takiego szkoleniowca w Lewarcie to jeszcze nie było.

■ Jak wyglądały Twoje wakacje?

- Cieszę się, bo miałem trochę czasu na odpoczynek. Wybrałem się w Bieszczady. Był czas na chodzenie po górach oraz relaks w basenie.

■ Kiedy po raz ostatni pojawiła się oferta z innego klubu?

- Nie pamiętam (śmiech - przyp. red.).

■ Czyżby prezes, czyli tata nie chciał Cię puścić?

- Prezes zablokował wszystkie moje ruchy transferowe (śmiech - przyp. red.).

■ Lewart będzie Twoim ostatnim klubem w przegodzie z piłką?

- Podejrzewam, że tak, ale to jest piłka. W niej nigdy nic nie wiadomo.

mp

Powiślak już wygrywa. Powroty Konca i Piaska

Beniaminek IV ligi zaczął okres przygotowawczy od zwycięstwa.

Podopieczni Marcina Rożka zmierzyli się z Eko Różanka. Wygrali 4:2 po bramkach: Bartłomieja Kielczewskiego, Artura Sułki, Jakuba Konca oraz zawodnika testowanego.

Powiślak Końskowola - SPS Eko Różanka 4:2

Bramki: Kielczewski, Sułek, Konc, zaw. testowany.

Powiślak (I połowa): zaw. testowany I - Michalski, Sułeta, zaw. testowany II, Przychodzień, zaw. testowany III, Piasek, Kielczewski, zaw. testowany IV, Figura, zaw. testowany V.

(II połowa): Miduch - Próchniak, Skindzier, Górecki, Osiak, Sułek, Charchuła, Semeniuk, Szczepański, Konc, Bielawski.



Jakub Konc wrócił do klubu, w którym się wychował

PLAN SPARINGÓW POWIŚLAKA

4:2 SPS Eko Różanka
22.07., Iłżanka Kazanów
26.07., Energia II Kozienice
29.07., Avia II Świdnik
01.08., Gracja Tczów

Wychowanek w domu!

Jakub Konc pomoże Powiślakowi Końskowola.

Wychowanek klubu po latach wrócił w miejsce, w którym stawał pierwsze piłkarskie kroki. 22-letni pomocnik ostatnio grał w Cisowiance Drzewce. W przeszłości reprezentował barwy: MKS-u Piaseczno, Opolanina

Opole Lubelskie oraz Wisły. W klubie z Puław debiutował na boiskach II i III ligi.

- Cieszę się, że wracam do klubu, w którym zaczynałem swoją przygodę z piłką nożną. Jestem zadowolony, że mogę dołączyć do żółto-niebieskiej rodziny. Dla mnie to wyjątkowa chwila. Mogę obiecać, że dam z siebie wszystko. Do zobaczenia na stadionie - mówi 22-latek.

Powrót Piaska

W zespole z Końskowoli ponownie będzie grał Kamil Piasek.



Kamil Piasek ponownie zagra w Powiślaku

28-letni pomocnik ostatnio przywdziewał trykot Prochu Pionki. W CV ma grę w: Wiśle Puławy, Lewarcie Lubartów, Legionie Głowaczów oraz Energii Kozienice. W przeszłości grał w Powiślaku. „Piacho” zdobył 5 goli i zanotował 13 asyst.

- Po trzech latach wróciłem do słonecznej Końskowoli. To miejsce dało mi dużo doświadczeń, dużo wspomnień. Wróciłem pełny doświadczeń, motywacji, by dać z siebie wszystko. Wierzę, że wraz z zespołem damy kibicom dużo radości, goli, asyst - mówi 28-latek.

mp

PUL

Modernizacja infrastruktury przy głównej arterii miasta

Nowe latarnie rozświetlą aleję Jana Pawła II. Wznowiono przerwane prace

Rozpoczęty niedawno demontaż wysłużonych słupów oświetleniowych przy alei Jana Pawła II w Łęcznej został chwilowo wstrzymany z powodów formalno-prawnych. Prace oświetleniowe, za które odpowiada przedsiębiorstwo Polska Grupa Energetyczna Dystrybucja, zostały już jednak wznowione, a robotnicy sukcesywnie wymieniają stare, zardzewiałe konstrukcje wraz z ich betonowymi fundamentami. Cała inwestycja ma na celu poprawę bezpieczeństwa na jednej z najbardziej ruchliwych dróg w mieście.

Mieszkańcy Łęcznej od dłuższego czasu zwracali uwagę na głębokie wykopy oraz odsłonięte fundamenty starych latarni wzdłuż alei Jana Pawła II. Wykopy zabezpieczono białą-czerwoną taśmą ostrzegawczą, jed-



Nowoczesne oprawy oświetleniowe, które zostaną zamontowane przy alei Jana Pawła II, będą nie tylko bardziej efektywne, ale również energooszczędne

nak przez pewien czas na placu budowy nie było widać żadnego ruchu. Wywołało to zrozumiałe zaniepokojenie przechodniów i kierowców, którzy zastanawiali się, dlaczego roboty nagle przerwano.

Kwestie formalne wstrzymały wykonawcę

Sprawę wyjaśnia biuro prasowe spółki Polska Grupa Energetyczna, w skrócie PGE

S.A. Przedsiębiorstwo PGE Dystrybucja realizuje w tym miejscu zadanie polegające na wymianie dokładnie 46 oświetleniowych stanowisk słupowych. Całość prac została zlecona firmie zewnętrznej wyłonionej w drodze postępowania przetargowego. Opóźnienie na placu budowy nie wynikało jednak z problemów technicznych czy braku materiałów, lecz z kwestii czysto proceduralnych.

Ponieważ modernizowane latarnie znajdują się w pasie drogowym zarządzanym przez instytucję państwową, jaką jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, realizacja robót wymagała posiadania aktualnej umowy użyczenia terenu. Dotychczasowa umowa straciła ważność, co zmusiło wykonawcę do tymczasowego wstrzymania prac do czasu podpisania stosownego aneksu.

Formalności zostały już jednak pomyślnie dopełnione. Zgodnie z deklaracjami wykonawcy, który planował powrót na plac budowy na dzień 6 lipca 2026 roku, robotnicy ponownie przystąpili do działania. Nasza wizja lokalna potwierdziła, że ekipy remontowe sprawnie demontują kolejne wysłużone, pokryte grubą warstwą rdzy stalowe słupy oświetleniowe. Prace postępują, a ciężki sprzęt sukcesywnie usuwa stare, masywne betonowe bloki fundamentowe z głębokich wykopów, przygotowując grunt pod montaż nowych stanowisk oświetleniowych.

Grzegorz Kuczyński

Łęczna z nową inwestycją drogową. Ruszyła przebudowa ul. Jakuba Staszewskiego



W Łęcznej rozpoczęła się modernizacja ul. Jakuba Staszewskiego

W Łęcznej trwają prace związane z modernizacją ul. Jakuba Staszewskiego. Obecnie wykonawca prowadzi roboty przygotowawcze obejmujące korytowanie drogi oraz wykonywanie podbudowy.

W ramach inwestycji powstanie nowa ulica miejska o długości 135 metrów i szerokości 5 metrów. Droga zostanie wykonana z nawierzchni z kostki brukowej. Zakres prac obejmuje również montaż energooszczędnego oświetlenia drogowego, które ma zwiększyć bezpieczeństwo oraz poprawić komfort mieszkańców korzystających z tej części miasta.

Na realizację zadania Gmina Łęczna pozyskała dofinansowanie w wysokości 70 proc. kosztów

z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Wykonawcą inwestycji jest Zakład Budowlano-Drogowy „DROGOMOST” Łukasz Michalski Spółka z o.o. z Zamościa.

Zakończenie prac przy ul. Jakuba Staszewskiego planowane jest do końca sierpnia. Władze miasta podkreślają, że inwestycja przyczyni się do poprawy infrastruktury drogowej oraz warunków komunikacyjnych dla mieszkańców.

Na czas prowadzonych robót mogą występować czasowe utrudnienia w ruchu. Gmina Łęczna apeluje do mieszkańców o zachowanie ostrożności i dziękuje za wyrozumiałość.

Magdalena Kołcon

Zaglądamy do łęczyńskiego żłobka

Słoneczne dni na placu zabaw w łęczyńskim żłobku



Podopieczni Żłobka Publicznego w Łęcznej w pełni korzystają ze sprzyjającej letniej pogody, spędzając wolne chwile na przyżłobkowym placu zabaw. Aktywność na świeżym powietrzu to dla maluchów idealna okazja do radosnej integracji, rozwijania sprawności ruchowej oraz pobudzania wyobraźni.

Otoczenie przyżłobkowego placu zabaw zostało w pełni dostosowane do potrzeb i możliwości motorycznych najmłodszych dzieci. Podopieczni instytucji, zabezpieczeni przed słońcem kolorowymi kapeluszami, czapkami z daszkiem oraz chustami, chętnie testują zamontowane na stałe konstrukcje rekreacyjne. Maluchy z dużym zaangażowaniem czołgają się przez tunele i wspinają na niskie, bezpieczne podesty wyposażone w elementy sensoryczne. Tradycyjnie sercem dziecięcych aktywności pozostaje rozległa piaskownica.

Grzegorz Kuczyński

Aktywizacja starszych mieszkańców w powiecie łęczyńskim

Seniorzy z Jaszczowa uczyli się sztuki wdzięczności

Podopieczni placówki Dzienny Dom „Senior+” w Jaszczowie wzięli udział w wyjątkowych warsztatach psychologicznych połączonych z wycieczką krajoznawczą. Podczas zajęć prowadzonych w kameralnej atmosferze wiejskiego domku uczestnicy zgłębiali temat wdzięczności i uważności w codziennym życiu.

Profesjonalne zajęcia poprowadziła psycholog Monika Krupa, która pomagała uczest-



Centralnym punktem pracy grupowej był rozłożony na dywanie duży arkusz białego papieru, na którym wspólnie z prowadzącą tworzone kolorowe mapy myśli, rysowano odgałęzienia i zapisywano osobiste hasła związane z tematyką zajęć

nikom dostrzegać drobne, codzienne powody do radości. Spotkanie terapeutyczne celo-

wo przeniesiono w progi przytulnego domu, co stworzyło idealne warunki do wyciszenia

i refleksji. Najstarsi mieszkańcy zebrali się w kameralnym pomieszczeniu o ciepłym, drewnianym wystroju, gdzie zasiedli wspólnie na kanapach oraz przygotowanych bezpośrednio na podłodze miękkich siedziskach. Centralnym punktem pracy grupowej był rozłożony na dywanie duży arkusz białego papieru, na którym wspólnie z prowadzącą tworzone kolorowe mapy myśli, rysowano odgałęzienia i zapisywano osobiste hasła związane z tematyką zajęć. Niezwykłym elementem otoczenia była sprawna, stara kuchnia opalana drewnem.

Grzegorz Kuczyński

Takie atrakcje w Ciechankach

Centrum Pracy Twórczej w Ciechankach zachęca mieszkańców oraz turystów do odwiedzenia tego wyjątkowego miejsca podczas letnich spacerów i wycieczek.

Na odwiedzających czekają liczne atrakcje, w tym wystawy fotografii przyrodniczej i malarstwa, a także Izba Pamięci Bohdana Lacherta oraz

ekspozycja poświęcona rodzinie Lachertów.

Dużym atutem Centrum jest również zabytkowy park, w którym można spacerować wśród

stuletnich drzew i odpocząć w otoczeniu zieleni.

Dla miłośników aktywnego wypoczynku przygotowano także możliwość przejazdu trasą rowerową „Śladami Lachertów”. Wycieczki rowerowe są dostępne po wcześniejszej rezerwacji.

Wszystkie atrakcje oferowane przez Centrum Pracy Twórczej w Ciechankach są bezpłatne. Obiekt pozostaje otwarty dla odwiedzających przez całe lato, oferując możliwość poznania lokalnego dziedzictwa, sztuki oraz wyjątkowego klimatu Dworu Lacherta.

Magdalena Kołcon



Byli tu unicy. Byli prawosławni. Było bogactwo i bieda. Była pachnąca palonym przed ikonami

Wspomnienie z zagini W cieniu cerkwi pw. św.

Do XVI wieku wszystko było proste i jasne. Jeżeli mieszkasz gdzieś nad Bugiem, Tyśmienicą albo Wieprzem i modliłeś się w prawosławnej cerkwi, to byłeś Rusinem. Jeżeli chodziłeś do kościoła, znaczyło, żeś Polak (Mazur). Skoro w piątek stawiałeś się w synagodze - toś Żyd.

Potem sprawa się skomplikowała: swój urok przed chrześcijanami obydwu obrządków roztoczyła reforma protestancka, ponadto w 1596 roku w nieodległym Brześciu część biskupów prawosławnych z terenów Rzeczypospolitej zawarła z papieżem unię kościelną. Jej zasadą miało być, że pozostają oni przy swojej tradycji, rycie i prawie kościelnym, ale uznają zwierzchnictwo biskupa Rzymu, stają się częścią Kościoła Katolickiego. Oczywiście, jak to zwykle u nas z wszelkimi uniami bywa, zamiast zjednoczenia dwóch podmiotów w jeden, w efekcie otrzymaliśmy trzy, dalej ze sobą rywalizujące wspólnoty.

Co wioska, to cerkiew

Prof. Andrzej Gil szacuje, że w XVI wieku w diecezji chełmskiej było dobrze ponad 400 świątyń wschodnich, czyli dwa razy więcej niż łacińskich. I tak: „W bezpośrednich okolicach Łęcznej w XV-XVI wieku istniały następujące cerkwie prawosławne: zanikłe parafie w Jaszczowie, Cichostowie, Ciechankach i Orzechowie oraz funkcjonujące w Milejowie, Chojeńcu, Puchaczowie, Cycowie, Świerszczowie, Wereszczynie, Andrzejowie, Uścimowie, Sosnowicy, Ostrowie, Parczewie, Kolechowicach (najstarsza w regionie) i w samej Łęcznej” - podaje uczyony. Dojdą potem nowe: przede wszystkim najtrwalsza z nich i świadcząca do dzisiaj w Dratowie.

Rusińska wyspa w Dratowie

Okolo 1870 roku zbudowano drewnianą cerkiew. Do poprzedniej drewnianej już w połowie XIX wieku strach było wchodzić. W 1872 roku parafia unicka miała około tysiąca wiernych, także tych z Kaniwoły, Ludwina czy Łęcznej, gdzie wschodnie wspólnoty były w zaniku. W 1874 znakomita większość parafian wydaje się, że zupełnie dobrowolnie, razem ze swoim proboszczem, przeszła na prawosławie. Trudno z pewnością orzec, jakie były motywy takiej decyzji. Dla kontrastu: kilkanaście kilometrów na północ, w Uścimowie, powstała regularna unicka konspiracja i tamtejsi chłopcy byli gotowi płacić wysoką cenę za możliwość pozostania przy jedności z Rzymem. Analizując wiele podobnych przypadków, często okazuje się, że decydujący był wpływ proboszcza. A ten najwidoczniej cieszył się mirem.

W 1886 roku wszystko strawił pożar, nie uratowano ani ikon, ani dokumentów. Tymczasową kaplicę



Cerkiew w Dratowie różniła się od miejscowych, drewnianych kościołków i cerkiewek: fineryjna, oparta o krzyż grecki bryła, cebulaste kopuły, bogaty ikonostas. Tak, z pewnością robiła wrażenie. Poświęcenia dokonał w 1889 roku biskup Flawian, acz prace nad rozpisem (polichromią) zakończono dwa lata później

urządzono w domu prywatnym, jednocześnie ruszono z imponującą inwestycją. Projekt narysował sam Wiktor Syczugow, jeden z bardziej wziętych architektów sakralnych w całym Cesarstwie. Finanse też przysłało ze wschodu, bo ani car, ani pobożni i hojni rosyjscy kupcy nie szczędzili grosza na krzewienie prawosławia na obrzeżach Imperium - w tym czasie powstały m.in. świątynie w Sosnowicy, Sławatyczach, Radczu czy Zabłociu. Bogactwo świątyni z pewnością robiło wrażenie. Imperium carskie przechodziło okres wzrostu gospodarczego, a błyskawicznie uprzemysławiająca się Kongresówka stanowiła jego okno wystawowe. W podlubelskiej wsi nikt nie przeczuwał nadchodzącego kataklizmu.

Dratów na wygnaniu

Rozpoczętej w 1914 roku wojny nikt nie rozumiał. Z racji na wspólnotę wiary i wpływy blisko związane z Rosją wykształceniem i kulturą duchowieństwa, emocje włościan były po stronie caratu. Dlatego też, kiedy w sierpniu 1915 roku zaczęły zbliżać się wojska państw centralnych, a propaganda rządowa i cerkiewna zaczęła wieszczyć najpotworniejsze zbrodnie, jakich będą dopuszczać się Niemcy, większość ludzi uwierzyła. Porzucono domy, gospodarstwa, rodzinną ziemię i rzucono się w bezkres Rosji. Wędrowcy wzięli ze sobą proboszcza i ikonostas z cerkwi. Wygnanie, tzw. bieżeństwo, mimo początkowej opieki ze strony polskich i rosyjskich komitetów charytatywnych, przerodziło się w największą klęskę humanitarną od czasów potopu szwedzkiego. Z prawosławnej parafii Dratów, liczącej ok. 1400 wiernych, wyruszyła około

połowa wiernych. Wrócili po 1918, mając trudności z rozpoznaniem ojczystych stron. Inny kraj, inna sytuacja polityczna, ze zdumieniem dowiadywali się, że prawosławie to relikw zaborów.

Chrześcijanie drugiej kategorii

Przez kolejne dwadzieścia lat prawosławni w Rzeczypospolitej znajdowali się w głębokiej defensywie: rząd odgórnie wyznaczał liczbę duchownych, którzy mogli otrzymywać rządowe pensje, we wszystkich sporach o mienie diecezje prawosławne miały mocno „pod górkę”. Apogeum przyszło w 1938, kiedy na Podlasiu i Chełmszczyźnie zniszczono ponad 100 cerkwi i kaplic (taki los spotkał m.in. świątynię w nieodległych Kolechowicach). Dratów uniknął tego losu z racji na dużą wspólnotę oraz brak innej czynnej cerkwi w okolicy. Na terenie powiatu lubartowskiego w spisie powszechnym w 1931 roku odnotowano 2000 prawosławnych, w większości parafian Kolechowic, Dratowa i Lublina.

Gestapo przyjechało zabijać. Kto doniósł na księdza?

Ksiądz Stefan Malesza posługiwał w parafii już przed wojną jako wikariusz i psalmista (osoba przewodząca śpiewom w cerkwi, ponieważ prawosławna liturgia jest w całości śpiewana, pasażem to niezwykle istotna rola). Funkcję proboszcza przejął w 1938 roku. Stało przed nim trudne zadanie. Z jednej strony parafia żyła biednie, a świątynia prosiła się o remonty. Z drugiej strony Niemcy starali się, jak mogli, podsycać konflikty narodowościowe, czasami wbrew stosunkom lokalnym promując na wójtów czy do zarządów gmin Ukraińców i to wcale niekoniecznie miejscowych. W związku z tym czasem oddawano też prawosławnym świątynie będące wcześniej kościołami. Rozsądny batiuszka Stefan nie dał się wciągnąć w takie gierki, zdobywając sobie szacunek także wśród części katolików. Niestety przyszło latem 1942 roku. Na plebanii zaczęli się coraz częściej pojawiać uciekinierzy z obozu jenieckiego pod Chełmem. Ksiądz mieszkał w tym czasie tylko z córką i synem (był od kilku lat wdowcem).

Komando morderców przyjechało w piątek rano, 15 sierpnia 1942 roku. Niewątpliwie byli dobrze poinformowani, wiedzieli nawet, że ksiądz służył niegdyś w Wojsku Polskim. Bez dłuższego przesłuchania zastrzelili go w pobliżu zabudowań serią z pistoletu maszynowego, na progu domu, zabili też dziewiętnastoletnią córkę, Olę. Tego samego dnia barbarzyńcy dokonali też morderstwa grupy miejscowych Żydów. W latach siedemdziesiątych porządny pomnik wzniosł ocalały (nie zastano go w domu...) syn i brat. Nie była to zresztą jedyna tego typu tragedia w okolicy. Ofiarą terroru w 1940 roku padł też proboszcz, obejmujący ten sam teren, parafii rzymskokatolickiej w Rogoźnie, ksiądz Feliks Kasprzowicz.

i kadzidłem modlitwa i niezrozumiała zbrodnia na księdzu. I zapamiętana przez wszystkich aleja lipowa przed cerkwią

Onego świata. Świątyni Świętego Mikołaja w Dratowie



Nie jest jasne, kto i dlaczego skierował gniew gestapo przeciw księdzu Stefanowi Maleszy. Mówi się o tym, że wspierał uciekinierów z obozów jeńców wojennych, podobno też osobistą złość miała do niego pewna miejscowa niewiasta, której

zaloty miał odrzucić. Po śmierci proboszcza i wywiezieniu wiernych w ramach Akcji Wisła przez długie lata wspólnota prawosławna funkcjonowała tylko szczątkowo

Parafia bez wiernych

Po śmierci księdza Maleszy nie było już stałego proboszcza w Dratowie. Parafię zamknięto w 1947 roku, kiedy wiernych, uznanych przez komunistyczne władze za Ukraińców, w znakomitej większości wywieziono, w ramach akcji Wisła, na tzw. Ziemie Odzyskane. Świątynia w tym czasie była wielokrotnie okradana, zginął ikonostas, ikony, elementy wyposażenia. Od kiedy część parafian wróciła w 1959 roku, opieką duszpasterską świadczą im duchowni z katedralnej parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Lublinie. Nowy ikonostas ściągnięto z Sanoka, w latach sześćdziesiątych, biegły w tej sztuce ks. Ignaciuk nałożył, zgodne z cerkiewnym kanonem polichromie. Generalny remont miał miejsce w 2008 roku. Żał tylko, że nie udało się uratować wszystkich lip otaczających niegdyś świątynię i aleję do plebanii: każda opowieść z dawnego Dratowa o nich wspomina. Zostało tylko kilka. Interesującym zabytkiem jest też drewniana dawna plebania („popówka” - obecnie w rękach prywatnych) oraz cmentarze. Leżą na nich zgodnie ofiary walk niemiecko - rosyjskich z 1915 roku. Według ustnej, niepotwierdzonej źródłowo relacji, spoczywają tu też, pochodzący głównie z Białorusi, żołnierze słynnego generała Stanisława Bułak - Bałachowicza, poległ w bitwie w rejonie Puchaczowa i Dratowa w czasie kontrofensywy sierpniowej 1920 roku.

Zbigniew Smółko

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

CERKIEW W DRATOWIE I JEJ TRUDNA HISTORIA

STRESZCZENIE

Ten tekst opowiada o cerkwi w miejscowości Dratów. Cerkiew to dom modlitwy dla chrześcijan prawosławnych i unitów.

1. Jak było dawno temu

Ponad 400 lat temu zasady były proste. Kto chodził do kościoła, był Polakiem. Kto chodził do cerkwi, był Rusinem. Kto chodził do synagogi, był Żydem. Potem powstała nowa religia – unici. Unici łączyli zasady katolickie i prawosławne. Ludzie zaczęli się przez to kłócić.

2. Nowa cerkiew w Dratowie

W Dratowie mieszkało wielu prawosławnych. W 1886 roku ich drewniana cerkiew spłonęła w pożarze. Władze z Rosji dały pieniądze na nową budowlę. Powstała piękna, bogata i murowana cerkiew.

3. Wielka ucieczka (I wojna światowa)

W 1915 roku wybuchła wojna. Do Dratowa zbliżało się wojsko niemieckie. Ludzie bali się Niemców. Dlatego połowa mieszkańców uciekła głęboko do Rosji. Ta ucieczka była

straszna. Ludzie chorowali i głodowali. Po wojnie ludzie wrócili. Polska była już niepodległa. Nowe władze nie lubiły prawosławnych. Niszczono wtedy wiele cerkwi, ale ta w Dratowie ocalała.

4. Tragedia podczas II wojny światowej

W cerkwi służył dobry ksiądz – Stefan Malesza. Szanowali go wszyscy sąsiedzi. Podczas kolejnej wojny ksiądz pomagał uciekinierom z obozu. W sierpniu 1942 roku przyjechali niemieccy policjanci (Gestapo). Niemcy zastrzelili księdza i jego 19-letnią córkę Olę na progu ich domu.

5. Koniec wojny i pusta cerkiew

W 1947 roku nowe władze komunistyczne wywiozły mieszkańców Dratowa na zachód Polski. Cerkiew została pusta. Złodzieje ukradli z niej obrazy i cenne przedmioty. Po 1959 roku niektórzy mieszkańcy wrócili do domów. Ludzie naprawili cerkiew. Dzisiaj budynek jest odnowiony i dalej stoi we wsi. Obok są stare cmentarze, na których leżą żołnierze z dawnych wojen.

Lobbing na rzecz Lubelszczyzny w Brukseli

W Brukseli usłyszeli prawdę, co dla na Cztery łodzie ratunkowe dla powiatu

W ubiegłym tygodniu Bogdanka i powiat łączyński znalazły się w centrum uwagi Parlamentu Europejskiego. Podczas oficjalnego wystąpienia publicznego przed Komisją Rozwoju Regionalnego, znaną w strukturach unijnych pod nazwą REGI, burmistrz Łęcznej Leszek Włodarski przedstawił wyzwania, przed jakimi staje Lubelszczyzna w obliczu unijnej polityki klimatycznej.

Brukselski parkiet i otwarcie debaty w Parlamencie Europejskim

Oficjalne posiedzenie Komisji Rozwoju Regionalnego Parlamentu Europejskiego zorganizowano 16 lipca. Zgromadziło licznych europejskich polityków, ekspertów do spraw rozwoju regionalnego oraz przedstawicieli samorządów z obszarów uzależnionych od przemysłu wydobywczego. Przewodniczący REGI, europoseł Krzysztof Hetman zaznaczył, że proces odchodzenia od paliw kopalnych to operacja niezwykle skomplikowana, niosąca za sobą wyzwania gospodarcze, społeczne i strukturalne dla takich społeczności lokalnych. Przypomniał również, że choć głównym założeniem FST (Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji) pozostaje wspieranie tych rejonów w taki sposób, aby nikt nie pozostał w tyle, to w rzeczywistości diabeł tkwi w szczegółach oraz w realnym wdrażaniu tych środków na miejscu.

Być albo nie być

Burmistrz Leszek Włodarski przeszedł do twardych danych makroekonomicznych, które obrazują skalę uzależnienia powiatu łączyńskiego od przemysłu wydobywczego. Wskazał, że kluczowym podmiotem gospodarczym i niezaprzeczalnie największym pracodawcą w całym regionie jest spółka Lubelski Węgiel Bogdanka S.A. Zakład ten zatrudnia bezpośrednio około 6 tysięcy pracowników, a kolejne 6 tysięcy osób znajduje zatrudnienie w firmach ściśle kooperujących oraz w bezpośrednim otoczeniu okotógórnym. Włodarski uzmysłowił europejskim deputowanym, że łączna liczba

kilkunastu tysięcy miejsc pracy generowanych przez kopalnię stanowi gigantyczny odsetek w skali całego powiatu. Udział pracowników kopalni w całkowitym zatrudnieniu w powiecie łączyńskim wynosi blisko 20 procent, co jest drugim najwyższym wynikiem w całej Polsce, ustępującym miejsca jedynie rejonowi Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

W oparciu o te statystyki burmistrz Łęcznej sformułował tezę, że transformacja energetyczna dla tego regionu być albo nie być dla całej lokalnej społeczności. Leszek Włodarski ostrzegł, że nagłe wygaszanie wydobywania bez programów osłonowych doprowadzi do masowego wzrostu bezrobocia i całkowitego załamania lokalnej gospodarki. Samorządowiec przytoczył oficjalne prognozy rynkowe, zgodnie z którymi planowane ograniczenie wydobycia w Bogdance do 2035 roku zakłada drastyczny spadek produkcji do poziomu 2,3 miliona ton w porównaniu z obecnymi ponad 7 milionami ton. Taki regres oznacza nieuchronną redukcję zatrudnienia oraz potężne uszczuplenie przychodów własnych gmin.

Samorządowiec zaznaczył, że Bogdanka jest obecnie najnowocześniejszą i najbezpieczniejszą kopalnią w Polsce, jednak lokalne władze mają pełną świadomość, że czas węgla bezpowrotnie się kończy. Z powodów czysto rynkowych oraz rygorystycznych regulacji unijnych, górnictwo w Bogdance zakończy się znacznie szybciej niż w pierwotnie deklarowanym i planowanym 2049 roku. W związku z tym burmistrz zaapelował do Komisji Rozwoju Regionalnego o uruchomienie silnego, celowego i adekwatnego do potrzeb wsparcia finansowego dla Lubelszczyzny.

Cztery filary ratunku dla powiatu łączyńskiego

Aby uniknąć nadchodzącej katastrofy społeczno-gospodarczej, burmistrz Leszek Włodarski przedstawił cztery strategiczne postulaty, które muszą zostać zrealizowane na poziomie unijnym i krajowym w celu ratowania regionu. Pierwszym filarem jest bezwzględne zapewnienie stabilności finansowej, która zagwarantuje wolną od wstrząsów społecznych i bezpieczną dla pracowników transformację. Finansowanie to nie może ograniczać się wyłącznie do odpraw czy standardowych programów osłonowych dla odchodzących z pracy górników.

Drugim, postulatem jest przyznanie dodatkowych, celowych



Oficjalne posiedzenie Komisji Rozwoju Regionalnego Parlamentu Europejskiego zorganizowano 16 lipca. Zgromadziło licznych europejskich polityków, ekspertów do spraw rozwoju regionalnego oraz przedstawicieli samorządów z obszarów uzależnionych od przemysłu wydobywczego

funduszy na kompleksowe uzbrojenie nowych terenów inwestycyjnych. Stworzenie atrakcyjnych stref przemysłowych i biznesowych jest jedyną drogą do przyciągnięcia zewnętrznych inwestorów, którzy mogliby ulokować w powiecie łączyńskim swoje zakłady i fabryki.

Trzeci filar wiąże się bezpośrednio z koniecznością rozbudowy i modernizacji lokalnej infrastruktury drogowej oraz kolejowej. Sprawne skomunikowanie regionu z głównymi szlakami transportowymi pozwoli na otwarcie lokalnego rynku na zupełnie nowe obszary wymiany handlowej.

Czwartym fundamentem programu naprawczego jest wdrożenie szerokich programów przekwalifikowania zawodowego pracowników, opartych na nowoczesnych mechanizmach podnoszenia kwalifikacji oraz całkowitej zmiany profilu zawodowego. Pozwoli to zatrudnionym w kopalni górnikom na płynne i bezpieczne przejście do nowoczesnych sektorów gospodarki, takich jak odnawialne źródła energii czy innowacyjny przemysł produkcyjny.

Docieklive pytania z europejskich ław

Posłanka Susanne Repp poprosiła o doprecyzowanie, jakie konkretne, alternatywne sektory gospodarki są obecnie postrzegane

przez władze lokalne jako najbardziej obiecujące i przyszłościowe dla powiatu łączyńskiego.

Posel Pascal Arimont poprosił samorządowca m.in. o rzetelną ocenę dotychczasowej współpracy z rządem centralnym oraz władzami regionalnymi w Polsce w zakresie przygotowania kompleksowego planu sprawiedliwej transformacji dla całej Lubelszczyzny.

Burmistrz Leszek Włodarski wskazał, że górnicy tworzą oni specyficzną, silnie zintegrowaną rodzinę górniczą, której tradycje zostały przed laty przeniesione bezpośrednio z terenów Śląska na Lubelszczyznę.

Z analizy ankiet wśród załogi spółki Lubelski Węgiel Bogdanka S.A. wynika jednoznacznie, że posiadają pełną, dojrzałą świadomość nadchodzącej nieuchronnej transformacji energetycznej. Mają świadomość, że wydobycie paliw kopalnych będzie sukcesywnie maleć, aż do momentu całkowitego wygaszenia działalności wydobywczej na terenie Bogdanki.

– I w tych wypowiedziach anonimowych bardzo często pojawia się informacja, że jeżeli region również zagwarantuje, utworzy równe miejsca pracy o podobnych warunkach płacowych i socjalnych, a bezpieczniejsze – no bo praca pod ziemią, kilometr pod ziemią, możemy sobie wyobrazić, jest pracą ciężką i nie-

bezpieczną – to są w stanie z tą sytuacją się pogodzić – tłumaczył burmistrz przed komisją Parlamentu Europejskiego.

Włodarski podkreślił, że myślenie współczesnych pracowników kopalni wykracza już daleko poza ich własny interes ekonomiczny, ponieważ większość obecnej kadry zdąży wypracować swoje uprawnienia emerytalne w strukturach Bogdanki. Jest to przede wszystkim głęboka troska o przyszłość ich dzieci oraz wnuków, którzy muszą mieć zapewnione perspektywy życiowe na miejscu, w powiecie łączyńskim, aby nie zostali zmuszeni do masowej emigracji zarobkowej.

Burmistrz wyjaśnił, dlaczego oficjalna, zaprogramowana w dokumentach rządowych data 2049 roku jako moment ostatecznego zamknięcia kopalni jest w rzeczywistości terminem nierealnym i zwodniczym. Choć Bogdanka posiada formalnie zagwarantowane złoża i warunki do wydobywania surowca do 2049 roku, to kluczowym problemem pozostaje drastyczny spadek zapotrzebowania rynkowego, który nastąpi znacznie wcześniej. Strategia właścicielska przedsiębiorstwa jasno wskazuje, że już do 2035 roku zapotrzebowanie na węgiel spadnie do poziomu zaledwie niewiele ponad 2 milionów ton rocznie, podczas gdy obecnie kopalnia generuje produkcję bliską

8 milionów ton rocznie. Głównym powodem tego zjawiska jest fakt, że kluczowi odbiorcy surowca z Bogdanki, czyli wielkie elektrownie w Kozienicach oraz Połańcu, przechodzą obecnie własną, głęboką transformację technologiczną, w ramach której dotychczasowe bloki węglowe są sukcesywnie zastępowane nowoczesnymi blokami gazowymi. W konsekwencji rynek zbytu skurczy się gwałtownie, co zmusza samorządy do podjęcia natychmiastowych działań wyprzedzających, bez czekania na odległe terminy ustawowe.

Krajowe petycje i demontaż inwestycyjnych mitów

Leszek Włodarski poinformował europejskich deputowanych, że zbieżne postulaty oraz prośby o wsparcie finansowe są kierowane nie tylko do struktur Komisji Europejskiej, ale stanowią również przedmiot intensywnego lobbingu na szczeblu krajowym. Samorządowcy z Lubelszczyzny, działając w pełnym partnerstwie ze związkami zawodowymi oraz lokalnymi działaczami społecznymi, regularnie apelują do polskiego rządu centralnego o odpowiednie ukierunkowanie strumienia środków budżetowych bezpośrednio na rejon lubelskiego zagłębia węglowego.

s znaczy Bogdanka.



Włodarski uzmysłowił europejskim deputowanym, że łączna liczba kilkunastu tysięcy miejsc pracy generowanych przez kopalnię stanowi gigantyczny odsetek w skali całego powiatu

Głównym celem tych zabiegów jest pozyskanie kapitału na utworzenie nowych, alternatywnych miejsc pracy w sektorze przemysłowym. Gmina oraz kopalnia posiadają ogromne rezerwy przestrzenne, które mogą zostać z powodzeniem zagospodarowane pod tym kątem. Kluczowym atutem są potężne, wolne tereny o łącznej powierzchni około 200 hektarów, które stanowią obecnie własność skarbu państwa i znajdują się w zarządzie Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Grunty te w perspektywie najbliższych lat mogłyby zostać w pełni przekształcone i zaoferowane nowym przedsiębiorcom.

Burmistrz Łęcznej wykorzystał obecność na unijnej mównicy, aby stanowczo i jednoznacznie zdementować krzywdzące stereotypy dotyczące rzekomego braku atrakcyjności inwestycyjnej Polski Wschodniej.

– Przedsiębiorcy na naszym terenie szukają terenów inwestycyjnych, tylko bardzo często nie możemy im nic zaoferować, bo te tereny nie są jeszcze gotowe, nie są uzbrojone, nie mają doprowadzonych mediów – oświadczył stanowczo Leszek Włodarski.

Włodarz wyjaśnił, że proces przygotowania stref przemysłowych został przez lokalny samorząd zainicjowany już kilka lat temu. Wiąże się on jednak z koniecznością przeprowadzania długotrwałych procedur formal-

nych, takich jak głębokie zmiany w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego oraz niezwykle kosztowne inwestycje techniczne, obejmujące niwelację geodezyjną terenu i doprowadzenie potężnych sieci energii elektrycznej oraz innych mediów. Bez zewnętrznego, celowego dofinansowania ze środków unijnych, procesy te będą trwały zbyt długo, a postępujące odgórnie ograniczanie wydobycia węgla wyprzedzi działania adaptacyjne samorządu, doprowadzając do wstrząsu na lokalnym rynku pracy.

Brukselskie podsumowanie i perspektywy na przyszłość

Po opuszczeniu sali komisyjnej przewodniczący Krzysztof Hetman oraz burmistrz Leszek Włodarski wspólnie podsumowali przebieg dnia.

– Świetny głos, świetne wystąpienie, byłem naprawdę bardzo dumny – dodał – podsumował europoseł Krzysztof Hetman.

Burmistrz Leszek Włodarski wskazuje na wagę współpracy i ogromną odpowiedzialność, jaka spoczywa na barkach lokalnych liderów.

– Nie chcemy przespać pewnych rzeczy, chcemy podjąć już działania zmierzające do utworzenia nowych miejsc pracy, ale na to oczywiście potrzebne są środki.

Stąd akcent na dzisiejszym spotkaniu, aby Komisja Europejska zwróciła uwagę na dofinansowanie tych obszarów górniczych, które w pierwszej perspektywie były pozbawione środków z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. – Mam nadzieję, że wspólnymi działaniami uda nam się doprowadzić do tego, że te środki popłyną szerokim strumieniem i uda nam się wyprzedzić pewne sprawy transformacji energetycznej i utworzyć nowe miejsca pracy nie tylko dla naszej gminy, ale dla całego regionu lubelskiego.

Przewodniczący Krzysztof Hetman zakończył całe spotkanie deklaracją polityczną, przypominając, że podnoszone przez polską delegację argumenty zyskały pełne poparcie ze strony innych uczestników debaty, w tym reprezentantów Belgii, Irlandii, Niemiec oraz Grecji. Wspólnie zadeklarowali oni podjęcie starań na rzecz dalszego kontynuowania działalności Europejskiego Funduszu Sprawiedliwej Transformacji i bezwzględного objęcia jego wsparciem województwa lubelskiego w kolejnym rozdaniu budżetowym po 2027 roku. Daje to realną nadzieję na to, że powiat łęczyński zyska niezbędne narzędzia i kapitał do wybudowania stabilnej i bezpiecznej przyszłości gospodarczej dla kolejnych pokoleń mieszkańców.

Grzegorz Kuczyński

Wspólna interwencja władz lokalnych w Lublinie

Samorządowcy żądają przyspieszenia decyzji dla Bogdanki

Samorządowcy z powiatu łęczyńskiego podjęli kroki w celu przełamania urzędniczego zastoju w sprawie przedłużenia koncesji dla kopalni Lubelski Węgiel Bogdanka. Przedstawiciele władz złożyli w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie oficjalne wnioski o niezwłoczne zakończenie trwającego od lat postępowania administracyjnego. Przeciągający się brak decyzji budzi narastający niepokój wśród tysięcy pracowników, ich rodzin oraz lokalnych przedsiębiorców.

Samorządowcy wyruszyli we wspólną wizytę w stolicy województwa, gdzie osobiście dostarczono dokumenty wzywające do natychmiastowego działania. W gmachu instytucji odpowiedzialnej za ochronę środowiska pojawili się starosta łęczyński Łukasz Reszka, wicestarosta Szymon Czech, wójt gminy Puchaczów Urszula Hucz, wójt gminy Cyców Marta Kociuba, wójt gminy Ludwin Andrzej Chabros oraz zastępca burmistrza Łęcznej Bartłomiej Zwolakiewicz.

Sprawa dotyczy postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla kluczowego przedsięwzięcia



W gmachu instytucji odpowiedzialnej za ochronę środowiska pojawili się starosta łęczyński Łukasz Reszka, wicestarosta Szymon Czech, wójt gminy Puchaczów Urszula Hucz, wójt gminy Cyców Marta Kociuba, wójt gminy Ludwin Andrzej Chabros oraz zastępca burmistrza Łęcznej Bartłomiej Zwolakiewicz

pod nazwą „Eksplotacja złóż węgla kamiennego w Obszarze Górniczym Puchaczów V i Obszarze Górniczym Stręczyn w związku ze zmianą koncesji nr 5/2009 oraz 3/2014”. Choć rozstrzygnięcie ma fundamentalne znaczenie dla ciągłości funkcjonowania spółki Lubelski Węgiel Bogdanka, procedury utknęły w martwym punkcie. Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska uchyliła poprzednią decyzję i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania 3 marca 2022 roku. Od tamtego momentu minęły już ponad cztery lata, a ostatecznego zakończenia procedury wciąż brak, co wywołuje głęboką frustrację na terenie całego powiatu.

To uderza rykoszetem w planowanie strategiczne. Głos w tej sprawie zabrał starosta łęczyński Łukasz Reszka, który wskazu-

je na dalekosiężne, negatywne skutki tej sytuacji. Według starosty dla wielu rodzin działalność kopalni i współpracujących z nią przedsiębiorstw stanowi podstawowe źródło utrzymania. Wieleletni brak rozstrzygnięcia utrudnia planowanie zarówno działań inwestycyjnych przedsiębiorców, jak i przedsięwzięć realizowanych przez samorządy, co w praktyce blokuje lokalne inicjatywy.

Samorządowcy na co dzień mierzą się z obawami mieszkańców, którzy domagają się konkretnych deklaracji. Łukasz Reszka dodaje, że mieszkańcy oczekują przede wszystkim zakończenia postępowania i wydania ostatecznej decyzji administracyjnej, która pozwoli zakończyć wieloletni okres niepewności.

Grzegorz Kuczyński

Nowa nawierzchnia w Jawidzu oficjalnie odebrana

Samorząd gminy Spiczyn sfinalizował modernizację sieci drogowej na swoim terenie. Oficjalnie odebrano wyremontowany odcinek drogi gminnej numer 105118L w miejscowości Jawidz, który zyskał solidną podbudowę oraz dwie warstwy świeżego asfaltu. Prace kosztowały ponad 452 tysiące złotych i w całości zostały sfinansowane z budżetu gminy.

Przeprowadzona modernizacja miała kompleksowy charakter, co ma zapewnić długowieczność nowej powłoki i jej odporność na zmienne warunki atmosferyczne, zwłaszcza w okresie zimowym. Ekipy budowlane wykonały od pod-



W oficjalnym spotkaniu na nowo wybudowanej trasie, biegnącej pośród podmiejskich pól uprawnych, uczestniczył wójt gminy Spiczyn Tomasz Iwanicki, radni gminni Sławomir Słomka i Piotr Biedak, a także sołtys Jawidza Artur Barczak. Na miejscu obecni byli również wyznaczeni pracownicy Urzędu Gminy Spiczyn, kierownik budowy oraz bezpośredni przedstawiciele firmy wykonawczej

staw całkowicie nową podbudowę drogi, na której ułożone zostały następnie dwie solidne warstwy betonu asfaltowego. Istotnym dopełnieniem całego projektu było wykonanie odpowiednio utwardzonych poboczy.

Za wykonanie całego przedsięwzięcia odpowiadało Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe STAN-LUB.

Grzegorz Kuczyński

Pasje połączyły pokolenia w Kijanach

Pokazy ujeżdżeniowe, zręcznościowe zawody dla dzieci oraz mnóstwo gier i zabaw przyciągnęły mieszkańców do Kijan. Festyn rodzinny zorganizowany przez Fundację Patataj Terapia i Edukacja pokazał, jak w mądry i aktywny sposób można zintegrować lokalną społeczność wokół miłości do zwierząt i sportu.

Choć od samego wydarzenia upłynęło kilkanaście dni, w gminie Spiczyn wspomnienia wciąż pozostają żywe. Wszystko za sprawą wyjątkowego spotkania, które odbyło się na terenie stajni należącej do Zespołu Szkół Rolniczych w Kijanach.

Organizatorem całego przedsięwzięcia była lokalna Fundacja Patataj Terapia i Edukacja, która na co dzień prowadzi tam swoją cenną działalność terapeutyczną i edukacyjną.

Główną osią programu były widowiskowe prezentacje jeździeckie. Publiczność zgromadzona wokół wybiegu mogła podziwiać profesjonalne pokazy w wymagających dyscyplinach Working Equitation oraz TREC.

Z myślą o najmłodszych uczestnikach przygotowano niezwykle popularne zmagania Hobby Horse, czyli symulowane zawody jeździeckie na kukiełkach.

– Chcieliśmy stworzyć przestrzeń, w której każdy, bez względu na wiek, znajdzie coś dla siebie i spędzi czas w ruchu – podkreśla Michał Rak z Fun-



dacji Patataj Terapia i Edukacja. – To był dzień pełen pozytywnej energii, pasji oraz uśmiechu. Atmosfera, którą wspólnie stworzyliśmy, przerosła nasze najśmielsze oczekiwania, co pokazuje, jak bardzo potrzebne są takie inicjatywy w naszym regionie.

W przygotowanie festynu aktywnie włączyło się Gminne Centrum Kultury w Ziółkowie, Zespół Szkół Rolniczych w Kijanach oraz programy rozwojowe Life Sense. O sportowy wymiar i profesjonalne wsparcie zadbał Klub Jeździe-



cki Essa. Z kolei o podniebienia gości i tradycyjny poczęstunek zadbały gospodynie z Koła Gospodyń Wiejskich

w Ziółkowie oraz Stowarzyszenia Koła Gospodyń Wiejskich w Stoczku.

Grzegorz Kuczyński

Udany festiwal nad Jeziorem Głębokie

Stowarzyszenie Koło Gospodyń Wiejskich w Głębokiem zorganizowało wyjątkowe wydarzenie plenerowe, które przyciągnęło licznych mieszkańców. Festiwal „Dzień Jeziora Głębokie”, który odbył się 11 lipca, połączył występy artystyczne, regionalne kulinarne, rozgrywki sportowe oraz edukację ekologiczną.

Oficjalne świętowanie rozpoczęło się od prezentacji najmłodszych mieszkańców, kiedy to na scenie z bogatym programem artystycznym wystąpili dzieci. O profesjonalną oprawę mu-



zyzną całego wydarzenia oraz popołudniowy nastrój zadbał natomiast zaproszony Duet Vamos.

Ważnym punktem sobotniego święta była rozbudowana strefa kulinarna, w której swoje

wyroby prezentowały lokalne gospodynie. Dla osób preferujących aktywny wypoczynek nad wodą organizatorzy przygotowali turniej piłki siatkowej plażowej. W akcję aktywnego



wsparcia festiwalu włączył się także Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Podgłębokiem. Wychowankowie tej instytucji przygotowali własne stoisko.

Festiwal zakończył się po

zmroku niezwykle widowiskowym akcentem. Zebrani nad wodą ludzie wspólnie wypuścili w nocne niebo rozświetlone lampiony, co stworzyło wyjątkową i pełną uroku atmosferę.

Zwieńczeniem udanego dnia była plenerowa potańcówka przy dźwiękach muzyki serwowanej przez Duet Vamos.

Grzegorz Kuczyński

Integracja i twórczość bez barier w Łęcznej

Druga edycja Festiwalu Moich Pasji



Druga edycja Festiwalu Moich Pasji przyciągnęła ponad 200 uczestników i zaproszonych gości, stając się przestrzenią wymiany doświadczeń oraz prezentacji talentów, które skutecznie przełamują codzienne bariery i ograniczenia.

Na terenach zielonych przy Środowiskowym Domu Samopomocy w Łęcznej odbyło się spotkanie poświęcone twórczości artystycznej oraz integracji osób z niepełnosprawnościami.

Organizację tego integracyjnego przedsięwzięcia powiązano



z intensywnymi działaniami kilku podmiotów, wśród których główną rolę odegrały Łęczyńskie Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych, Środowiskowy Dom Samopomocy w Łęcznej oraz Karol Mazurek działający jako Konstruktor Marzeń KM, będący jednocześnie

autorem całej koncepcji i projektu festiwalu. Współorganizatorem odpowiedzialnym za kompleksowe zaplecze techniczne oraz logistyczne było natomiast Centrum Kultury w Łęcznej.

W tegorocznym przeglądzie wzięło udział aż 12 placówek



wsparcia z terenu całego województwa lubelskiego, które oddelegowały łącznie około 150 reprezentantów. W tym gronie znalazły się m.in. Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne w Jaszczowie, Dzielny Dom Senior+ w Jaszczowie, Warsztat Terapii Zajęciowej, czyli

WTZ, w Janówku oraz Powiatowy Zakład Aktywności Zawodowej, określany jako PZAZ, w Łęcznej.

Największym zainteresowaniem cieszyło się wspólne malowanie na białym płótnie rozpiętym między drzewami.

Grzegorz Kuczyński



Pogotowie strajkowe w Grupie Azoty. Związkowcy przedstawili twarde żądania

Związkowcy z Puław, Kędzierzyna-Koźla, Polic, Siarkopoli i Tarnowa wystąpili do władz spółki z konkretnymi żądaniami - chcą m.in. podwyżki wynagrodzeń o 1,5 tys. zł netto, odwieszenia zawieszonych zapisów układu zbiorowego, wypłaty nagrody jubileuszowej z okazji 65-lecia puławskiego zakładu oraz powrotu do dialogu społecznego.

Związkowcy mówią „dość!”

Organizacje NSZZ „Solidarność” działające w spółkach Grupy Azoty ogłosiły pogotowie strajkowe i przekazały pracodawcom oficjalne żądania w trybie ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Wspólny komunikat podpisali przedstawiciele związków z Kędzierzyna-Koźla, Polic, Puław,



Związkowcy dali władzom spółki czas na odpowiedź do wczoraj, 20 lipca

Siarkopoli i Tarnowa.

Jak podkreślają związkowcy, decyzja jest efektem – ich zdaniem – wyczerpania możliwości prowadzenia skutecznego dialogu z pracodawcami.

W opublikowanym stanowisku

przedstawiciele NSZZ „Solidarność” przypominają, że przez ostatnie trzy lata pracownicy mieli wykazywać się zrozumieniem dla trudnej sytuacji finansowej Grupy Azoty. Wskazują na zamrożenie wynagrodzeń, spadek ich realnej wartości oraz zawieszenie części zapisów Zakładowych Układów Zbiorowych Pracy, które to miały poprawić sytuację finansową zakładu. Tymczasem spółka w 2025 r. przeznaczyła blisko 100 mln zł na doradców.

- Nie może być akceptowana sytuacja, w której koszty naprawy przedsiębiorstwa ponoszą przede wszystkim pracownicy, podczas gdy ich wiedza, doświadczenie, odpowiedzialność i zaangażowanie pozwalają utrzymać funkcjonowanie spółki w jednym z najtrudniejszych okresów w historii - grzmią związkowcy.

Jak podnoszą, od wielu miesięcy kierują co władz spółki zapytania o sytuację finansową firmy, ale odpowiedzi, które otrzymują, są niezadowolające.

- Odpowiedzi są udzielane wybiórczo, z dużym opóźnieniem, albo nie są udzielane wcale. W wielu przypadkach przedstawiciele pracowników dowiadują się o istotnych decyzjach już po ich podjęciu, co całkowicie pozabawia konsultacje ich rzeczywistego znaczenia - tłumaczą.

Zdaniem związkowców, mimo ponoszonych przez załogę wyrzeczeń, nie doszło do oczekiwanego dialogu z zarządami spółek.

- Nie ma naszej zgody na dalsze przetrzymywanie kosztów złych decyzji zarządczych na pracowników - podkreślono w komunikacie.

Cztery główne żądania

Przedstawiciele organizacji związkowych sformułowali cztery wspólne postulaty, które – jak zaznaczają – mają stanowić podstawę do powrotu do konstruktywnego dialogu.

Pierwszym z nich jest podwyżka wynagrodzeń zasadniczych o 1500

1500 zł netto takiej podwyżki dla każdego pracownika domagają się związkowcy

zł netto dla każdego pracownika, która miałaby zostać wprowadzona najpóźniej od 1 września 2026 roku, z wyrównaniem od 1 czerwca.

Drugim postulatem jest przywrócenie od 1 września wszystkich zawieszonych zapisów Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy.

Związkowcy domagają się również (trzeci postulat) większego udziału strony społecznej w podejmowaniu decyzji dotyczących zmian organizacyjnych. Ich zdaniem wszelkie modyfikacje struktury spółek powinny być wcześniej konsultowane ze związkami zawodowymi, a już wdrożone jednostronnie zmiany – wstrzymane do czasu zakończenia rozmów.

Czwarty postulat dotyczy większej transparentności działań pracodawców, w tym terminowego przekazywania informacji dotyczących sytuacji finansowej przedsiębiorstw oraz polityki płacowej.

Ponadto związkowcy z Puław oczekują m.in. wypłaty nagrody jubileuszowej z okazji 65-lecia zakładu, zaprzestania szykanowania przedstawicieli związków, rozpoczęcia prac nad Taryfikatorem Stanowisk Pracy oraz Tabelą Płac, wprowadzenia dodatku stażowego. Ale to nie wszystko.

- (...) wnioskujemy o przekazanie pełnej kwoty uzyskanej ze sprzedaży DW Jawor na konto Funduszu Socjalnego oraz wypłacenie jej pracownikom w równych częściach do końca sierpnia

2026 r. - czytamy w komunikacie.

Do wspólnej inicjatywy w Grupie Azoty Puławy oficjalnie dołączył Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego (ZZPRC), Międzyzakładowy Związek Zawodowy „Jedność-Puławy”, Społeczny Związek Zawodowy Pracowników Zakładów Azotowych „Puławy” oraz Międzyzakładowy Związek Zawodowy Pracowników ZA „Puławy” S.A. (OPZZ) i Związek Zawodowy Inżynierów i Techników Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. którego przedstawiciele podpisali się pod wspólnym pismem.

Przedstawiciele NSZZ „Solidarność” podkreślają, że ich celem nie jest eskalacja konfliktu, lecz wypracowanie porozumienia zapewniającego – jak wskazują – godne wynagrodzenia, poszanowanie praw pracowniczych oraz rzeczywisty dialog społeczny.

Siedem dni na odpowiedź

Związki zawodowe dały władzom spółki siedem dni na odniesienie się do przedstawionych żądań - do poniedziałku 20 lipca. Niestety, upływał on już po zakończeniu prac nad składem ego numeru naszego tygodnika.

Jeżeli nie dojdzie do porozumienia, organizacje zapowiadają wejście w formalny spór zbiorowy i uruchomienie kolejnych procedur przewidzianych przepisami prawa, włącznie z możliwością przeprowadzenia strajku.

Jak zaznaczono w komunikacie, w spółce Siarkopol spór zbiorowy trwa już od 11 maja tego roku i obecnie znajduje się na etapie mediacji.

Marta Pietró

Kaczyński idzie do Senatu z ugrupowaniem, którego lider pochodzi z Lubelszczyzny

W środę o godz. 13 odbyła się wspólna konferencja prasowa Jarosława Kaczyńskiego oraz lidera Bezpartyjnych Samorządowców Marka Wocha. Prezes PiS ogłosił współpracę swojej partii i środowiska Wocha, który był kandydatem na prezydenta w 2025 roku - w przyszłorocznych wyborach do Senatu. - Porozumieliśmy się z panem Wochem, że będziemy współdziałać w celu wspólnego wystąpienia formacji prawicowych w Senacie - powiedział Kaczyński.



47-letni Marek Woch pochodzi z Kąkolewnicy w powiecie radzyńskim. W 2025 roku był kandydatem na prezydenta Polski. Zdobył zaledwie 18 338 głosów

Jarosław Kaczyński: Jaka to będzie forma - bezpośredni sojusz, czy komitet obywatelski - to już będziemy dogadywać

- Jaka to będzie forma - bezpośredni sojusz, czy komitet obywatelski - to już będziemy dogadywać. Na pewno nie może być tak, że Senat jest miejscem zdominowanym przez lewicę i lewicowych liberałów. Dziś przed całą prawą stroną sceny politycznej stoi problem jed-

ności. Dezintegracja tej sceny prowadzi do zagrożenia, które sprowadza się do tego, że obecny obóz rządzący nie traci szansy na utrzymanie władzy - powiedział Kaczyński cytowany przez Radio Zet.

Grzegorz Rekiel

REKLAMA

OKNEX GMG
PRODUCENT

OKNA I DRZWI PCV

ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100

☎ 25/798 96 96

NOWA SIEDZIBA

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMAREYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE

hades-biala.pl

- KAMIENIARSTWO

scalpro.pl

- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN

lignart.pl

- KWIACIARNIA

poppyflowers.pl



HADES
Maksymiak i Wspólnicy

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

Mama z dziećmi potrącone przez 27-latkę. Lądowały trzy śmigłowce

W środę wieczorem na drodze pomiędzy Radozkiem a Hutą Dąbrową w powiecie łukowskim rowerzystka przewożąca dwoje małych dzieci została potrącona przez samochód osobowy. Cała trójka z ciężkimi obrażeniami trafiła do szpitali śmigłowcami Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Jak informuje asp. szt. Marcin Józwik, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łukowie, zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło do dyżurnego łukowskiej komendy w środę przed godziną 19.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierująca samochodem marki Volkswagen Golf 27-letnia mieszkanka gminy Wola Mysłowska najechała na tył jadącego w tym samym kierunku roweru, którym kierowała 30-letnia mieszkanka gminy Krzywda. Kobieta przewoziła w zamocowanym na rowerze siedzisku 2-letniego synka oraz siedzącą w foteliku 4-letnią córkę - przekazał asp. szt. Marcin Józwik.

30-letnia rowerzystka oraz jej dwoje dzieci odnieśli poważne obrażenia ciała. Do ich transportu zadysponowano trzy śmigłowce Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, które przewiozły poszkodowanych do szpitali. Początkowo pojawiła się informacja o czwartej osobie poszkodowanej, jednak po weryfikacji informacji okazało się, iż kobieta nie uczestniczyła w tym wypadku.

Policjanci sprawdzili stan trzeźwości kierującej Volkswagenem. Jak ustalono, 27-latką była trzeźwa.

Po wypadku 27-latką została zatrzymana i już usłyszała za-



Cała trójka z ciężkimi obrażeniami trafiła do szpitali śmigłowcami Lotniczego Pogotowia Ratunkowego (fot. OSP Podosie)



Rowerzystka przewożąca dwoje małych dzieci została potrącona przez samochód osobowy

W akcji wzięły udział: dwie jednostki JRG PSP Łuków, jednostki OSP Podosie, OSP KSRG Fiukówka, OSP KSRG Krzywda. Na miejscu pojawiły się trzy zastępy Zespołu Ratownictwa Medycznego, cztery radiowozy policji

rzut. Za spowodowanie wypadku, gdzie pokrzywdzeni doznali bardzo poważnych obrażeń ciała, grozi jej nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

18 lipca sąd ją aresztował.

mp



W ub. sobotę kobieta, która kierowała autem została aresztowana

Modlimy się o życie i zdrowie mamy i dzieci

W środowym wypadku ucierpiało troje osób: mama i jej dwójka dzieci. Z tragedią nie mogą pogodzić się mieszkańcy Huty Dąbrowej.

- To młoda, wesoła kobieta, zawsze chętna, żeby pomóc innym - mówi jeden z mieszkańców Huty Dąbrowej. Zna ją od lat, ponieważ pomagała swojej mamie w sklepie w Hucie Dąbrowie. Jak wspomina, była osobą dobrze znaną w okolicy, uśmiechniętą i zaangażowaną w życie mieszkańców.

- Często zabierała swoje dzieci i jeździła po okolicy. To były zwykłe, codzienne wyjazdy, takie jak wiele innych. Tym razem wydarzyła się tragedia - opowiada mieszkaniec.

Do wypadku doszło podczas jednej z takich podróży. Kobieta podróżowała razem z dziećmi. Siła zdarzenia była ogromna, co pokazują zdjęcia samochodu i rozmiar zniszczeń. Widok uszkodzo-

nego pojazdu uświadamia, jak potężne było uderzenie.

- Nie pamiętam takiej tragedii w naszej okolicy. To wyglądało dramatycznie. Na miejsce przyleciały aż trzy śmigłowce Lotniczego Pogotowia Ratunkowego - wspomina mieszkaniec Huty Dąbrowej.

Po wypadku kobieta trafiła do szpitala. Jej stan oraz zdrowie dzieci są teraz najważniejszym tematem rozmów wśród mieszkańców, którzy z niepokojem czekają na dobre informacje.

- Wszyscy wierzymy, że będzie dobrze. Modlimy się o jej życie i zdrowie, a także o jej dzieci, które również ucierpiały - mówi mieszkaniec.

Dla mieszkańców to ogromny wstrząs. Sąsiedzi podkreślają, że trudno pogodzić się z tym, że w jednej chwili zwykły wyjazd zamienił się w dramat całej rodziny. - To była osoba, którą wiele osób znało i lubiło. Nikt nie spodziewał się, że wydarzy się coś takiego - dodaje mieszkaniec.

mp

Potrzebna krew dla Martyny i jej dzieci!

Po tragicznym wypadku, do którego doszło w Hucie Dąbrowie, trwa walka o zdrowie i życie poszkodowanych. Martyna Dawidek oraz jej dwoje małych dzieci: 2-letni syn i 4-letnia córka wymagają pilnej pomocy.

Obecnie Martyna Dawidek przebywa na Klinicznym Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie przy ul. Dr. Kazimierza Jaczewskiego 8. Rodzina apeluje o pomoc i oddawanie krwi, która może uratować życie poszkodowanych.

Martyna przez lata angażowała się w pomoc innym i wielokrotnie oddawała krew dla potrzebujących. Dziś to ona oraz jej dzieci potrzebują wsparcia ludzi o wielkich sercach.

mp

Pilny apel Skolima: „Martyna Dawidek to moja sąsiadka”

O pomoc dla poszkodowanej w wypadku kobiety i jej dzieci apeluje Skolim. Artysta pochodzi z powiatu łukowskiego.

- Dzisiejsze nagranie do Państwa to mój apel o pomoc. Mianowicie o krew dla Martyny Dawidek, która uległa wypadkowi wraz z dwójką dzieciaków. Martyna Dawidek to moja sąsiadka, cudowna osoba. Trzy domy od niej jest mój rodzinny dom. Martyna też ma tyle lat, co ja. Od dziecka pracowała w sklepie. Walczyła o lepsze jutro. Cudowna osoba. Ostatnio też, jak byłem w rodzinnej miejscowości, to z Martyną się widziałem. Teraz dowiedziałem się, że uległa ciężkiemu wypadkowi.



Przed rokiem Skolim brał udział w niebezpiecznym zdarzeniu na drodze. Samochód marki BMW kierowane przez Skolima wpadło w poślizg i uderzyło w barierki. Artysta nie odniósł obrażeń. Jako przyczynę wypadku wskazała prawdopodobną plamę oleju na drodze. Potem na Instagramie gwiazdora pojawiło się zdjęcie, jak klęczy przed ołtarzem w kościele. Dodał **DZIĘKUJĘ**

Więc, drodzy Państwo, pilnie potrzebna krew. A krew oddajemy dla Martyny Dawidek. Dla Klinicznego Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie. Bardzo Państwa zapraszam. Oddajcie krew całej Polsce i przekazujcie dla Martyny i dla jej dzieciaków, które teraz walczą - mówi na nagraniu Skolim.

Skolim, właśc. Konrad Skolimowski jest nazywany także Królem Latino. Ogólnopolską popularność zdobył w 2022 po wydaniu singla „Wygładasz idealnie”, który w lipcu 2026 został najpopularniejszym polskim utworem w serwisie YouTube w kategorii muzyki rozrywkowej.

Joanna Niecko

Krew można oddawać w punkcie RCKiK w Łukowie przy ul. Józefa Piłsudskiego 15 oraz w innych placówkach Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa z przeznaczeniem dla:

**Martyny Dawidek
Kliniczny Oddział Anestezjologii
i Intensywnej Terapii
Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4
w Lublinie
ul. Dr. Kazimierza Jaczewskiego 8**

Dwuletni Antoś walczy z nowotworem.

„Usłyszeliśmy trzy słowa, które na zawsze zmieniły nasze życie”

Jeszcze kilka miesięcy temu największym zmartwieniem rodziców Antosia były zwykłe dziecięce infekcje i codzienne troski. Dziś ich dwuletni synek toczy najważniejszą walkę. Walkę o życie.

U chłopca z Soboli w powiecie radzyńskim zdiagnozowano neuroblastomę IV stopnia z przerzutami. Przed nim kolejne etapy niezwykle wymagającego leczenia, a rodzina prosi o pomoc w sfinansowaniu terapii, która może zmniejszyć ryzyko nawrotu choroby.

Początek marca miał być kolejnym spokojnym miesiącem w życiu rodziny Piekarskich. Wszystko zmieniło się, gdy dwuletni Antoś zaczął coraz częściej skarżyć się na ból brzucha. Niepokój rodziców wzbudziły również nawracające krwawienia z nosa.

- Od początku czuliśmy, że dzieje się coś niedobrego. Z dnia na dzień było coraz więcej pytań, a odpowiedzi wciąż brakowało. Żyliśmy od jednej wizyty lekarskiej do kolejnej, próbując wierzyć, że to nic poważnego - wspomina mama Antosia.

Lekarze zlecali kolejne badania. Każdy wynik prowadził do następnych konsultacji. Ostatecznie zapadła decyzja o wykonaniu biopsji, która miała rozwiązać wszelkie wątpliwości. Kilka dni później rodzina usłyszała diagnozę, której żaden rodzic nie chce usłyszeć.



- Marzymy tylko o tym, żeby Antoś miał szansę dorastać jak każde inne dziecko. Każda wpłata, każde udostępnienie naszej historii daje nam nadzieję, że uda się zapewnić mu leczenie, którego potrzebuje - apelują rodzice

U chłopca z Soboli w powiecie radzyńskim zdiagnozowano neuroblastomę IV stopnia z przerzutami. Przed nim kolejne etapy niezwykle wymagającego leczenia, a rodzina prosi o pomoc w sfinansowaniu terapii, która może zmniejszyć ryzyko nawrotu choroby

Diagnoza, która zmieniła wszystko

Neuroblastoma IV stopnia - złośliwy nowotwór wieku dziecięcego. Choroba zdążyła już dać przerzuty do węzłów chłonnych w jamie brzusznej oraz do szpiku lewej kości biodrowej.

- To były trzy słowa, które odebrały nam spokój i poczucie bezpieczeństwa. W jednej chwili nasze dotychczasowe życie przestało istnieć. Od tamtej chwili liczy się tylko zdrowie naszego synka - mówią rodzice.

Od momentu diagnozy codzienność rodziny całkowicie się zmieniła. Zamiast planować

wspólne wyjazdy czy rodzinne spacerzy, najważniejsze stały się wyniki badań, kolejne cykle leczenia i rozmowy z lekarzami.

Walka trwa każdego dnia

Obecnie Antoś przechodzi intensywną chemioterapię. Leczenie jest bardzo wymagające i wiąże się z licznymi powikłaniami, między innymi małopłytkowością. Chłopiec pozostaje pod stałą opieką specjalistów i regularnie przechodzi kolejne badania.

To jednak dopiero część długiej drogi. Przed małym pacjentem znajdują się następne etapy

terapii, w tym pobranie komórek macierzystych do przeszczepu, operacja usunięcia nadnercza oraz megachemioterapia.

- Każdy dzień przynosi nowe wyzwania. Są chwile ogromnego strachu, ale nie możemy się poddać. Antoś jest niezwykle dzielny i każdego dnia pokazuje nam, czym jest prawdziwa odwaga - mówi mama chłopca.

Rodzina rozdzielona przez chorobę

Większość czasu mama spędza z Antosiem w szpitalu, gdzie wspólnie przechodzą przez kolejne etapy leczenia. Tata pracuje, starając się zapewnić rodzinie stabilność, a ogromnym wsparciem jest babcia, która pomaga opiekować się starszym rodzeństwem.

Choroba dotknęła całą rodzinę. Starsza siostra Zuzia doskonale rozumie sytuację i wspiera

Jak można pomóc?

Wystarczy wejść na stronę i przesłać określoną przez siebie kwotę. Więcej na:

www.pomagam.cancerfighters.pl/zbiorka/antoni-piekarski

Każdy dzień przynosi nowe wyzwania. Są chwile ogromnego strachu, ale nie możemy się poddać. Antoś jest niezwykle dzielny i każdego dnia pokazuje nam, czym jest prawdziwa odwaga - mówi mama chłopca

Nadzieja znajduje się poza granicami Polski

Po zakończeniu leczenia rodzina chce wyjechać z Antosiem do Niemiec. Tam chłopiec miałby otrzymać specjalistyczną szczipionkę, której celem jest zmniejszenie ryzyka nawrotu choroby. Dla rodziców jest to ogromna nadzieja na spokojniejszą przyszłość. Koszt terapii znacznie przekracza jednak możliwości finansowe rodziny.

- Marzymy tylko o tym, żeby Antoś miał szansę dorastać jak każde inne dziecko. Każda wpłata, każde udostępnienie naszej historii daje nam nadzieję, że uda się zapewnić mu leczenie, którego potrzebuje - apelują rodzice.

Dziś najważniejszym celem jest jedno: aby dwuletni Antoś wygrał najtrudniejszy mecz swojego życia i mógł wrócić do dzieciństwa, które choroba odebrała mu zdecydowanie za wcześnie.

mp

Ksiądz podejrzany o molestowanie nieletniego. Prokuratura zawiesza śledztwo

Prokuratura Rejonowa w Radzynie Podlaskiej postawiła probošzczowi parafii w Sosnowicy zarzut seksualnego wykorzystania małoletniego. Niedawno zostały przeprowadzone badania podejrzanego przez biegłych psychiatrów i biegłego seksuologa.

Ksiądz Sławomir M. probošzczem Parafii Trójcy Świętej w Sosnowicy jest od kilku lat. Wśród części wiernych M. uchodzi za pobożnego, ale nieco staroświeckiego duchownego. Parafia nie ma np. profilu facebookowego, który założyła choćby pobliska parafia pw. Narodzenia NMP w Kodeńcu.

- Pamiętam, jak kiedyś probošzcz skrytykował wiernych, że źle posprzątali kościół. Tak, jakby nie widział, co się dzieje w kraju,

że coraz więcej osób odchodzi od wiary - mówi nasz Czytelnik.

Kuria: Wyjaśnianie sprawa osobistych

Jeszcze w lipcu 2025 roku probošzcz odprawiał msze. Potem zastąpił go inny duchowny.

- Powiedział, że decyzją biskupa będzie u nas przez dłuższy czas. Nie przedstawił się jako probošzcz, nie wyjaśnił, skąd wynika ta zmiana - mówił nam latem 2025 roku jeden z parafian.

- Ksiądz Sławomir pozostaje probošzczem w parafii Sosnowica. Do czasu wyjaśnienia jego osobistych spraw, w parafii będzie go zastępował ks. Łukasz Gomółka - powiedział nam wówczas ks. dr Paweł Bielecki, rzecznik prasowy Diecezji Siedleckiej.

Duchowny, który kieruje parafią w zastępstwie probošcza, ale formalnie nie pełni tej funkcji,

określany jest mianem administratora.

Potem okazało się, że Prokuratura Rejonowa w Radzynie Podlaskiej sprawdza, czy probošzcz dopuścił się molestowania nieletniego. Ks. dr Paweł Bielecki, rzecznik prasowy diecezji siedleckiej potwierdził nam wówczas, że ks. Sławomir M. w dalszym ciągu nie pełni funkcji probošcza, a jego sprawa została przekazana do prokuratury.

Probošzcz usłyszał zarzuty

- Przedstawiono Sławomirowi M. zarzut o czyn 200 par. 1 kk. (seksualnego wykorzystania małoletniego - dop. aut.). Podejrzany nie przyznał się do zarzuczonego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Zarzut dotyczy okresu od 2007 r. do 2009 r. W sprawie nie zastosowano środków zapo-

biegawczych - powiedział nam w maju Marcin Kozak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Na jakim etapie jest śledztwo? W czerwcu zostały przeprowadzone badania podejrzanego przez biegłych psychiatrów i biegłego seksuologa stosownie do ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich.

- Z uwagi na oczekiwanie na opinię biegłych, która w związku z sezonem urlopowym ma być sporządzona do końca sierpnia 2026 roku, sprawa aktualnie została zawieszona. Z uwagi na dobro śledztwa i ochronę praw pokrzywdzonych nie możemy udzielić żadnych bliższych informacji - powiedział nam w ubiegłym tygodniu Kozak.

Grzegorz Rekiel

Z rusztowania, drabiny i drzewa. Seria upadków z wysokości, trzy osoby w szpitalu

Jeden mężczyzna spadł z rusztowania, drugi z drabiny, a trzeci z drzewa. We wszystkich przypadkach interweniowali ratownicy medyczni z Chełma.

Stacja Ratownictwa Medycznego w Chełmie - SP ZOZ we wtorek (14 lipca) opublikowała swoją kronikę wyjazdową.

Trzech mężczyzn poszkodowanych

10 lipca na terenie gminy Chełm mężczyzna spadł z rusztowania.

- ZRM wezwany do 23-latka, który w wyniku upadku z 4-metrowego rusztowania doznał urazu głowy i ręki. Pacjent po utracie przytomności. Po szybkim badaniu urazowym

i zastosowaniu unieruchomienia mężczyzna został przetransportowany do szpitala - informuje Stacja.

Następnego dnia ratownicy otrzymali wezwanie do gminy Rejowiec Fabryczny, gdzie 56-latek spadł z drabiny.

- Mężczyzna po upadku z wysokości około 2 metrów doznał urazu kręgosłupa. ZRM zastosował farmakoterapię i po unieruchomieniu przetransportował pacjenta do szpitala - przekazała Stacja.

Z kolei w niedzielę (12 lipca) zostali wezwani do upadku z drzewa na terenie Gminy Wierzbica. Tam 47-latek spadł z około 3 metrów. Doznał urazu biodra i kończyny dolnej. Po unieruchomieniu ich został przetransportowany do szpitala.

Joanna Niecko

Sześciu kandydatów na jedno miejsce.

Rekrutacyjny boom na Politechnice Lubelskiej i hitowe kierunki

Wśród najczęściej wybieranych kierunków są: energetyka, finanse i rachunkowość i cyberbezpieczeństwo. O jedno miejsce walczyło na nich blisko sześćkoro kandydatów.

Rejestracja na studia stacjonarne pierwszego stopnia na Politechnice Lubelskiej zakoń-

czyła się 10 lipca. O przyjęcie ubiegało się ponad 6000 maturzystów. To blisko 17 proc. więcej niż o tej porze w ubiegłym roku.

- Do przyjęcia zakwalifikowało się blisko 3600 osób na 30 kierunkach. Te osoby miały czas do 16 lipca na dostarczenie kompletu dokumentów do odpowiednich wydziałowych komisji rekrutacyjnych.

Najpopularniejsze kierunki

Najpopularniejsze kierunki według liczby kandydatów na jedno miejsce to: Energetyka – 5,8; Finanse i rachunkowość – 5,7; Cyberbezpieczeństwo – 5,5; Marketing i komunikacja rynkowa – 4,3; Inżynieria i analiza danych – 4,2; Inżynieria logistyki – 4,2. Z kolei wśród najpopularniejszych kierunków

według liczby zgłoszeń są: Budownictwo – 524; Cyberbezpieczeństwo – 494; Inżynieria i analiza danych – 377; Informatyka – 353; Finanse i rachunkowość – 341; Elektrotechnika – 326; Mechatronika – 314.

Wyniki przedłużonej rekrutacji będą 20 lipca. Jeśli na którymś z kierunków zostaną wolne miejsca, uczelnia uruchomi dodatkową turę rekrutacji.

Joanna Niecko

Te kierunki na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie okazały się rekrutacyjnymi hitami

Tegoroczna rekrutacja na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie podobnie jak na innych uczelniach przyniosła wyraźny wzrost zainteresowania ofertą kształcenia.

Przyszli studenci bardzo chętnie wybierali nie tylko flagową weterynarię, ale także kierunki związane z nowoczesnymi technologiami i pracą ze zwierzętami.

Uczelnia podsumowuje rekrutacyjny sukces. W tegorocznym naborze w Internetowym Systemie Rekrutacji Uniwersytetu

Przyrodniczego zarejestrowało

się 7 428 kandydatów. Wynik pokazał 10-procentowy wzrost w porównaniu do ubiegłego roku, kiedy chęć studiowania na tej uczelni wyraziło 6 688 osób. Na nowo przyjętych studentów studiów stacjonarnych czeka 1680 wolnych miejsc na 42 kierunkach pierwszego stopnia, sześciu kierunkach drugiego stopnia oraz jednolitych studiach magisterskich.

Tradycyjnie największe emocje budziła walka o indeks na weterynarii, gdzie o jedno miejsce ubiegało się aż 11 kandydatów, a sam kierunek zebrał rekordowe 1617 rejestracji. Bardzo mocną pozycję

utrzymały także inne specjalności związane ze zdrowiem zwierząt, bezpieczeństwem oraz nowoczesnymi technologiami.

Kierunki, na które najtrudniej było się dostać (liczba osób na jedno miejsce):

- weterynaria: 11
- analityka weterynaryjna: 9
- kryminalistyka w biogospodarce: 5,2
- geodezja i kartografia: 5,1
- hipologia i jeździectwo: 4,6
Kierunki, które zgromadziły najwięcej zgłoszeń w systemie:
- weterynaria: 1617 rejestracji
- behawiorystyka zwierząt/dietetyka: 307 rejestracji

- geodezja i kartografia: 305 rejestracji
- analityka weterynaryjna: 273 rejestracje
- transport i logistyka: 221 rejestracji

Osoby, które nie znalazły się na listach zakwalifikowanych w pierwszym terminie, tworzą grupę rezerwową i będą kwalifikowane na podstawie listy rankingowej w przypadku zwolnienia się miejsc. Warto również pamiętać, że do 5 sierpnia wciąż otwarta jest rejestracja na niestacjonarne studia na kierunku weterynaria.

Mikołaj Borowiec

Medycyna, zdrowie i co jeszcze? Znamy najchętniej wybierane kierunki na KUL

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II podsumował pierwszą turę rekrutacji na studia I stopnia oraz jednolite magisterskie. Statystyki pokazują bardzo duży wzrost zainteresowania ofertą uczelni. W systemie zarejestrowało się o niemal jedną trzecią więcej chętnych niż przed rokiem.

- Jak informuje Magdalena Pranagal, kierownik biura rekrutacji KUL, w tegorocznym naborze w systemie rekrutacyjnym KUL zarejestrowało się dokładnie 10 058 kandydatów, co oznacza wzrost o 32 procent (o 2 413 osób) w porównaniu z rokiem ubiegłym. Przełożyło się to również na wzrost średniej liczby osób ubiegających się o jedno miejsce – z 2,72 w 2025 roku do 3,31 w obecnej rekrutacji.

Najpopularniejsze i najbardziej oblegane kierunki

Liderem pod względem zainteresowania okazał się kierunek lekarski, gdzie o jedno miejsce walczyło ponad 20 chętnych. Absolutnym rekordzistami zostały również pielęgniarstwo oraz pedagogika specjalna. Oba te kierunki podwoiły liczbę zgłoszeń (wzrost o ponad 106 proc.) w stosunku do ubiegłego roku.

Poniżej zestawienie kierunków o najwyższej liczbie kandydatów na jedno miejsce:

- kierunek lekarski: 20,10 os./miejsc (1 608 kandydatów na 80 miejsc)
- pielęgniarstwo: 18,03 os./miejsc (721 kandydatów na 40 miejsc)
- psychologia – wspieranie jakości życia: 9,95 os./miejsc (796 kandydatów na 80 miejsc)
- kryminologia: 5,19 os./miejsc (415 kandydatów na 80 miejsc)
- pedagogika specjalna: 5,10 os./miejsc (153 kandydatów na 30 miejsc)
- prawo: 5,04 os./miejsc (807 kandydatów na 160 miejsc)
- Obserwujemy bardzo duże zainteresowanie młodych kierunkami związanymi z medycyną, ze zdrowiem i nauką o nim. Kierunek lekarski wybrało o 50 proc. kandydatów więcej, pielęgniarstwo o ponad 100 proc. więcej niż w roku minionym. Wybiła się również biotechnologia – mówi Monika Stojowska, wicerektor prasowy KUL.

Wysokie wyniki wskaźnika liczby osób na jedno miejsce odnotowały także: sinologia (4,83), filologia angielska (4,49), italianistyka (4,23) oraz prawo w biznesie (4,10).

Mikołaj Borowiec

UMCS: Jakie kierunki były najbardziej oblegane?

W tym roku uczelnia odnotowała wyraźny wzrost zainteresowania swoją ofertą edukacyjną w porównaniu do ubiegłego roku.

Podczas zakończonej 10 lipca pierwszej tury tegorocznej rekrutacji w systemie UMCS zarejestrowano blisko 22,5 tys. zgłoszeń. To o 28 procent więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku, gdy odnotowano 17,5 tys. rejestracji. Chęć podjęcia kształcenia na lubelskim uniwersytecie wyraziło również ponad 1400 kandydatów z zagranicy.

Na nowy rok akademicki uczelnia przygotowała niemal 8200 miejsc, w tym ponad 6800 na studiach stacjonarnych, oferując około 100 kierunków oraz blisko 300 specjalności. Dobre wyniki zanotowały tegoroczne nowości w ofercie. Na biologię sportu oraz sztuczną inteligencję w mediach aplikowało średnio sześć osób na jedno miejsce.

Które kierunki cieszyły się największym zainteresowaniem?

Pod względem liczby osób przypadających na jedno miejsce w czołówce

kierunków na studiach I stopnia i jednolitych magisterskich znalazły się:

1. kryminologia: 15,66 os./miejsc

2. psychologia: 13,25 os./miejsc
3. lingwistyka stosowana, spec. angielski z hiszpańskim: 12,56 os./miejsc
4. lingwistyka stosowana, spec. angielski z portugalskim: 9,11 os./miejsc
5. anglistyka: 7,59 os./miejsc
6. administracja i zarządzanie publiczne: 7,38 os./miejsc
7. pedagogika: 7,36 os./miejsc
8. dziennikarstwo i komunikacja społeczna: 6,47 os./miejsc
9. lingwistyka stosowana, spec. angielski z niemieckim: 6,44 os./miejsc
10. sztuczna inteligencja w mediach: 6,05 os./miejsc

Biorąc pod uwagę liczbę rejestracji, najbardziej oblegane były:

1. prawo: 1740
2. psychologia: 1723
3. kryminologia: 1096
4. anglistyka: 987
5. finanse i rachunkowość: 779
6. zarządzanie: 705
7. ekonomia: 648
8. dziennikarstwo i komunikacja społeczna: 582
9. logistyka: 510
10. produkcja medialna: 484

Dobre wyniki zanotowały również tegoroczne nowości. Na biologię sportu oraz sztuczną inteligencję w mediach aplikowało średnio sześć osób na jedno miejsce.

Mikołaj Borowiec

Uniwersytet Medyczny w Lublinie bije rekrutacyjne rekordy

Tegoroczna liczba zgłoszeń na studia stacjonarne jest najlepszym wynikiem w historii uczelni.

„Rekordowe zainteresowanie”

- Uniwersytet Medyczny w Lublinie odnotował rekordowe zainteresowanie kandydatów na studia. W zakończonej części rekrutacji na stacjonarne jednolite studia magisterskie oraz studia pierwszego stopnia zarejestrowano 16 593 kandydatów. Średnio w skali uniwersytetu oznacza to, że o jedno miejsce ubiega się ok. 10 osób - przekazał Piotr Lewandowski, rzecznik prasowy UM w Lublinie. - Tegoroczny wynik jest najwyższy w historii Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. W porównaniu z ubiegłym rokiem liczba rejestracji na studia stacjonarne jednolite magisterskie i pierwszego stopnia wzrosła o blisko 67 procent.

Najwięcej zgłoszeń odnotowano na kierunek lekarski – 4789 rejestracji na 330 miejsc. Sporym zainteresowaniem cieszyły się również: pielęgniarstwo – 2400 rejestracji na 240 miejsc, kierunek lekarsko-dentystyczny – 2145 rejestracji na 90 miejsc, fizjoterapia – 1452 rejestracje na 120 miejsc, analityka medyczna – 1098 rejestracji na 90 miejsc, farmacja – 908 rejestracji na 150 miejsc.

Zaś największą liczbę zgłoszeń w przeliczeniu na jedno miejsce odnotowano na kierunku lekarsko-dentystycznym, bo ponad 22 zgłoszenia na miejsce, na elektroradiologii – blisko 16 zgłoszeń na miejsce, kierunku lekarskim – ponad 13, psychologii – blisko 12, analityce medycznej – ponad 11,5 oraz fizjoterapii – 11,5 zgłoszenia na miejsce.

- Wyraźny wzrost zainteresowania widoczny jest nie tylko na kierunkach lekarskich, ale także w przypadku pozostałych zawodów medycznych i kierunków związanych z ochroną zdrowia. Na pielęgniarstwo zarejestrowano ponad dwukrotnie więcej zgłoszeń niż przed rokiem. Znaczące wzrosty odnotowały również m.in. analityka medyczna, dietetyka, elektroradiologia, kosmetologia, ratownictwo medyczne i biomedycyna - dodaje Piotr Lewandowski.

Dane nie obejmują jeszcze rekrutacji na studia niestacjonarne i studia drugiego stopnia, która nadal trwa. Ostateczna liczba zgłoszeń w tegorocznej rekrutacji będzie wyższa.

Uniwersytet Medyczny w Lublinie rekrutuje nie tylko polskich, ale również zagranicznych kandydatów na studia. Wśród nich najliczniejszą grupę stanowią obywatele Stanów Zjednoczonych, Tajwanu, Chin, Pakistanu, Indii i Kanady.

Joanna Niecko

Mieszkaniec Lublina uciekał bussem, a potem pieszo do lasu



Mundurowi już teraz zatrzymali mu prawo jazdy, a auto, którym uciekał, zabezpieczyli na parkingu strzeżonym

W czwartek (16 lipca) dyżurny tomaszowskiej policji otrzymał zgłoszenie, że po drodze krajowej nr 17 przez miejscowość Budy jedzie najprawdopodobniej nietrzeźwy kierujący białym bussem.

Na trasę w kierunku Krynicy skierowani zostali policjanci patrolowi.

- W miejscowości Tarnawatka zauważyli typowany pojazd. Podjęli próbę zatrzymania go, używając sygnalizatorów świetlnych i dźwiękowych. Kierujący nie reagował na ich polecenia, uciekając lokalnymi ulicami. Na bocznej drodze zatrzymał się i pieszo zaczął uciekać w stronę lasu. Tam został zatrzymany przez mundurowych. Okazało się, że



Okazało się, że w organizmie miał prawie 2 promile alkoholu/aut. KPP Tomaszów Lubelski

42-letni mieszkaniec Lublina w organizmie miał dwa promile - informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Joanna Niecko

REG

Medycy z Lublina pracowali nieprzerwanie „od ponad 24 do nawet 70 godzin”. Alarmujące wyniki kontroli NIK

- W Wojewódzkim Pogotowiu Ratunkowym w Lublinie wśród 15 osób objętych badaniem (lekarzy, ratowników medycznych i pielęgniarek/pielęgniarzy) 12 osób w 92 przypadkach pracowało nieprzerwanie od ponad 24 do nawet 70 godzin - informuje Najwyższa Izba Kontroli. Co jeszcze wykazała kontrola?

„Brak lekarzy chętnych do pracy w ratownictwie medycznym”

Najwyższa Izba Kontroli opublikowała informację dotyczącą kontroli systemu ratownictwa medycznego m.in. w Lublinie.

W okresie objętym kontrolą, czyli od 1 stycznia 2023 r. do 1 września 2025 r., w dziewięciu szpitalach niektórzy lekarze pracowali nieprzerwanie na SOR-ach. A więc przez ponad 24 godziny. W skrajnym przypadku – w szpitalu powiatowym w Sulęcinie – pracowali przez 144 godziny, podobnie jak lekarz pogotowia ratunkowego w Radomiu. - Długotrwałe świadczenie pracy dotyczyło także ratowników medycznych. W wojewódzkiej stacji pogotowia w Szczecinie jeden z nich przepracował w miesiącu 456 godzin, co oznacza średnio ponad 15 godzin każdego dnia - dodaje NIK.

Jak podkreśla NIK - przedłużanie dyżurów było możliwe dzięki zatrudnianiu pracowników medycznych na podstawie umów cywilnoprawnych. W ich przypadku, w przeciwieństwie do umów o pracę,

W wojewódzkich stacjach pogotowia ratunkowego w Lublinie oraz Bydgoszczy grafiki pracy dla członków zespołów ratownictwa medycznego ustalano w taki sposób, że „ta sama osoba, w tym samym dniu i o tej samej godzinie kończyła pracę w jednym ZRM i rozpoczynała w zupełnie innym miejscu”

nie stosuje się limitów czasu pracy. - To rozróżnienie funkcjonuje, mimo że fizyczne i intelektualne możliwości świadczenia pracy nie są zależne od rodzaju podpisanej umowy - wyjaśnia NIK.

Obciążenie SOR-ów

Jednak brak lekarzy to tylko jedna strona medalu. Druga to przeciążenie SOR-ów.

- Jak pokazała kontrola przeprowadzona przez NIK, niemal połowa pacjentów, którzy tam trafiali, nie potrzebowała pomocy doraźnej w szpitalnych oddziałach ratunkowych. Spośród osób przewiezionych przez zespoły ratownictwa medycznego ponad sześć na dziesięć nie wymagało dalszej hospitalizacji, a tylko 6,2 proc. pacjentów znajdowało się grupie najwyższego zagrożenia zdrowotnego. Kontrolerzy Izby ustalili, że najwięcej chorych przypadało na dni robocze w porze dziennej, co oznacza, że SOR-y były traktowane jako alternatywa dla kolejek w przychodniach - zaznacza Najwyższa Izba Kontroli.

Czas pracy

Kontrolerzy badali również czas pracy niektórych lekarzy, pielęgniarek i ratowników

medycznych wchodzących w skład zespołów ratownictwa medycznego zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych. Okazuje się, że we wszystkich kontrolowanych dysponentów zespołów ratownictwa medycznego „wielokrotnie świadczyli oni pracę w sposób nieprzerwany powyżej 24 godzin. Skrajny przypadek to lekarz, który w Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego pracował przez 144 godziny, co odpowiada sześciu dobom”. Kontrola ujawniła, że w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Szczecinie pięciu lekarzy w 74 przypadkach pracowało przez ponad 48 godzin. W skrajnym przypadku - przez 120 godzin, a więc nieprzerwanie przez pięć dni. W czerwcu 2024 roku ratownik medyczny pracował tam w sumie przez 456 godzin. NIK uściśliła, że „to tak jakby pracował przez całą dobę przez 19 dni”.

- W Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Bydgoszczy rekordzista wśród lekarzy pracował przez 72 godziny, w 35 przypadkach ratownicy medyczni przez 48 godzin. W Wojewódzkim Pogotowiu Ratunkowym w Lublinie wśród 15 osób objętych badaniem (lekarzy, ratowników medycznych i pielęgniarek/pielęgni-

rzy) 12 osób w 92 przypadkach pracowało od ponad 24 do nawet 70 godzin - informuje NIK.

Co więcej - w wojewódzkich stacjach pogotowia ratunkowego w Lublinie oraz Bydgoszczy grafiki pracy dla członków zespołów ratownictwa medycznego ustalano w taki sposób, że „ta sama osoba, w tym samym dniu i o tej samej godzinie kończyła pracę w jednym ZRM i rozpoczynała w zupełnie innym miejscu”. O odniesienie się do sprawy poprosiliśmy WPR w Lublinie. Czekamy na odpowiedź.

- A to wszystko zgodnie z prawem. Kierownictwo kontrolowanych stacji pogotowia tłumaczyło, że umowy cywilnoprawne zawarte z tymi pracownikami w żaden sposób nie limitują czasu ich pracy i że członkowie ZRM w trakcie pełnienia dyżurów nie udzielają świadczeń w sposób ciągły, a więc mają czas na wypocinek i regenerację pomiędzy wyjazdami - kwituje NIK.

- Przypadki ciągłej pracy przez ponad dobę wynikały również z braku lekarzy przy jednoczesnych wymaganiach, by zachowana była ciągła gotowość do wyjazdu specjalistycznych zespołów ratownictwa medycznego. Wskazywano również na to, że niektóre osoby pracowały nieprzerwanie przez ponad 24 godziny całkowicie świadomie i dobrowolnie, niejednokrotnie na własną prośbę. Jak tłumaczyły, duża odległość pomiędzy miejscem zamieszkania a miejscem stacjonowania ZRM powodowała, że krótsze świadczenie pracy było dla nich nieopłacalne.

Joanna Niecko

Skontrolowali kilkaset aut. Wśród nich Renault, który w ogóle nie powinien wyjechać na drogę

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Lublinie skontrolowali ponad 350 kierujących. Odnotowali 356 wykroczeń, z czego większość dotyczyła przekroczenia dozwolonej prędkości w rejonie przejść dla pieszych.

Wśród zatrzymanych znalazł się 37-latek. Miał orzeczony sądowy zakaz prowadzenia pojazdów i jechał w terenie zabudowanym z prędkością 106 km/h. Z kolei 65-latek wsiał za kierownicę całkowicie niesprawnego technicznie Renaulta. Jego auto miało pękniętą szybę czołową, skorodo-



Większość wykroczeń dotyczyła przekroczenia dozwolonej prędkości w rejonie przejść dla pieszych aut. KMP Lublin

wane progi, całkowicie zniszczone ogumienie oraz uszkodzone oświetlenie. Kierowca stracił dowód rejestracyjny i został ukarany mandatem.

Joanna Niecko

Groźne potrącenie 13-latka na hulajnodze. Głową rozbił przednią szybę osobówki



Badanie alkomatem wykazało, że zarówno kierująca samochodem, jak i nastolatek byli trzeźwi - KPP Świdnik

Do potrącenia doszło we wtorek (14 lipca) na ulicy Racławickiej w Świdniku.

- Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, 66-letnia kierująca samochodem marki Honda doprowadziła do zderzenia z 13-letnim użytkownikiem hulajnogi elektrycznej, który poruszał się po przejściu drogi dla rowerów - informuje aspirant sztabowy Elwira Domaradzka z KPP w Świdniku.

Nastolatek wpadł na maskę auta i rozbił głowę szybą czołową. 13-latek trafił do szpitala. Obrażenia, których doznał, nie zagrażają jego życiu i zdrowiu. Miał wymaganą kartę rowerową. Badanie alkomatem wykazało, że zarówno kierująca samochodem, jak i nastolatek byli trzeźwi.

Joanna Niecko

Przez oszustów stracił 130 tys. zł

Mężczyzna znalazł w Internecie reklamę platformy inwestycyjnej i pozostawił swoje dane kontaktowe.

Po pewnym czasie skontaktowali się z nim mężczyźni rzekomi doradcy. Na polecenie oszustów 75-latek zainstalował na telefonie aplikację.

Dzięki nim przestępcy uzyskali możliwość wykonywania operacji finansowych.

- Początkowo pokrzywdzony przełał na wskazane konta około 35 tys. zł. Potem zaciągnął kredyt na rzekome inwestycje. Oszuści

przekonali seniora, że ze względu na ograniczenia nie może przełać większej kwoty na giełdę i powinien przekazać pieniądze w gotówce. Zgodnie z ich instrukcjami mężczyzna wypłacił z banku 80 tys. zł., a następnie przekazał je nieznanemu kurierowi, który odebrał pieniądze przed blokiem - informuje aspirant sztabowy Elwira Domaradzka z KPP w Świdniku.

Pokrzywdzony był zapewniany, że jego inwestycje przyniosą wysokie zyski. Gdy kontakt z rzekomymi doradcami nie doprowadził do wypłaty środków i o sytuacji opowiedział członkowi rodziny, zorientował się, że padł ofiarą oszustwa. Łączne straty wyniosły 130 tys. zł.

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO. O.
B.M. DOBROWOLSKIE
 x skup bydła x dorosłe
 x byki x skup koni
 x jałówek
 Kom. 511 660 072, 502 690 528
 tel/fax +48 25 797 41 38
 e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl
 Stare Kobiątki 106 21-450 Stoczek Łukowski



R E K L A M A

CONTINENTAL
Travel
 Biuro Podróży

Galeria Olimp,
 Al. Spółdzielczości Pracy 34/40

TEL. / FAX 81 532 46 63 | WWW.CONTINENTAL-TRAVEL.PL

REG

Magda pomaga najuboższym na Madagaskarze.

„Dzieci pracują w kamieniołomach za dolara dziennie”

Podczas gdy większość nauczycieli i uczniów korzysta z letniego wypoczynku, Magdalena Kornacka ze Stężycy, nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej w Nowej Rokitni, w powiecie ryckim, w gminie Stężycza, postanowiła spędzić wakacje w zupełnie inny sposób.

500 km od stolicy

Zamiast plaży i urlopu wybrała wolontariat na Madagaskarze, gdzie od końca czerwca pomaga mieszkańcom jednej z najuboższych części wyspy. Na co dzień wspiera działalność Fundacji Betel w miejscowości Mampikuny, położonej około 500 kilometrów od stolicy kraju.

Lubi pomagać

Jak podkreśla, decyzja o wyjeździe dojrzewała w niej od dawna. - Pomysł na wyjazd na wolontariat był od zawsze moim marzeniem. Madagaskar jest krajem, gdzie ubóstwo jest ogromne. Chciałam zrobić coś wartościowego i poznać inną kulturę od środka. Zawsze chciałam pomagać innym, a taki wyjazd daje możliwość zdobycia nowych doświadczeń i spojrzenia na świat z zupełnie innej perspektywy - mówi Magdalena Kornacka.

Mieszka z niepełnosprawnymi

Do wyjazdu przygotowywała się przez kilka miesięcy. - Potrzebowałam czasu, żeby wszystko przeemyśleć, przygotować się organizacyjnie i psychicznie oraz załatwić wszystkie formalności - wyjaśnia. Na Madagaskarze będzie przebywać do 25 lipca. Mieszka razem z podopiecznymi fundacji: dziećmi oraz osobami z niepełnosprawnościami, które z różnych powodów zostały oddane pod opiekę ośrodka i znalazły tam swój dom.

Codzienna pomoc

Codziennosc wolontariuszy niewiele przypomina wakacyjny wypoczynek. Każdy dzień przynosi nowe obowiązki i wyzwania. - Rozwozimy po lokalnych wioskach żywność, przede wszystkim osobom z niepełnosprawnościami. Pomagam także przy organizacji zajęć dla dzieci, angażując się w codzienne obowiązki w ośrodku i wspieram różne działania prowadzone przez misję. Każdy dzień wygląda trochę inaczej, dlatego nasze obowiązki są bardzo różnorodne - opowiada.



Nie brakuje także codziennych zaskoczeń. - Mało kto ma tutaj telefon. Kiedy pokazujemy dzieciom nagrania z ich udziałem, wywołuje to ogromną radość i prawdziwą sensację - opowiada

Spore wyzwanie

Jak przyznaje, wyjazd wymagał opuszczenia własnej strefy komfortu. - To spore wyzwanie. Trzeba przyzwyczaić się do innych warunków życia, klimatu i codzienności. Są momenty wymagające, ale satysfakcja z możliwości pomocy i poznawania nowych ludzi sprawia, że naprawdę warto podjąć ten wysiłek - podkreśla.

Nowe doświadczenie

Choć jest to jej pierwszy dłuższy wyjazd w charakterze wolontariuszki, pomaganie nie jest dla niej niczym nowym. - Wcześniej angażowałam się w różne akcje pomocowe i charytatywne na Kubie oraz Zanzibarze. Odwiedzałam szkoły i miejscowe wioski podczas wyjazdów turystycznych. Jednak taki dłuższy wolontariat to dla mnie zupełnie nowe doświadczenie - mówi.

Za swoje pieniądze

Pobyt na Madagaskarze finansuje w dużej części z własnych środków. - Koszty przelotu i częściowo pobytu pokrywam sama. Posiłki jemy wspólnie z podopiecznymi domu fundacji, dlatego jesteśmy częścią ich codziennego życia - dodaje.

Teraz jest zima

Mimo intensywnej pracy znajduje chwilę na odpoczynek. - Dni są bardzo intensywne, ale jest też czas na rozmowy z innymi wolontariuszami czy poznawanie okolicy. Teraz jest tutaj zima, ale temperatury wynoszą około 20-30 stopni Celsjusza, więc nadal jest bardzo ciepło - uśmiecha się.

Chęć niesienia pomocy

Na miejscu pracuje z grupą wolontariuszy z różnych stron Polski. - Są wśród nas osoby w różnym wieku i z różnym doświadczeniem. Łączy nas jedno: chęć niesienia pomocy i działania na rzecz najbardziej potrzebujących - zaznacza.

Łóżko jest luksusem

Największe wrażenie wywarła na niej codzienność mieszkańców Madagaskaru. To świat diametralnie różniący się od europejskiej rzeczywistości.

- Tutaj życie płynie spokojniej: bez pralek, telewizorów i wielu rzeczy, które dla nas są codziennością. Wiele rodzin mieszka w prostych lepiankach, śpi na matach albo bezpośrednio na ziemi, bo łóżko jest luksusem. Nie mają prądu ani dostępu do bieżącej wody. Bogactwem jest koza czy para wołów, a mimo to uśmiech nie schodzi z ich twarzy. To my powinniśmy uczyć się od nich empatii, wzajem-

nej pomocy, szacunku i wdzięczności - mówi.

Praca od najmłodszych lat

Szczególnie poruszył ją los najmłodszych mieszkańców wyspy.

- Na Madagaskarze edukacja jest płatna i nie jest dostępna dla wszystkich. Dla wielu rodzin szkoła jest wydatkiem, na który po prostu ich nie stać. W efekcie dzieci od najmłodszych lat pracują: sprzedają różne produkty na ulicach, pomagają przy uprawie ryżu, opiekują się młodszym rodzeństwem - opowiada.

Dzieci w kamieniołomach

Najbardziej dramatyczny okazał się jednak widok dzieci pracujących w kamieniołomach.

- Nie wiem, czy są słowa, które mogą oddać ten obraz. Dzieci, które zamiast bawić się z rówieśnikami, od najmłodszych lat pracują w kamieniołomach. Zamiast samochodziku czy lalki mają w rękach młotek. Każdy dzień to ciężka praca, kurz i niebezpieczeństwo. Ich wynagrodzenie to około jednego dolara dziennie. Dzieciństwo powinno być czasem nauki, radości i marzeń, a nie walki o przetrwanie - mówi ze wzruszeniem.

Rozumieją się bez słów

Choć bariera językowa mo-



- Tutaj życie płynie spokojniej: bez pralek, telewizorów i wielu rzeczy, które dla nas są codziennością. Wiele rodzin mieszka w prostych lepiankach, śpi na matach albo bezpośrednio na ziemi, bo łóżko jest luksusem

- Jestem bardzo dumna z syna Franka, bo wraz ze swoją klasą oraz równoległą i rodzicami zorganizował kiermasz ciast. Zebrane pieniądze przekazali na zakup żywności dla dzieci na Madagaskarze. To była dla mnie ogromna niespodzianka. Do końca nic nie wiedziałam o tej akcji - mówi

głaby wydawać się problemem, w praktyce okazuje się mniej istotna. - Kiedy jedziesz do wioski i wręczasz rodzinie worek ryżu, słowa naprawdę nie są potrzebne. Są łzy wzruszenia, szczery uścisk dłoni czy przytulenie. Uśmiech i gesty są uniwersalnym językiem, który rozumie każdy. Oczywiście na co dzień pomagają nam osoby znające język malgaski i francuski, ale wiele chwil nie wymaga tłumaczenia. Rozumiemy się bez słów - podkreśla.

Telefon sensacją!

Nie brakuje także codziennych zaskoczeń. - Mało kto ma tutaj telefon. Kiedy pokazujemy dzieciom nagrania z ich udziałem, wywołuje to ogromną radość i prawdziwą sensację - opowiada.

Ryż z fasolą, banany

Wolontariusze jedzą dokładnie to samo, co mieszkańcy.

- Najczęściej jest to ryż z fasolą. Ciekawostką są banany. Jest ich tyle odmian, co u nas ziemniaków. Są banany do gotowania, smażenia i jedzenia na surowo. Każdy smakuje inaczej i jest to naprawdę ciekawe doświadczenie kulinarne - śmieje się.

Syn Franek i jego pomoc!

Na wyjazd bardzo emocjonalnie zareagował jej syn Franek.

- Bardzo mi kibicuje. Mamy codzienny kontakt i już mówi, że kiedyś chciałby pojechać ze mną, żeby pograć z tamtejszymi chłopcami w piłkę. Jestem z niego bardzo dumna, bo wraz ze swoją klasą oraz równoległą i rodzicami zorganizował kiermasz ciast. Zebrane pieniądze przekazali na zakup żywności dla dzieci na Madagaskarze. To była dla mnie ogromna niespodzianka. Do końca nic nie wiedziałam o tej akcji - mówi.

Chce wrócić

Po kilku tygodniach spędzonych na Madagaskarze nie ma wątpliwości, że chciałaby wrócić. - Jeśli tylko będzie taka możliwość i uda się wszystko zorganizować, bardzo chciałabym uczestniczyć w kolejnych wyjazdach. Ten wolontariat utwierdził mnie w przekonaniu, że taka pomoc ma ogromny sens - podsumowuje.

Wyjazd zmienił spojrzenie

Choć do Polski wróci jeszcze w lipcu, doświadczenia z Madagaskaru pozostaną z nią na długo. Jak sama przyznaje, wyjazd zmienił jej spojrzenie na codzienność i przypomniał, że rzeczy, które w Polsce uznajemy za oczywiste: dostęp do szkoły, bieżącej wody czy własnego łóżka w wielu miejscach świata wciąż pozostają marzeniem.

Zapadł surowy wyrok ws. śmiertelnego wypadku na DK-19

Zapadł surowy wyrok ws. mieszkańca gminy Łuków oskarżonego o spowodowanie pod wpływem substancji psychotropowej śmiertelnego wypadku na drodze krajowej numer 19.

Dramat rozegrał się 1 czerwca 2024 roku około godziny 18 w Radzynie. Kierowca BMW, 26-letni obecnie Damian K., mieszkaniec gminy Łuków, na zakręcie stracił panowanie nad autem, zjechał na przeciwny pas ruchu i czołowo zderzył się ze Skodą Octavią.

- Na miejscu zginął pasażer Skody, 61-letni mieszkaniec Lublina. Do szpitala z obrażeniami trafiły cztery osoby: kierujący BMW, kierujący Skodą 28-letni mieszkaniec Lublina oraz jego dwie pasażerki w wieku 61 i 36 lat. Starsza z nich została przetransportowana do szpitala helikopterem.

Śledztwo ws. wypadku wszczęła Prokuratura Rejonowa w Radzynie. - Postawiliśmy kierowcy zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Mężczyzna przyznał się do winy, zastosowaliśmy wobec niego dozór policji,

zakaz opuszczania kraju oraz poręczenie majątkowe w kwocie 15 tysięcy złotych - mówiła w czerwcu 2024 r. Marzena Wojtuń, zastępca prokuratora rejonowego.

Niespodziewany zwrot akcji

Początkowo policja informowała, że obaj kierowcy byli trzeźwi. Wyniki badań krwi wykazały jednak, że kierowca BMW był pod wpływem substancji psychotropowej - delta-9-tetrahydrokannabinolu, a stężenie wynosiło 14,5 ng/ml we krwi. Prokuratura zmieniła zarzuty wobec kierowcy, a 21 czerwca 2024 r. radzyński sąd zastosował wobec kierowcy tymczasowy areszt.

Prokuratura Rejonowa w Radzynie Podlaskim skierowała przeciwko Damianowi K. akt oskarżenia. Mężczyzna, zdaniem śledczych, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa na drodze. - Będąc pod wpływem substancji psychotropowej, kierując BMW, na zakręcie drogi krajowej numer 19, stracił kontrolę nad prowadzonym pojazdem. Zjechał na przeciwny pas ruchu, zderzył się z prawidłowo poruszającą się z naprzeciwka Skodą Octavią,



Dramat rozegrał się 1 czerwca 2024 roku

powodując nieumyślnie wypadek - czytamy w akcie oskarżenia.

W wyniku zderzenia pasażer Skody doznał wielonarządowych obrażeń ciała, skutkujących jego śmiercią na miejscu zdarzenia, natomiast dwie pasażerki i kierujący doznali obrażeń skutkujących tzw. naruszeniem czynności narządów ich ciała i rozstrojem zdrowia na okres powyżej siedmiu dni.

Niedawno zapadł wyrok w tej sprawie

Sąd Rejonowy w Radzynie

uznał Damiana K. za winnego tego, że 1 czerwca 2024 roku w Radzynie Podlaskim, na zakręcie drogi krajowej numer 19 umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Kierował BMW, znajdując się pod wpływem substancji psychotropowej - delta-9-tetrahydrokannabinolu wyrażającym się stężeniem 14,5 ng/ml we krwi, co w znacznym stopniu zaburzyło jego sprawność do kierowania pojazdem.

- W wyniku działania tej substancji na jego organizm zjechał na pas jezdni dla przeciwnego kierun-

ku ruchu, zupełnie nie kontrolując prowadzonego przez siebie pojazdu i pomimo tego, że w miejscu, w którym zjechał na przeciwny pas ruchu dodatkowo była tam jeszcze na jezdni linia podwójna ciągła oraz zakaz wyprzedzania. W następstwie tego zachowania zderzył się czołowo z prawidłowo poruszającym się z naprzeciwka samochodem osobowym marki Skoda Octavia, czym spowodował w sposób nieumyślny wypadek drogowy, w wyniku którego pasażer tego samochodu doznał wielonarządowych obrażeń ciała skutkujących

jego śmiercią na miejscu zdarzenia - czytamy w wyroku.

Kierowca został skazany na 10,5 roku więzienia. Sąd orzekł też dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów, łącznie 100 tysięcy złotych nawiązki na rzecz pokrzywdzonych oraz świadczenie pieniężne w wysokości 10 000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Sąd orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości. Zarządził, aby wywieść wyrok na tablicy ogłoszeń przy Wydziale Komunikacji i Dróg Publicznych Starostwa Powiatowego w Radzynie Podlaskim oraz przy Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego w Łukowie przez pół roku.

Na poczet orzeczonej kary sąd zaliczył oskarżonemu 2-letni pobyt w areszcie.

- Wyrok nie jest prawomocny. Wnioski o uzasadnienie wyroku wpłynęły od oskarżonego oraz dwóch jego obrońców. Uzasadnienia nie zostały jeszcze wysłane - mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Grzegorz Rekiel

» DODATEK TELEWIZYJNY

PIĄTEK 24 Lipca

TVP 1 7.00 Msza św. na Jasnej Górze 7.30 Welon, fura i brawura 8.00 Serwis Info 8.15 Na kłopoty... Bednarski (6) 9.15 Ranczo (90): Trudne powroty 10.10 Komisarz Alex (275): Zabita nadzieja 11.05 Ojciec Mateusz (211): Napad doskonały 12.00 Serwis Info 12.10 Agrobiznes 12.40 Magazyn rolniczy 12.55 Nowa Zelandia, ziemie Nowego Świata 13.30 Western po polsku 14.00 Splątane losy (8) 15.00 Serwis Info – magazyn 15.10 Pogoda Info 15.25 Gra słów. Krzyżówka 16.00 Dziedzictwo (988) 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? 18.05 Reportery – magazyn 18.25 Akcyjowa 38 (919) 19.30 19.30 19.55 Pytanie dnia 20.30 Ojciec Mateusz (418) 21.25 Drellich (2) – serial krym. 22.15 Kroniki Tour de Pologne Women – magazyn 22.25 Zupa nic *** – komedia Polska 2021 Reż. Kinga Dębska, wyk. Kinga Preis, Adam Woronowicz, Ewa Wiśniewska Siostry Kasia i Marta dzielą pokój z babcią, która opowiada o powstaniu warszawskim. Ma-ma Elżbieta jest przewodniczącą zakładowej „Solidarności”. Ojciec Tadeusz to typowy, niedoceniany w PRL-u inteligent. 0.10 Hotel Mumbai – dramat *** obycz. Australia/USA/Indie/W. Bryt./Singapur 2018 2.20 Morderstwa w Bayeux *** – thriller Francja 2024 4.00 Wykrywacz kłamstw	TVP 2 5.00 Rodzinka.pl 5.30 M jak miłość (1801) 6.20 Anna Dymna – spotkajmy się (438) 6.55 Barwy szczęścia (3361) 7.30 Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny 11.30 Operacja zdrowie 12.00 Rodzinka.pl (52): Kociaki domowe 12.35 Kolo fortuny – teleturniej 13.15 Panna młoda (152) 14.05 Va banque – teleturniej 14.35 Na sygnale (883): Za kilka lajków więcej 15.05 La Promesa – pałac tajemnic (440) 16.00 Kolo fortuny – teleturniej 16.35 Familiada – teleturniej 17.20 Panna młoda (153) 18.15 Va banque – teleturniej 18.50 Jeden z dziesięciu 19.25 Barwy szczęścia (3361) (odcinek powtórkowy) 20.05 Piknik Country: Gala 45-lecia / Polskie przeboje festiwalu w Mragowie – koncert Polska 2026 Wystąpią m.in. Gang Marcela, Lonstar, Grupa Babsztyl, Zbigniew Hofman, Cezary Makiewicz, Mariusz Kalaga, Grupa Street Band, Colorado Band, Jacek Wąsowski Band, Grupa Furmana, Alicja Boncol. 23.15 To jest grane: Wakacyjnie – prog. Marka Sierockiego 23.50 Wodecki Twist – piosenki o miłości – koncert 2025 1.00 Muzyka na dobry wieczór 2.05 Książę z innej bajki *** – kom. rom. USA/Kan. 2023 Reż. Rich Newey, wyk. Emily Haine, Cecilia Deacon, Wern Lee 3.40 Akcyjowa 38 (425, 426)	Polsat 6.00 Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny 8.30 Malanowski i Partnerzy (355, 356): Różowa pantera / Niebezpieczne związki 9.30 Trudne sprawy (1277, 1278): Zaginione dziecko / Prawdziwy ojciec 11.35 Gliniarze (894, 895): Przyparci do muru / Ryzykant 13.40 Dlaczego ja? (1524, 1525): Na pokuszenie / Bogaty mąż – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026 15.50 Wydarzenia 16.20 Pogoda 16.25 Interwencja – magazyn 16.40 Gliniarze (1091-opis, 1092): Krótki lont / Wyjazd Kłótnia gangsterów kończy się ucieczką szefa grupy handlującej ludźmi. Policjanci zaczynają poszukiwania. Olgiard odpoczywa w rodzinnym gronie, a Zosia kończy praktyki w CBP. 18.50 Wydarzenia 19.15 Gość „Wydarzeń” 19.55 Hobbit: Bitwa Pięciu Armii *** – film przygodowy USA/Nowa Zelandia 2014 Reż. Peter Jackson, wyk. Martin Freeman, Ian McKellen, Richard Armitage 23.20 Niezniszczalni II *** – film sensacyjny USA/Niemcy/Chiny 2012 Reż. Simon West, wyk. Sylvester Stallone, Jason Statham, Jet Li 1.45 Cicha noc – komedia *** USA/W. Bryt. 2021 Reż. Camille Griffin, wyk. Keira Knightley, Matthew Goode, Lily-Rose Depp 3.35 Nasz nowy dom 4.55 Disco gramy!	TVN 5.00 Recepta na stary dom (5) – serial dok. USA 2021 5.40 Uwaga! (8048) – magazyn 5.55 Ukryta prawda (1708) 6.50 Kuchenne rewolucje: Krzeszyce – Pizzeria Davioli/Bar Wurst 7.45 Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny 11.25 Babski biznes (2) – serial dokumentalny Polska 2025 12.35 Ukryta prawda (1497-1498, 1735) – serial fabularno-dokum. Polska 2023 15.45 Detektywi (119) 16.50 Szpital św. Anny (75) – serial obycz. Polska 2025 Starsza kobieta trafia na SOR po upadku. Jej mąż cierpi na demencję i nie potrafi odnaleźć się bez żony. Kaja martwi się o staruszków. Tomek próbuje pogodzić matkę z ojczymem. 17.55 Młode gliny (30) 19.00 Fakty 19.50 Uwaga! – magazyn 20.00 Łowca czarownic *** – film przygodowy USA/Chiny/Kanada 2015 Reż. Breck Eisner, wyk. Vin Diesel, Rose Leslie, Elijah Wood 22.20 Egzekutor *** – film sens. USA 1996 Reż. Chuck Russell, wyk. Arnold Schwarzenegger, James Caan, Vanessa Williams, James Coburn 0.45 Martwe zło: Przebudzenie *** – horror USA/N. Zelandia/Irlandia 2023 2.45 Kuba Wojewódzki 3.50 Uwaga! – magazyn 4.05 Detektywi (118): Zaginięcie Magdy Gonet	TVN 7 6.50 Szkoła (821, 822) 8.45 Ukryta prawda (1348, 1465, 1466) 11.50 W-11 Wydział Śledczy (1129-1131) 13.55 Kryminalni (2) 15.00 Szpital (802, 803) 17.00 Sędzia Anna Maria Wesołowska (516) 18.00 SOS. Ekipy w akcji (28) 19.00 Ukryta prawda (1539) 20.00 *** Zawsze jest czas na miłość – kom. rom. Wielka Brytania/Belgia 2017, reż. Joel Hopkins, wyk. Diane Keaton 22.25 *** Wierna – film sensacyjny USA 2016, reż. Robert Schwentke, wyk. Shailene Woodley 0.45 *** Step Up III – film muzycz. USA 2010 2.50 Żyjąc z potworem (7)	TV 4 6.00 Strażnik Teksasu (7, 8) 7.55 Bogaty dom – biedny dom (97) 8.55 Policjantki i policjanci (530, 531) 10.55 Na ratunek 112 (1128, 1129) 11.55 Dlaczego ja? (1557, 1558) 13.55 Trudne sprawy (788-790) 16.55 Policjantki i policjanci (1409) 18.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (527) 19.00 Policjantki i policjanci (1410) 20.00 Gwiazdy kabaretu (177, 151) 22.00 *** Zabójcza portierka – thriller USA/Kanada/Rum./W. Bryt. 2020 0.00 STOP Drogówka (329) 1.05 Love Island. Wyspa miłości (39) 2.05 Hardkorowy lombard (31) 2.40 Interwencja (5944)	TVP Kultura 8.40 Kolekcja (4): Tadeusz Kantor 9.05 Wojna domowa (5, 6) 10.20 *** Jutrzenka – melod. Francja/Włochy 1956 12.10 Christopher Reeve – wieczny Superman 13.25 Benefis Kory w Teatrze STU 14.30 *** Księstwo – film biogr. Polska 2011 16.40 Wojna domowa (7, 8) 18.20 Mistrzowie wideo 18.55 Rawhide (15) 20.00 *** Nie do przebaczenia – western USA 1960 22.10 Powrót Sherlocka Holmesa (8) 23.25 *** Wyrok na Franciszka Kłosa – dramat Polska 2000 1.15 Piękni mężczyźni 1.50 Reżyserzy	TV Trwam 11.35 Natura et Homo 12.20 Głos serca (139) 13.05 Misja salezjanów w Egipcie – Otwarte drzwi, pewna przyszłość 13.30 Msza święta z Jasnej Góry 14.30 Drzwi do lasu 15.00 Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia 15.20 Mocni w wierze 16.10 Natura obiektywnie 16.35 Z niebem w sercu 17.30 Łączymy nas historia 18.15 Westerplatte młodych 19.00 Warto zauważyć... 19.30 Historie Starego Testamentu 19.45 Modlitwa z telefoniz. udziałem dzieci 20.00 Informacje 20.20 Różaniec 21.00 Apel Jasnogórski	TVP Sport 8.15 Piłka nożna: Kwalifikacje Ligi Konferencji UEFA 10.30 Żużel: Indywidualne Mistrzostwa Europy w Zielonej Górze 12.30 MP Strongman w parach w Dobczycach 13.30 Ring TVP Sport 14.20 Studio 14.30 (L) Kolarstwo: Tour de Pologne Women: Tomaszów Lub. – Zamość 16.55 Studio 17.30 (L) Lekkoatletyka: MP w Białymstoku 20.15 Studio 20.50 (L) Piłka nożna: Odra Opole – Arka Gdynia 23.20 Sportowy wieczór 23.50 Kolarstwo: Tour de Pologne Women: Tomaszów Lubelski – Zamość	TV Puls 6.00 Policjanci z Miami (16, 17) 8.00 Kobra – oddział specjalny (9, 10) 10.00 Maria z przedmieścia (75, 76) 12.00 Nie igraj z aniołem (124) 13.00 Wspaniałe stulecie (58) 14.00 Kurierzy (43) 15.00 Lombard. Życie pod zastaw (558, 559) 17.00 Kurierzy (44) 18.00 Lombard. Życie pod zastaw (981, 982) 20.00 *** 355 – film sensac. USA/Chiny 2022 22.20 *** Eskorta – film sens. Chiny/USA/Kolumbia 2018 0.20 *** Człowiek w mroku – film sensac. USA 2024 2.30 Lombard. Życie pod zastaw (977)
---	---	---	--	---	---	--	---	--	--

***** koniecznie *** zdecydowanie tak *** możesz * nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

(L) stacje dostępne w nazimnej telewizji cyfrowej

SOBOTA 25 Lipca

TVP 1
7.00 Msza święta na Jasnej Górze 7.40 Rok w ogrodzie 8.05 Rok w ogrodzie extra 8.20 Pełnosprawni 8.50 Ranczo (91) 9.45 Komisarz Alex (276): Śmierć informatora 10.40 Ojciec Mateusz (212): Wahadłoko 11.40 Nie bądź ślepy na ślepowrona 12.30 ★★★ Samotny rewolwerowiec – western USA 1964 14.05 Wielka Wyprawa Maluchów 2026 14.45 Okrasa łamie przepisy
15.20 Rozmowy na medal 16.00 Dziedzictwo (989) 17.00 Teleexpress 17.35 Rolnik szuka żony (8) 18.40 Jaka to melodia? 19.30 19.30 19.55 Pytanie dnia 20.25 Gra z Cieniem (3) Helena trafia do celi z pięcioma innymi więźniarkami. Są nieufne i nie wiedzą, dlaczego wyładowały w jednym miejscu. Bartman zleca Koskowi obserwację sekretarza Poselstwa Danii i jego żony Niny. 21.20 1917 – dramat wojenny ★★★ W. Bryt./USA 2019 Reż. Sam Mendes, wyk. George MacKay, Dean-Charles Chapman, Benedict Cumberbatch 23.25 Kroniki Tour de Pologne Women – magazyn 23.35 W otchłani – thriller ★ Kanada/USA 2018 Reż. Pasha Patriki, wyk. Jean-Claude Van Damme, Dolph Lundgren 1.25 Zupa nic – komedia ★★★ Polska 2021 3.10 Jańcio Wodnik – dramat ★★★ obyczajowy Polska 1993

TVP 2
5.20 Barwy szczęścia (3357, 3358) (powt.) 6.30 M jak miłość (1923) (powt.) 7.30 Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny 11.20 Górną półką smaku 11.55 Zmiennicy (8): Fartowny dzień 13.05 Panna młoda (153) – serial obyczajowy Turcja 2024 14.00 Familiada – prowadzi. Karol Strasburger 14.35 Kolo fortuny – teleturniej, prow. Agnieszka Dziekan, Błażej Stencel
15.15 Szansa na sukces. Opole 2026: Enej – show 16.20 Na dobre i na złe (989) Pacjentem Wilczewskiego zostaje mężczyzna, który ma niedokrwienie jelita i podczas badań przestaje widzieć na jedno oko. Blanka próbuje pomóc młodej matce, która urodziła wcześniaka. 17.15 Panna młoda (154) 18.10 Va banque – teleturniej 18.45 Wyższa Szkoła Jazdy 19.10 Słowo na niedzielę 19.25 Rodzinka.pl (307): Węgorz 20.00 Łato z Radiem i Telewizją Polską: Grudziądz 22.10 Gabi Drzewiecka zaprasza 23.05 Tulipanowa gorączka ★★★ – melodramat W. Bryt./USA 2017 Reż. Justin Chadwick, wyk. Alicia Vikander, Dane DeHaan, Christoph Waltz 1.00 Uziemieni – komedia ★★★ Francja/Belgia 2013 Reż. Alexandre Coffre, wyk. Dany Boon, Valérie Bonneton, Denis Ménochet 2.40 Księżę z innej bajki ★★★ – komedia romantyczna USA/Kanada 2023

Polsat
5.40 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy 6.00 Nowy dzień – magazyn 8.30 Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny 11.30 Nasz nowy dom (362) 12.55 Skok przez płot – film animowany USA/Kanada 2006 14.45 ★ Małolaty na obozie – komedia USA 2007, reż. Fred Savage, wyk. Cuba Gooding Jr., Lochlyn Munro, Richard Gant, Tamala Jones, Paul Rae, Joshua David McLerran
16.40 Legenda Herkulesa ★★★ – film sensacyjny USA/Bulgaria/Niemcy 2014 Reż. Renny Harlin, wyk. Kellan Lutz, Gaia Weiss, Scott Adkins Jest synem greckiej królowej i Zeusa, który uwiódł ją, udając jej męża. Herkules dorasta, nie wiedząc, kim jest. Zakochuje się w pięknej Hebe, dziewczynie obiecanej jednak jego bratu. Za sprawą intrygi trafia do egipskiej niewoli. 18.50 Wydarzenia 19.15 Prezydenci i premierzy 20.00 XXXI Festiwal Kabaretu w Koszalinie – program rozrywkowy Polska 2026 23.30 Szybcy i wścickli 9 ★★★ – film sensac. USA/Tajlandia/Kanada/Japonia 2021 Reż. Justin Lin, wyk. Vin Diesel, Michelle Rodriguez, Jordana Brewster, Charlize Theron 2.45 Nikita – film sensacyjny ★★★ Francja/Włochy 1990 Reż. Luc Besson, wyk. Anne Parillaud, Jean-Hugues Anglade, Tchéky Karyo, Jeanne Moreau

TVN
5.00 Nauka jazdy (23) 5.25 Recepta na stary dom (6) – serial dokum. 5.40 Uwaga! (8049) 5.55 Ukryta prawda (1709) 6.50 Kuchenne rewolucje: Garwolin – Pod Orłem 7.45 Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny 11.30 Na Wspólnej (4248-4251) 13.00 Młode gliny (31) 14.10 Happy Feet: Tupot małych stóp II – film animowany Australia/USA/Nowa Zelandia 2011
16.20 Maverick ★★★ – western USA 1994 Reż. Richard Donner, wyk. Mel Gibson, Jodie Foster, James Garner 19.00 Fakty 19.45 Uwaga! – magazyn 20.00 Dwoje do poprawki ★★★ – komedia rom. USA 2012 Reż. David Frankel, wyk. Meryl Streep, Tommy Lee Jones, Steve Carell 22.15 Aline. Głos miłości ★★★ – film biogr. Francja/Kanada/Belgia/Hiszpania/USA 2020 Reż. Valérie Lemercier, wyk. Valérie Lemercier, Sylvain Marcel, Danielle Fichaud, Roc Lafortune Quebec, lata 60. XX wieku. Sylvette i Anglomard witają na świecie swoje czternaste dziecko, Aline. W skromnej rodzinie muzyka odgrywa najważniejszą rolę, a dziewczyna obdarzona jest niezwykle pięknym głosem. 0.45 Sierota – horror USA/Kanada/Niemcy/Francja 2009 Reż. Jaume Collet-Serra 3.15 Uwaga! – magazyn 3.30 Wallander (2)

TVN 7
6.05 Wiza na miłość: pierwsze spotkanie (7) 7.00 New Looney Tunes (4-6) 7.45 ★★ Ella zaklęta – film fantasy USA/Irl./W. Bryt. 2004 9.45 Zgłoś remont (8) 10.55 Bitwa o gości (4) 11.55 Ukryta prawda (1457-1459) 14.55 Szpital św. Anny (29, 30) 16.55 Detektywi (5) 17.55 ★★★ Step Up IV: Rewolucja – film muz. USA 2012 20.00 ★★ Niebezpieczny – film sens. USA 2021, reż. David Hackl 22.15 ★★★★★ Ostatni samuraj – film przyg. USA/Nowa Zelandia/Japonia 2003, reż. Edward Zwick, wyk. Tom Cruise 1.30 ★★★ Rafa – horror Australia 2010

TV 4
6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (197) 7.00 Galileo (1198, 1199) 9.05 #Jesteśmy-DiaDzieci (338) 9.30 Galileo (1200) 10.35 Mini Galileo (89) 10.55 Galileo (1182, 1183) 13.05 Mini Galileo (25) 13.20 ★★ Podróże Guliwera – film przygodowy USA 2010, reż. Rob Letterman, wyk. Jack Black, Jason Segel, Emily Blunt 15.00 Policjantki i policjanci (1396-1400) – serial obyczajowy Polska 2026 20.00 Sprawiedliwi. Trójmiasto (133-136) – serial krym. Polska 2026 0.00 Gwiazdy kabaretu (163, 164): Przemysław Lieszka / Kabaret K2 2.05 STOP Drogówka (356)

TVP Kultura
10.15 ★★★ Nie do przebaczenia – western USA 1960 12.25 Kosmos 1999 (15) 13.30 Podróże z Agatą Christie i Sir Davidem Suchetem 14.35 ★★★ O psie, który jeździł koleją – film przygod. Polska 2023 16.25 Noce i dnie (8) 17.30 Sztuka jako konieczność. 4. Biennale Mater of Art, Praga 2026 18.05 ★★★ Jutrzanek św. melodr. Fr./Włochy 1956 20.00 ★★★★★ Destrukcja – komediodr. USA 2015 21.50 TVP Kultura na TAURON Nowe Horyzonty – Wrocław 2026 22.15 ★★★★★ Bohater – thriller Iran/Francja 2021

TV Trwam
11.00 Kropelka radości 12.03 Informacje 12.20 Warto zauważyć... w mijającym tygodniu 12.50 Natura obiektywnie 13.30 Msza święta z Jasnej Góry 14.45 Jak wygrać małżeństwo? 15.00 Dzielnia niewiasta 15.15 Mateczniki polskości 15.30 Wierzę w Boga 16.10 Historia PL 17.00 Stanisław Kulon – świadek Sybiru 17.30 Przełamując bariery 18.15 Rozmowy niedokończone 19.30 Manna z nieba 19.45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20.00 Informacje 20.20 Różaniec 21.00 Apel Jasnogórski

TVP Sport
6.30 Lekkoatletyka: MP w Białymstoku 8.25 Peter Moore 9.05 Piłka nożna: Betlic 1. Liga: Odra Opole – Arka Gdynia 11.10 (L) Piłka nożna: Betlic 2. Liga: Podhale Nowy Targ – Śląsk II Wrocław 13.25 (L) Kolarstwo: Tour de Pologne Women: 2. etap: Włodawa – Lubartów 16.15 (L) Lekkoatletyka: MP w Białymstoku 20.05 Studio 20.15 (L) Żużel: Młodzieżowe Indywidualne MP w Bydgoszczy 22.45 Studio 23.00 Sportowy wieczór 23.30 Kolarstwo: Tour de Pologne Women: 2. etap: Włodawa – Lubartów

TV Puls
5.30 Dyżur (36) 6.00 Kobra – oddział specjalny (6-8) 9.00 Taki jest świat (30) 9.25 Boso przez świat (74) 10.00 Lombard. Życie pod zastaw (551, 553, 555, 557, 559, 978-982) 20.00 ★★★ Umysł przestępcy – dramat USA/W. Bryt./Bulgaria 2016, reż. Ariel Vromen, wyk. Kevin Costner, Gary Oldman 22.30 ★★★ Przetwrać do świtu – thriller USA 2020, reż. Matt Eskandari, wyk. Bruce Willis, Chad Michael Murray 0.10 ★★ Czas porachunków – film sens. USA 2022 2.20 Dyżur (37) 3.00 Taki jest świat (30)

stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 26 Lipca

TVP 1
7.00 Msza św. w Krakowie Łagiewnikach 8.00 Tydzień 8.35 Sławka większa niż życie (14, 15): Edyta / Obłężenie 10.55 Ojciec Mateusz (213): Odkupienie 11.55 Między ziemią a niebem 12.00 Anioł Pański 12.15 Między ziemią a niebem 12.45 Portret kapłana 13.05 Planeta Ziemia III 14.05 Studio ToP Women 14.10 (L) Kolarstwo: Tour de Pologne Women: 3. etap: Janowiec – Lublin
16.00 Dziedzictwo (990) 17.00 Teleexpress 17.35 Żona dla Polaka (8) – reality show Polska 2024 18.40 Jaka to melodia? 19.30 19.30 19.55 Pytanie dnia 20.25 Gra z Cieniem (4) – serial krym. Polska 2024 21.20 Nie powiesz nikomu? ★★ – komedia rom. USA 2019 Reż. Elise Durán, wyk. Alexandra Daddario, Tyler Hoechlin, Sunita Mani Wracając ze spotkania, Emma nawiązuje rozmowę z nieznanym, któremu zdradza sekrety zawodowe i prywatne. Wkrótce spotyka go jako dyrektora w nowym miejscu pracy. 23.00 Kroniki Tour de Pologne Women – magazyn 23.10 Dewajtis (1) – serial kostiumowy Polska 2023 Reż. Filip Zylber, wyk. Maria Pakulnis, Karol Dziuba, Małgorzata Pieczyńska 0.05 1917 – dramat wojenny ★★★ W. Bryt./USA 2019 2.15 W otchłani – thriller ★ Kanada/USA 2018 4.30 Sprawdzamy

TVP 2
5.10 Barwy szczęścia (3360, 3361) – serial obyczaj. Polska 2026 (odcinek powt.) 6.25 M jak miłość (1924) – serial obyczaj. Polska 2026 (odc. powt.) 7.30 Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny 11.20 Dzień z życia artysty (12): Piotr Polk 11.55 Łato z Radiem i Telewizją Polską: Grudziądz – koncert 14.00 Familiada – teleturniej 14.35 Kolo fortuny – teleturniej
15.10 Szansa na sukces. Opole 2026: Natalia Przybysz 16.15 Tak to leciało! 17.15 Maxima. Droga na tron (5) – serial biogr. Holan. 2024 18.15 Rodzinka.pl (294): Duch Dziewczyna Kuby żartuje z jego relacji z matką. Natalia mówi, że Ludwik daje się wykorzystywać Tomkowi. Terapeuta radzi Natalii, by odcięła emocjonalną pępowinę łączącą ją z synami. 18.55 Kocham Cię, Polsko! 20.25 Postaw na milion 21.25 63. KFPP w Opolu: 45 lat – jubileusz Lady Pank 22.25 Open'er Festival 2026: Podsumowanie – koncert 23.20 Na przekór losowi (7, 8) – serial obyczaj. Włochy/Francja/Niemcy 2024 1.40 Król (3) – serial kryminalny Polska 2020 2.50 Tulipanowa gorączka ★★★ – melodr. W. Bryt./USA 2017

Polsat
5.10 Disco gramy! 6.00 Nowy dzień 8.30 Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny 11.30 ★★★ Piotruś Pan – film przygodowy W. Brytania/USA/Australia/Nowa Zelandia 2003, reż. P.J. Hogan, wyk. Jeremy Sumpter, Jason Isaacs, Ludivine Sagnier 13.50 ★★★★★ Paddington 2 – film przygodowy W. Brytania/Francja 2017, reż. Paul King, Ben Whishaw, Hugh Bonneville
16.10 Park jurajski – film ★★★ przygodowy USA 1993 Reż. Steven Spielberg, wyk. Sam Neill, Laura Dern, Jeff Goldblum 18.50 Wydarzenia 19.15 Gość „Wydarzeń” 19.55 Służące – dramat obyczaj. ★★★ USA/Indie 2011 Reż. Tate Taylor, wyk. Emma Stone, Viola Davis, Bryce Dallas Howard Skeeter wraca po studiach dziennikarskich do domu w stanie Missisipi. Udaje jej się namówić do zwierzeń czarnoskórą służącą, Aibileen. Ujawniona prawda wstrząsa miejscową społecznością. 23.05 Wystrzałowe wesele ★★★ – komedia USA 2023 Reż. Jason Moore, wyk. Jennifer Lopez, Josh Duhamel, Lenny Kravitz 1.15 Krucjata Bourne'a ★★★ – thriller USA/Niemcy 2004 Reż. Paul Greengrass, wyk. Matt Damon, Franka Potente, Joan Allen 3.40 Świat według Kiepskich (393): Moje kiepskie życie 4.40 Disco gramy!

TVN
5.20 Recepta na stary dom (7) 5.40 Uwaga! (8050) 5.55 Ukryta prawda (1710) 6.50 Kuchenne rewolucje: Warszawa – Bar Alpejski 7.45 Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny 11.35 Co za tydzień (1253) 12.25 Ugotowani (8) 13.35 ★★★ Wojownicze żółwie ninja: Wyjście z cienia – film przyg. USA/Hongk./Chiny 2016, reż. Dave Green, wyk. Megan Fox, Will Arnett
16.05 Akademia policyjna IV: ★ Patrol obywatelski – komedia USA 1987 Reż. Jim Drake, wyk. Steve Guttenberg, Bubba Smith, Sharon Stone 17.55 Kuchenne rewolucje: Warszawa – Bar Alpejski 19.00 Fakty 19.45 Transformers: Wiek zagłady ★★ – film sf USA/Chiny 2014 Reż. Michael Bay, wyk. Mark Wahlberg, Nicola Peltz, Stanley Tucci Po ostatnim starciu Autobotów i Deceptikonów, które ocaliło świat, miasto zostało zrujnowane. Tajna grupa chce przejąć kontrolę nad dalszym biegiem historii. 23.15 Ocean's Thirteen ★★★ – kom. kryminalna USA 2007 Reż. Steven Soderbergh, wyk. George Clooney, Brad Pitt, Matt Damon 1.35 Krzysztof – dramat obyczaj. Polska 2010 Reż. Dariusz Twaróg, wyk. Gabriela Muskala, Wiktoria Dębicka, Mateusz Janicki 3.35 Uwaga! – magazyn 3.50 Detektywi (119): Rodzice

TVN 7
7.15 New Looney Tunes (7-9) 8.00 Alvin i wiewiórki: Wielka wyprawa – film anim. USA 2015 9.50 Ukryta prawda (1460-1464) 14.50 Szpital św. Anny (31, 32) 16.50 Detektywi (6) 17.45 ★★ 10000 lat przed naszą erą – film przygod. USA/RPA 2008 20.00 ★★★ Tango i Cash – film sensacyjny USA 1989, reż. Andrew Konchalovskiy, wyk. Sylvester Stallone 22.20 ★★★ Egzekutor – film sens. USA 1996, reż. Chuck Russell, wyk. Arnold Schwarzenegger 0.40 ★★★ Nostalgia anioła – thriller USA/W. Brytania/Nowa Zelandia 2009, reż. Peter Jackson

TV 4
5.30 Telezakupy TV Okazje 6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (198) 7.00 Ewa gotuje (476) 7.30 The Americas (4, 5) 9.25 Galileo (1184, 1185) 11.25 Mini Galileo (87) 11.45 ★★★★★ Pasażerowie – film sf USA/Australia/Hongk. 2016, reż. Morten Tyldum, wyk. Jennifer Lawrence, Chris Pratt 14.05 ★★ Podróże Guliwera – film przygod. USA 2010, reż. Rob Letterman, wyk. Jack Black 15.55 ★★★ Bez hamulców – film sensac. USA 2012 17.55 Uroczysko (183-186) 20.00 Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1016-1019) 0.05 STOP Drogówka (357)

TVP Kultura
9.00 Przysłań nad Biblią 9.15 Wspólny dom 9.55 Podróże z Agatą Christie i Sir Davidem Suchetem 10.50 TVP Kultura na TAURON Nowe Horyzonty – Wrocław 2026 11.25 Kosmos 1999 (16) 12.30 Opole – koncertowe wspomnienia 12.45 43. KFPP Opole 2006 14.15 ★★★★★ Niedziadek – film przyg. Francja/USA 1988 16.05 Noce i dnie (9) 17.15 Studio Kultura – niedziela z... 18.10 Ewa Bem – koncert 20.00 ★★★★★ Matka i córka – dramat Wł./Fr. 1960 21.55 Kulturalni 22.50 Witajcie w krainie Lynchy

TV Trwam
10.30 Puszcza Białowieska – leśny cmentarz 11.00 Głos serca (140) 11.45 W krainie różnorodności 12.00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Leonem XIV 12.15 Papież Polak do rodaków 12.40 ★★★★★ Korzenie – film historycz. USA 2023 13.40 Fatima. Ostatnia tajemnica 15.00 Wiśń to też Polska 16.10 Koncert życzeń 17.00 Natura et Homo 17.30 Sól Ziemi 18.15 Rozmowy niedokończone 19.30 Baśniowy teatr lalek 20.00 Informacje 20.20 Różaniec 21.00 Apel Jasnogórski 22.00 Mocni Jego mocą

TVP Sport
8.25 Piłka nożna: Lechia Gdańsk – Pogoń Grodzisk Mazowiecki 10.30 Grzegorz Mielcarski – moje Porto 11.45 Międzynarodowy Puchar Polski Strongman w Międzyzrzecz 12.45 Studio 12.55 (L) Lekkoatletyka: MP w Białymstoku 17.00 Studio 17.25 (L) Piłka nożna: PKO BP Ekstraklasa: Widzew Łódź – Motor Lublin 20.00 Studio 20.15 (L) Żużel (tow.): Polska – Australia 23.00 Sportowy wieczór 23.30 Kolarstwo: Tour de Pologne Women: 3. etap: Janowiec – Lublin 0.35 Boks: Efe Ajagba – Charles Martin

TV Puls
6.40 Kobra – oddział specjalny (9) 7.40 Don Matteo: Boski detektyw (3, 4) 9.50 Kurierzy (40, 41) 11.45 ★★ Całkowicie nowe przygody Aladyna – komedia Fr. 2018 13.45 ★★★★★ Książę i ja – komedia USA/Czechy 2004 15.55 ★★★ Sezon na sąsiada – kom. Fr./Belg. 2023 18.00 ★★★★★ Za jakie grzechy, dobry Boże? – kom. Fr. 2014 20.00 ★★★★★ Tomb Raider – film przyg. W. Bryt./USA 2018 22.20 ★★ Horda – film sens. USA/RPA/W. Bryt. 2020 0.40 ★★★★★ Mściciel – film sens. W. Bryt./Francja/Niemcy/RPA/USA 2004

stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

★★★★★ koniecznie ★★★★★ zdecydowanie tak ★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

PONIEDZIAŁEK 27 Lipca

***** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

TV stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

WTOREK 28 Lipca

TVP 1 7.00 Msza św. na Jasnej Górze 7.30 Kościół z bliska 8.00 Serwis Info 8.05 Pogoda Info 8.15 Kolumbowie (1): Śmierć po raz pierwszy 9.15 Ranczo (93): Wykapany ojciec 10.10 Komisarz Alex (278): Studium zabójcy 11.00 Ojciec Mateusz (215): Gwiazdor 12.00 Serwis Info 12.10 Agrobiznes 12.40 Magazyn rolniczy 12.55 Przerazająca tajemnica kwiatów 14.00 Splątane losy (10) 15.00 Serwis Info – magazyn 15.10 Pogoda Info 15.25 Gra słów. Krzyżówka 16.00 Dziedzictwo (992) 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? 18.05 Reporterzy – magazyn 18.25 Akacjowa 38 (921) 19.30 19.30 19.55 Pytanie dnia 20.30 07 zgłoś się (5) 21.40 „Poświęciłem wszystko, życie poświęciłem” – Jerzy Stuhr – film dokumentalny Polska 2024 22.40 Zaginiony w akcji *** – film sensac. USA 1984 Reż. Joseph Zito, wyk. Chuck Norris, M. Emmet Walsh, David Tress Grupa amerykańskich komandosów dostaje się do wietnamskiej niewoli. Rząd próbuje ich wydostać, ale bezskutecznie. Pułkownik Braddock postanawia uwolnić kolegów. 0.30 Kochając Pabla, *** nienawidząc Escobara – film biograf. Hiszpania/USA/Bułgaria 2017 2.45 Nie powiesz nikomu? *** – kom. romant. USA 2019	TVP 2 5.35 M jak miłość (1803) 6.25 Współnota ponad granicami 6.55 Barwy szczęścia (3363, powt.) 7.30 Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny 11.30 Rodzinka.pl (53, 54): Praca, dom, kanapki / Prawko 12.35 Kolo fortuny – teleturniej 13.15 Panna młoda (155) 14.05 Va banque – teleturniej 14.35 Na sygnale (885): Pierwszy dzień reszty twojego życia... 15.05 La Promesa – pałac tajemnic (442) 16.00 Kolo fortuny – teleturniej 16.35 Familiada – teleturniej 17.20 Panna młoda (156) 18.15 Va banque – teleturniej 18.50 Jeden z dziesięciu 19.25 Barwy szczęścia (3363) (odcinek powtórkowy) 20.05 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej 20.55 Postaw na milion 21.50 Na sygnale (881, 882) 22.55 Ku'damm 59 (1) – serial obyczaj. Niemcy 2018 Reż. Sven Bohse, wyk. Sonja Gerhardt, Claudia Michelsen, Maria Ehrich 23.50 Pitbull (14) Komisarz Desperski zostaje karnie przeniesiony do komendy rejonowej na Żytniej. W jednostce wojskowej na Bemowie bandyci obezwładniają wartownika i kradną broń z magazynu. 0.45 Karol, władca Hiszpanii (13) – serial hist. Hiszpania 1.45 Nasz dom w górach (20) 2.40 Jednostka 414 – strażniczeki z Nahal Oz – film dokument. Francja 2025	Polsat 5.25 Telezakupy TV Okazje 6.00 Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny 8.30 Malanowski i Partnerzy (360, 361): Śmierć na budowie / Fałszywy wnuk 9.30 Trudne sprawy (1281, 1282): Lepsze życie Marcina / Pełnia życia 11.35 Gliniarze (898, 899): Nigdy Ci nie odpuszczę / Bułgarska konsola 13.40 Dlaczego ja? (1528, 1529): Babcia / Jakie życie taka śmierć 15.50 Wydarzenia 16.20 Pogoda 16.25 Interwencja – magazyn 16.40 Gliniarze (1095-opis, 1096) Policjanci zajmują się sprawą śmierci byłej zawodniczki MMA, zamieszanej w aferę dopingową. Policjanci muszą ustalić, czy jej śmierć może mieć związek ze skandalem. 18.50 Wydarzenia 19.15 Gość „Wydarzeń” 20.00 Szybko i wściekle *** – film sensacyjny USA/Japonia 2009 Reż. Justin Lin, wyk. Vin Diesel, Paul Walker, Michelle Rodriguez 22.15 Ultimatum Bourne'a *** – film sensac. USA/Niemcy/Francja/Hiszpania 2007 Reż. Paul Greengrass, wyk. Matt Damon, Julia Stiles, David Strathairn 0.50 Kingsman: Tajne służby *** – film sensacyjny W. Bryt./USA 2014 Reż. Matthew Vaughn, wyk. Colin Firth, Taron Egerton, Samuel L. Jackson 3.35 Nasz nowy dom 4.55 Disco gramy!	TVN 5.40 Uwaga! (8051) – magazyn 5.55 Ukryta prawda (1712) 6.50 Kuchenne rewolucje: Tamów – Pizzeria Bujani 7.45 Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny 11.20 Doradca smaku (31): Caldo de pavo – meksykańska zupa z indykiem – magazyn kulinarny 11.25 Kuchenne rewolucje: Restauracja „Geneza Smaku”, Karpacz 12.35 Ukryta prawda (1501-1502, 1737) 15.45 Detektywi (121) 16.50 Szpital św. Anny (77) – serial obycz. Polska 2026 17.55 Młode gliny (33) – serial krym. Polska 2026 Policjanci tropią zabójcę dwudziestosześcioletniej Marleny. Okazuje się, że zniknęło również kilkunastomiesięczne dziecko kobiety. Głównym podejrzanym staje się jej były partner. Mężczyzna ma alibi. 19.00 Fakty 19.55 Uwaga! – magazyn 20.15 Na Wspólnej (4253) – serial Polska 2026 20.50 Epidemia *** – film sensac. USA 1995 Reż. Wolfgang Petersen, wyk. Dustin Hoffman, Rene Russo, Morgan Freeman 23.30 Kuba Wojewódzki 0.45 Bez śladu – dramat *** kryminalny W. Bryt. 2018 Reż. Kristoffer Nyholm, wyk. Peter Mullan, Gerard Butler, Connor Swindells 2.50 Uwaga! – magazyn 3.10 Wallander (3): Kurier – serial kryminalny Szwecja/Niemcy/Dania/Norwegia/Finlandia 2009	TVN 7 6.50 Szkoła (829, 830) 8.45 Ukryta prawda (1350, 1469, 1470) 11.50 W-11 Wydział Śledczy (1135-1137) 13.55 Kryminalni (4) 15.00 Szpital (806, 807) 17.00 Sędzia Anna Maria Wesołowska (518) 18.00 SOS. Ekipy w akcji (30) 19.00 Ukryta prawda (1541) 20.00 *** Mroczny Rycerz powstaje – film sens. W. Bryt./USA 2012, reż. Christopher Nolan, wyk. Christian Bale 23.25 *** Annabelle: Narodziny zła – horror USA 2017, reż. David F. Sandberg, wyk. Miranda Otto 1.45 *** Sierota – horror USA/Kan./Niemcy/Fr. 2009 4.00 Zgłoś remont (8)	TV 4 6.00 Strażnik Teksasu (11, 12) 7.55 Bogaty dom – biedny dom (99) 8.55 Policjantki i policjanci (534, 535) 10.55 Na ratunek 112 (1132, 1133) 11.55 Dlaczego ja? (1561, 1562) 13.55 Trudne sprawy (794-796) 16.55 Policjantki i policjanci (1411) 18.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (48) 19.00 Policjantki i policjanci (1412) 20.00 Uroczysko (223, 224) 21.00 Sprawiedliwi. Trójmiasto (138) 22.00 Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1021) 23.05 Bez litości: Tajna skrzynka – serial sens. Kan./USA 2012 1.00 Love Island. Wyspa miłości (41)
TVP Kultura 9.00 Wojna domowa (9, 10) 10.50 *** Cham – dramat Polska 1980 12.30 Ordonka 13.35 TVP Kultura na TAURON Nowe Horyzonty – Wrocław 2026 13.50 Kosmos 1999 (16) 14.55 *** Mój Nikifor – film biogr. Polska 2004 16.45 Wojna domowa (11, 12) 18.20 Poszukiwacze zaginionych dzieł sztuki 18.55 Rawhide (17) 20.00 Teatr TV: Morderstwo odkrywa prawdę – Polska 1976 21.45 *** Stara strzelba – dramat społ. Fr./Niemcy 1975 23.35 Bukolika 1.00 *** Midnight Express – dram. USA/W. Bryt. 1978	TV Trwam 12.03 Informacje 12.20 Kobiety wolności 13.00 10 obrazów z życia prymasa 13.30 Msza święta z Jasnej Góry 14.20 Muzyczne chwile 14.30 Serial z życia Jezusa 15.00 O Gabriel 16.10 Jestem mamą 16.25 Przyroda w obiektywie 16.40 Zdrowie z Bożej apteki 17.00 Wierzę w Boga 17.30 Burza w okręgu krakowskim 18.05 Informacje 18.15 Rozmowy niedokończone 19.30 Każdy maluch to potrafi 19.45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20.00 Informacje 20.20 Różaniec 21.00 Apel Jasnogórski				
TVP Sport 8.20 Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/16 finału 10.35 Magazyn Betclic 2. Ligi 11.15 Magazyn Betclic 1. Ligi 12.35 Piłka nożna: Miedź Legnica – Podbeskidzie Bielsko-Biała 14.25 Magazyn Betclic 1. Ligi 15.10 Piłka nożna: Widzew Łódź – Motor Lublin 17.10 Gol 18.40 Sportowe historie 19.05 Lekkoatletyka: Mistrzostwa Polski w Białymstoku 21.05 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Argentynie (1978): Finał: Argentyna – Holandia 23.00 Sportowy wieczór 23.30 Żużel: Mecze tow.: Polska – Australia	TV Puls 6.00 Policjanci z Miami (18, 19) 8.00 Kobra – oddział specjalny (11, 12) 10.00 Maria z przedmieścia (79, 80) 12.00 Nie igraj z aniołem (126) 13.00 Wspaniałe stulecie (60) 14.00 Kurierzy (45) 15.00 Lombard. Życie pod zastaw (562, 563) 17.00 Kurierzy (46) 18.00 Lombard. Życie pod zastaw (983, 984) 20.00 *** Skazany na piekło – thriller USA 2003 22.00 *** 6 kul – film sens. USA 2012 0.15 *** Przetrawianie – film sens. USA 2011 2.30 Dzielnica strachu (443) 3.30 Lombard. Życie pod zastaw (979)				

***** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

TV stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie

» Punkty ogłoszeń blisko Ciebie



- POWIAT ŁUKOWSKI**
Łuków

 - Redakcja
ul. Kwiatkowskiego 5
 - Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
 - Serwis komputerowy, os. Unitów
Podlaskich 17 (piwnica sklepu
Stokrotka)
 - Ubezpieczenia Marek Małkiński, al.
Tadeusza Kościuszki 29 A
 - Punkt Kurierski PAKERSI
ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków

 - Sklep Wielobranżowy i Kwiaty
Iwona Burdach, Pl. Próchniewiczza 5

Trzebieiszów

 - Sklep Agrotop Jerzy Płudowski,
Trzebieiszów Drugi 45

Serokomla

 - Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37
- POWIAT PARCZEWSKI**
Parczew

 - Ubezpieczenia i Nieruchomości
Edward Ochnik, ul. Nowa 8
 - PH Ola Anna Abramuk
ul. Kolejowa 1

Milanów

 - Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica

 - Groszek Jarosław Mazurek
ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI
Lubartów

 - Redakcja ul. Ks. Szulca 1
 - Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

 - Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

 - Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek

 - Sklep Korona, Ostrówek Kolonia 12

Kock

 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Piłsudskiego 17
(obok Stokrotki)
 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Kleeberga 10
(obok Biedronki)

Jeziorzany

 - Dom Handlowy Anna Blicharz
ul. Rynek 24

Michów

 - Komis Bogusława Staniak
ul. Rynek I 21
- POWIAT ŁĘCZYŃSKI**
Łęczna

 - BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK,
ul. Targowa 14

Cyców

 - Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-
Sadlak, ul. Chełmska

POWIAT BIALSKI
Biała Podl.

 - Punkt Opiat Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec

 - Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczuk ul. Targowa 6
(hala targowa)
 - Ubezpieczenia JAKAR Tomasz
Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI
Opole Lubelskie

 - MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska
16/11 (obok PKO S.A.)
 - RS Control Stacja Kontroli
Pojazdów ul. Willowa 22 (obok
mleczarni)

Poniatowa

 - MiR Ubezpieczenia
ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI
Kurów

 - Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI
Biłgoraj

 - "Pikul Media" Przemysław Pakuła,
ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

- BARAN**

Ruszysz odważnie po nowe wyzwania i szybko dostrzeżesz okazje do rozwoju. W pracy liczy się inicjatywa, a w relacjach szczerość przyniesie dobre efekty. Weekend sprzyja odpoczynkowi i krótkim podróżom.
- BLIŹNIĘTA**

Spotkasz osoby, które zainspirują Cię do nowych planów i ciekawych działań. W pracy pojawi się okazja do pokazania talentów, a wieczory sprzyjają odpoczynkowi oraz rozwijaniu pasji.
- LEW**

Zabłyśniesz pewnością siebie i przyciągniesz uwagę osób, które mogą pomóc w realizacji planów. W uczuciach warto postawić na szczerość, a w finansach unikać impulsywnych decyzji.
- WAGA**

Znajdziesz kompromis tam, gdzie wcześniej wydawał się niemożliwy. Tydzień sprzyja współpracy, nowym znajomościom oraz rozwijaniu kreatywnych pomysłów. Zadbaj również o regenerację.
- STRZELEC**

Wykorzystasz sprzyjające okoliczności do realizacji ambitnych planów. Nie bój się nowych wyzwań, bo odwaga zostanie nagrodzona. Weekend zachęci do aktywnego wypoczynku z bliskimi.
- WODNIK**

Zaskoczysz otoczenie pomysłowością i świeżym spojrzeniem na codzienne sprawy. Warto zaufać intuicji, szczególnie podczas podejmowania decyzji zawodowych. Wieczory sprzyjają relaksowi.
- BYK**

Odkryjesz, że cierpliwość przynosi lepsze rezultaty niż pośpiech. W finansach warto zachować rozsądek, a w miłości otworzyć się na szczerą rozmowę. Końcówka tygodnia poprawi nastrój i doda energii.
- RAK**

Zadbysz o równowagę między obowiązkami a życiem prywatnym. Bliscy okażą wsparcie, którego potrzebujesz, a drobne sukcesy zawodowe dodadzą pewności siebie. Weekend przyniesie spokojną atmosferę.
- PANNA**

Uporządkujesz sprawy, które od dawna czekały na rozwiązanie. Dzięki dobrej organizacji zyskasz więcej czasu dla siebie. W relacjach cierpliwość pomoże uniknąć nieporozumień i napięć.
- SKORPION**

Pokonasz drobne przeszkody dzięki determinacji i spokojnemu podejściu. W pracy możesz liczyć na uznanie, a w życiu prywatnym pojawi się okazja do ważnej i inspirującej rozmowy.
- KOZIOROŻEC**

Osiągniesz postępy w sprawach, które wymagały konsekwencji i cierpliwości. Dobra organizacja ułatwi codzienne obowiązki, a serdeczne gesty wzmocnią relacje z najbliższymi.
- RYBY**

Poczujesz przypływ motywacji do działania i łatwiej uporasz się z zaległościami. W relacjach szczerza rozmowa poprawi atmosferę, a nadchodzący weekend przyniesie chwilę wytchnienia i dobrego humoru.

POGODA							(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)						
WT		ŚR		CZW		PT		SOB		NIEDZ		PN	
25		18		26		15		26		15		25	
21		15		21		15		21		15		24	
24		17		21		15		24		17		21	
22 km/h		20 km/h		12 km/h		10 km/h		7 km/h		14 km/h		18 km/h	
1007 hPa		1012 hPa		1010 hPa		1006 hPa		1005 hPa		1002 hPa		1007 hPa	
godz. 04:36		WTOREK 21 LIPCA		godz. 20:36		godz. 4:45		PONIEDZIAŁEK 27 LIPCA		godz. 20:27			

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1 Na kuponie
Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.

2 W punkcie nadawania ogłoszeń
Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł**, w przypadku usług **15 zł**.

3 SMS
Wyślij sms na numer **79567** w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia. Koszt smsa to **11,07 zł (z Vat)**
Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz
UWAGA: używanie polskich znaków np, ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE (ważny do 03 . 08. 2026 r.)

Dotyczy sprzedaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: treść:

.....

Cena miejscowość tel:

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk



» SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona, szybki dojazd ul. Lubelską. C 44 zł/ m2 C 535 tysTel. 662 220 861

SPRZEDAM działkę pod budowę 24 ary, blisko drogi, uzbrojona Cichostów 45 Tel. 692 171 673

SPRZEDAM dwie łąki o pow. 1,96 ha i 0,98 ha o numerach działek 597 i 582 w miejscowości Białka Tel. 602 773 637

SPRZEDAM pole+ łąki+las razem 3,21 Ostrówki tanio.Tel. 516898743

SPRZEDAM XIX w. zabytkowy park w Maruszewcu gmina Borki Tel. 517 650 889

SPRZEDAM PIĘĆ DZIAŁEK budowlanych w Wólce RokickiejTel. 603 348 636

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane Rzeczyca Tel. 506832111

DZIAŁKA BUDOWLANA o pow 14 arów Jasionka k.Parczewa Tel. 517 437 824

DZIAŁKI budowlane, gm. Lubartów, Nowodwór Piaski, Tel. 887 595 057 Tel. 508 673 131

SPRZEDAM działki budowlane po 30 arów przy lesie w miejscowości Glinny Stok cena do uzgodnienia Tel. 606 978 978

» LOKALE, OBIEKTY GOSPODARCZE

SPRZEDAM halę 340 m2, 36 m długość, 9 m szerokość, 4 m wysoka z dokumentacją. Tel. 694979500 lub 694934748

SPRZEDAM działającą hurtownię środków ochrony roślin w dobrym punkcie w Lublinie Tel. 517 650 889

» SPRZEDAM DOM

SPRZEDAM działki budowlane o pow. 24 ary i 26 arów w Białce przy ulicy do Siedlanowa. Cena 80 tys za działkę Tel. 602 773 637

SPRZEDAM budynek jednopiętrowy z dużą wiatą garażową, działka 0,212 ha, 100 m wzdłuż drogi. Bedlno Radzyńskie dawne PSK Tel. 502 262 704

SPRZEDAM DOM z budynkami gospodarczymi w Michowie, ul. Zasadnia 41, działka 0,72 haTel. 63 544 057

SPRZEDAM dom drewniany o pow. ok. 90 m2 w stanie dobrym do niewielkiego remontu na działce 24 ary. Cichostów Kolonia 45. Cena do uzgodnienia Tel. 692 171 673

DOM jednorodzinny w Michowie 110 mkw, z działka 1200 mkw, trzy pokoje z kuchnią, łazienka, W, podpiwniczony, dwa garaże Tel. 519 320 457

» SPRZEDAM MIESZKANIE

MIESZKANIE 39 m2, dwa pokoje z kuchnią, z wyposażeniem, Spółdzielca 13, IV-te piętroTel. 508 890 856

» MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ salę szkoleniową kompletnie wyposażoną w dobrej cenie (monitor interaktywny, stoliki, krzesła, warnik, czajnik, serwis kawowy itp.) Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ powierzchnię pod działalność biurową w Biłgoraju ok 40 m kwadratowych. Dobra cena. Niedaleka odległość od dworca. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ powierzchnię pod magazyn lub pod działalność gospodarczą w Biłgoraju ok 300 metrów kwadratowych. Dobra cena, dobra lokalizacja, blisko dworca. Pomieszczenia ogrzewane. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ mieszkanie ponad 40 m kwadratowych dla osób pracujących lub uczących się (dla max 2 osób). Kaucja. Blisko dworca. Tel. 500 359 031



» AUDI

AUDI A4 b7 2015Tel. 664804442

ALUFELGI 16 5x112 DO AUDI A4B8 z ładnymi oponami zimowymi CONTINENTAL 225x55x16 4 szt. Stan bardzo dobry, cena 110 do neg. OK. ADAMOWATel. 604891618

» CITROEN

CITROEN C4 Picasso 2015Tel. 664804442

» FIAT

FIAT FIAT DUCATO CAMPING 2001r grudzień, zarejestrowany, ubezpieczony, cena 48000 zł, Kuchnia, łazienka, WC, solar na dachu. Tel. 662 993 814

» FORD

FORD KUGA 2018 r diesel, 120 km, biały po lifcie, przebieg 145000km, stan bardzo dobry 48000 zł Tel. 662 993 814 Tel. 662 993 814

» HYUNDAI

HYUNDAI I40, 1,7 diesel 2013, biała perła, dach panorama, kamera cofania, nawigacja, pełna elektryka. Cena 19900zł Tel. 662 993 814

» ROWERY

SPRZEDAM ROWER nowy, z kołami 24, z przerzutkami; nowy z przerzutką, koła 28 Tel. 783 887 990

» MOTOCYKLE/ SKUTERY

SPRZEDAM lub zamienię motocykl Yamaha XV535 Virago. Rok produkcji-1994. Zamiana na motocykl starszodawnny lub o mniejszej pojemności.Tel. 604350992

» VOLKSWAGEN

VW SHEAN - mini van, 1996 r., mały przebieg, z jednych rąk, poj. 2 tys., benzyna, gaz sekwencyjny, 7 osobowy, cena do uzgodnienia Tel. 604 992 320

VOLKSWAGEN BORA 1,9 diesel 201r 5800złTel. 695 044 079

VW SHEAN - mini van, 1996 r., mały przebieg, z jednych rąk, poj. 2 tys., benzyna, gaz sekwencyjny, 7 osobowy, cena do uzgodnienia Tel. 604 992 320

» SKODA

SKODA Romster Tel. 664804442

SPRZEDAM SKODA FABIA 2007r. 1,2 Clasic w benzynie. Serwisowana, garażowana. pierwsza właścicielka. przebieg 65000. Stan bardzo dobry bez śladów korozji. Cena 11 700 tel 503498251Tel. 503498251

» RENAULT

RENAULT TWINGO 1,2 benzyna 2014 rok, biały 55 tys przebiegu, zarejestrowany, ubezpieczony, stan bardzo dobry, bezwypadkowy, cena 14 500 złTel. 662 993 814

RENAULT SCENIC 2014r, 1,4 benzyna, czarny, bezwypadkowy, cena 24 000 Tel. 662 993 814

SPRZEDAM Renault Megane Grandtour 1,6 benzyna, 2007 r pełna elektryka, stan bardzo dobry. MichówTel. 697190175

» POLONEZ

SPRZEDAM części do Poloneza, różne. Okolice Kamionki. Tel. 727510935

» PEUGEOT

PEUGEOT EkspertTel. 664804442

» OPEL

OPEL MERIVA 2009r 1,6 b stan do jazdy. Tel. 511 069 381

» MAZDA

MAZDA 3, 2010 r, przebieg 140 tyś, benzyna, silnik 1,6, Kamionka, cena do uzgodnieniaTel. 695 665 480

» MITSUBISHI

SPRZEDAM Mitsubishi Space star 2003r 1.6 benzyna cena 4.5 tys zł do uzgodnienia Tel. 694884756

» CZĘŚCI

SPRZEDAM podzespoły do koparki WARYŃSKI K-406 i K-606. Tel. 600 035 040

» INNE

SPRZEDAM elektrody spawalnicze. Cena 50 zł ok. Adamowa Tel. 604 891 618

SPRZEDAM samochód Microcar 2015 r 64 000 km przebiegu, bez prawa jazdy, po wymianie rozrządu, tarczy hamulcowych, klocków, nowy akumulator. Cena 28000 zł, motor Yamaha poj. 250 stan bdb. Cena 6800 zł Tel. 508789183

» VOLVO

VOLVO V40, 2017r, przebieg 122 tys, nowe opony, rozrząd wymieniony w 2025 r. Cena do uzgodnieniaTel. 507 105 719



» INNE

KOWADŁO imadło lewarTel. 664804442

POJEMNIKI NA OWOCE miękkie 500g. 0,50 gr/szt. większe ilości do uzgodnienia. Tel. 725 218 043

» KUPIĘ

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

KUPIĘ ciągnik rolniczy Zetor do 80 KM bez tura i przedniego napęduTel. 729 917 601

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę, ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijkę do bel Tel. 503 643 162

KUPIĘ CIĄGNIK, KOMBAJN, ŁADOWARKĘ TELESKOPOWĄ, KOPARKĘ, KOPARKO - ŁADOWARKĘ, MINI ŁADOWARKĘ - MANITOU, CASE, BOBCAT, MF, MATBRO, NEW HOLLAND I INNE W KAŻDYM STANIE. Tel. 607 876 449

» PŁODY ROLNE

SPRZEDAM. Gorczyca, facelia, łubin itp. Słoma z sezonu 2025. Oddam po kosztach. Tanio. Lubartów. Tel. 725077442

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO. O.

B.M. DOBROWOLSKIE

x skup bydła x dorosłe
x byki x skup koni
x jałówki

Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/ fax +48 25 797 41 38
e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl

Stare Kobiątki 106 21-450 Stoczek Łukowski



KURKI ODCHOWANE

WWW.KURKI.ODCHOWANE.PL 507 507 671

DOSTAWA GRATIS!

ROSA BROJLERY

GREEN SHELL LEGHORN

PRZY ZAMÓWIENIU 10 SZTUK

OPRACZKA NA WIEŻE WOLU LUB TARGI
POKARMIALEKOD. KOSZAROWY

PMN AGRO
Stępków 137, gm Dębowa Kłoda
Tel. 83 354 59 56, www.pmnagro.pl

SKUP RZEPAKU

Gęś Stępków Łyniew
tel. 500 088 916 tel. 783 639 042 tel. 661 410 023

SPRZEDAM MAKĘ

bezglutenową oraz zwykłą pszeną, górczykę z gryką na poplon i pszenicę. SamokłeskiTel. 506 196 863

SPRZEDAM OWIES ok 4 ton i taśmociąg do obornika i obsypnik 5Tel. 669 768 425

SPRZEDAM DREWNO OPŁAOWE BUKOWE TANIO Dowóz Gratis !!Tel. 515129213

» SPRZĘT

SPRZEDAM ciągnik Ursus C 363 P Gmina KrzywdaTel. 509 502 352



CIĄGNIKI SAM na silniku 7 KM - 2500 zł i 15 KM - Podzespoły Star, silnik CH 102, 15 - konny, cena 4500 zł do negocjacji Lubartów, dzwonić po godz. 13 Tel. 885 906 421

URSUS c360, 83.r, ZETOR 5718 z turem trzysekcyjnym 80r., kosiarka czeska, basen do mleka 320 l, siewnik lejek do nawozu, gwiazdówka piątka, brony piątka, kłacz srokata 4 lata. Tel. 511 249 825

SPRZEDAM tur do c360, bizon rekord Z58, Przyczepa 667799205Tel. 667799205

MECHANIZM różnicowy do bizona komplet sprawny oraz wkład do mechanizmu. Cena 1000 zł. Wołyń Tel. 504314703

SPRZEDAM maszynę szerokomłotną Kutnowianka stan dobry, przetrząsacz konny, przyczepa zbierają-

ca 10/1 górny zaczep, cegłę białą pojedynczą ok. 2 tys. szt Tel. 81 857 41 49 lub 667 668 575

SPRZEDAM silniki elektryczne od 3 kW - 4 kW i większe wiertarkę stołową WS 15 i liny stalowe. Tel. 603 346 594

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zbożaTel. 783 154 031

SPRZEDAM SPRAWNE SPRZĘTY : BIZON 56 KABINA SIECZKARNIA, BIAŁURUS JUMS3 6KN 1993 ROK, TALERZÓWKA 24 TALERZE, PRASA KOSTKA SIPMA, PŁUG 4 SKIBOWY, SIEWNIK POZNANIAK Z GRUBEREM. OKOLICE ŁĘCZNEJ, WOJ. LUBELSKI Tel. 518494522

ROZRZUTNIK JEDNOOSIOWY 2400 Talerzówka Akpil 2700 Przyczepa jednoosiowa 3400 rozsiewacz motylTel. 515519200

SPRZEDAM CIĄGNIK rolniczy URSUS C330 za dbany, garażowany, bez przecieków, kabina prawie nowa. okolice ŁęcznejTel. 664537574

ŚRUTOWNIK bijakowy z silnikiem 11 kw, opryskiwacz 400 l 12 m, pługi 2ki Grudziądz, siewnik poznaniak, obsypnik, siewnik do nawozu lejek, worki typ big bag, brona talerzowa Akpil 7 Tel. 517 642 344

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówka od rękiTel. 576 922 246

SPRZEDAM przyczepa wywrotka, kopaczka, glebogryzarka, pług 3ka Tel. 512 598 054

TALERZÓWKA 3,15 m szerokości, sortownik do ziemniaków, pług 2ka, rozrzutnik obornika, kultywator, siewnik poznaniak, pług 5ka podorywkowy Tel. 576 922 246

PŁUGI 4 x 40 zrywalne, agregat ścierniskowy i siewny owijarka do bel, żmijka do zboża Tel. 661 899 344

TALERZÓWKA, rozsiewacz nawozu, kopaczka, zgrabiarka karuzelowa Tel. 505 071 250

PRASA ZWIJAJĄCA Warfama, rozrzutnik obornika 2 osiowy 6 t, producent Brzezi, cena do uzgodnienia Tel. 93 871 500

ROZRZUTNIK OBORNIKA jednoosiowy stan bardzo dobry Tel. 698 001 820

CZĘŚCI DO KOMBAINU Protektor, Merkator, osie do przyczep, wałek strunowy, przetrząsacz pokosów. Tel. 601 317 018

SPRZEDAM WÓZ konny okolice Biłgoraja Tel. 698 973 555

BALE ROZBIÓRKI, kultywator 2.10 i 2.70; pługi 3 i 2, pajak do siana, obsypnik 3, kombajn zbożowy „SAM-PO”, siano i słoma w kostkach, prasa kostka, brony 3, kopaczka konna Tel. 502 243 030

CIĄGNIK c330, bez prawa do rejestracji, wszystko sprawne, w rozliczeniu mogę wziąć glebogryzarkę, cena do uzgodnienia. Tel. 667 769 708

SPRZEDAM PAJĄK DO SIANA, wichek i kombajn ziemniaczany Anna Tel. 782 281 838

SPRZEDAM ROZDRABNIACZ bijakowy ssąco-tłoczacy Tel. 722364039

SPRZEDAM przyczepę samobieżną, przetrząsacz-zgrabiarkę, przewracarkę karuzelową Tel. 818525330

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZyny, CASE, DEUTZ-FAHR, RE-NAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. 665 207 084

SPRZEDAM Pług 3 skibowy Unia-Grudziąć, odkładanie śrubowe 45. Cena do negocjacji. Cyców Tel. 507 690 115

» ROLNICZE

SPRZEDAM silnik PERKINS, betoniarka, silnik PERKINS 3 na części, łuparka hydrauliczna, obrotnica do przyczepy nowa Tel. 607388176



ZWIERZĘTA

ODDAM za darmo dwie suczki dwumiesięczne rasa kundelek średni Tel. 781 987 175

SPRZEDAM KRÓLE rasy sroakacz czarno-biały 5 m-cy cena do uzgodnienia, Gródek Szlachecki Tel. 665 764 484

SPRZEDAM ŻRÓBKI Tel. 505 808 495

SPRZEDAM prosiaki Tel. 501 956 111

SPRZEDAM prosięta Tel. 730 302 666

WEZMĘ pieska do pilnowania posesji Tel. 503070630

ODDAM za darmo dwie suczki dwumiesięczne rasa kundelek średni Tel. 781 987 175

SPRZEDAM kobyłkę ma 4 lata, jest bardzo tłusta i spokojna, chodzi w wozie i w polu we wszystkim, jest w okolicy Łukowa Tel. 515 616 556



PRACA

» DAM PRACĘ

EMERYTKA lat 74 szuka spokojnej, samotnej osoby bez nałogów, niezależnej finansowo najlepiej ze wsi. Oferuję mieszkanie i wyżywienie w zamian za pomoc w okresie jesienno zimowym Tel. 887 826 493

FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA zatrudni zbrojarzy i osoby do przyuczenia zawodu. Praca w delegacji, dojazd i zakwaterowanie zapewnione Tel. 796 999 364



USŁUGI

» BUDOWA, REMONT MALOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

UKŁADANIE kostki brukowej Tel. 501 956 111

USŁUGI budowlane od a do z, dachy, ocieplenia poddaszy, wykończenia wnętrz, trudne przebudowy, solidnie woj. lubelskie Tel. 663 633 165

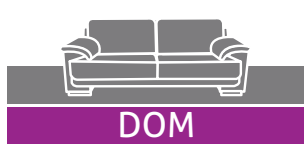
MALOWANIE dachów. Tel. 604 217 219

» TRANSPORT

NIE masz czym przewieźć? Meble • AGD • Motocykle • Materiały budowlane. Transport od drzwi do drzwi Tel. 730 751 941

» SERWIS

NAPRAWA motocykli skuterów oraz Quadów. Uzgodnienia telefoniczne. Biłgoraj Tel. 532199173



DOM

» INNE

SPRZEDAM kafle z demontażu kuchni-blachy, drzwiczki i inne. Lubartów. 600zł. Tel. 660232085

SUCHE RĄBANE DRZEWO dębowe, grabowe i brzo-zowe. Brzozowica Duża Tel. 517 961 403

SPRZEDAM BUDĘ dla psabardzo dużą, ocieplaną, używaną w dobrym stanie. Michów Tel. 793 804 513

SPRZEDAM generator prądotwórczy YATO rok 2013 4 tys wat cena do uzgodnienia Tel. 516898743

SPRZEDAM piłę spalinową Husqvarna 450. Do remontu, brak wolnych obrotów. Okolice Kamionki. 400zł. Tel. 727 510 935

PIEC CO na drzewo i węgiel 120m.Cena 5000zł.Tel. 694 966 771 nr.29

» AGD

SPRZEDAM Kuchenka gazowa 4 palniki reduktor z przewodem Biłgoraj Tel. 576203970

ROBOT SPRZĄTAJĄCY Rumba, używany 4 razy, w oryginalnym opakowaniu, cena 500 Parczew Tel. 606926084

ROBOT SPRZĄTAJĄCY Rumba, używany 4 razy, w oryginalnym opakowaniu, cena 500 Parczew Tel. 606926084

KUCHENKA gazowa 4 palniki reduktor z przewodem Biłgoraj Tel. 576203970

» URZĄDZENIA

SPRZEDAM generator prądotwórczy YATO rok 2013 4 tys wat cena do uzgodnienia Tel. 516898743

PIEC CO na drzewo i węgiel 120m.Cena 5000zł.Tel. 694 966 771

WÓZ ŻELAZNIAK KOMPLETNY DO ODNOWIENIA DO OZDOBY OGRODU ITP. CENA 750ZŁ Tel. 724 312 674

WÓZKOWY ZBIERACZ LIŚCI NA KÓŁKACH, ZACZEPIONY DO TRAKTORA, BARDZO DOBRZE ZBIERA LIŚCIE, WYSCHNIĘTĄ TRAWĘ, INNE LEKKIE ŚMIECI. NOWY!!! CENA 1000ZŁ Tel. 724 312 674

» MATERIAŁY BUDOWLANE

DWUCALAK I CALÓWKA DĘBOWA; DRZEWO OPAŁOWE; CALÓWKA SO-SNOWA I DWUCALAK SO-SNOWY Tel. 880 999 232



ROZMAITOŚCI

SPRZEDAM suche drzewo opałowe Tel. 501 956 111

GROSZEK POLSKI BAR-TEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DO-STAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

R E K L A M A



PSYCHOTERAPIA

Małgorzata Orzechowska

Gabinet Psychoterapii

Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidualna:

- ♦ depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- ♦ nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- ♦ powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:

- ♦ doświadczenie kryzysu w relacji
- ♦ częste konflikty
- ♦ zdrada
- ♦ poczucie wypalenia w związku



Łuków
ul. Rogalińskiego 8



Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38






tel. 660 667 093

www.gabinetyterapii.pl



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 email: do-brodrew@wp.pl www: www.dodrodrew.pl Kontakt FB do-brodrew

FIRMA PHU „Zieliński” Oferujemy drewno opałowe w wałkach lub łupane. TRANSPORT HDS GRATIS. Cennik: -grab 270 zł -dąb 250 zł -brzoza 240 zł -olcha 230 zł -sosna 200 zł -osika 180 zł Tel. 81 857 51 33

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSERWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

OBRZYNKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

STUDNIE

Mirostaw Izdebski

Dąbrówka Stany 74



☎ **608 046 239** ☎ **504 320 592**

✓ **STUDNIE WIERCONE** ✓ **DESZCZOWNIE**
✓ **POMPY CIEPŁA** ✓ **NAWODNIENIA**

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SPRZEDAM cebulki żonkili. Okolice Milejowa. Tel. 783761064

SPRZEDAM ULE Tel. 668 343 382

SPRZEDAŻ RZECZY UŻYWANYCH: telewizory, lodówki meble: stoły, krzesła, komody itp. Rowery, kosiaraki, krajzegi, silniki, motoreduktory, imadła używane z Niemiec. Łuków ul. Kanałowa 5A obok nowej Bałtony

» **MATRYMONIALNE** **POZNAM** normalną kobietę do stałego związku możliwa pomoc lub wspólne zamieszkanie ok Miedzvrzeca Podl Niezależn w średnim wieku Tel. 600 773 807

W
To jest
miejsce na
Twoją
reklamę

NAJTAŃSZY OPAŁ

Brykiet torfowy
ekologiczny
zamiennik węgla
od **1200** zł/t

Brykiet drzewny RUF
od **1499** zł/t
Pellet od **1500** zł/t

» **DOSTĘPNY CAŁY CZAS** «

504 458 111
www.zradyznia.pl

W ofercie folia
stretch i bale
do budowy
domów

Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13



Media System

ALARMY I MONITORING



doradzamy
montujemy
serwisujemy

83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl

ul. Pocztowa 4 Radzyń Podlaski

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE

tel. 502 053 214

WYWÓZ ZŁOMU

sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne

WYCINKA DRZEW

podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzątanie działek, wywóz lub zrekrowanie gałęzi

PRACE ROZBIÓRKOWE
(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)

MYCIE

malowanie elewacji, dachów itp.

ODŚNIEŻANIE

dachów, placów, wywóz śniegu

CAŁE WOJEWÓDZTWO

od 8 do 21

514-299-106

A U T O P R O M O C J A



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota

**NADAJ
OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU**

Wyślij SMS pod numer: **79567**

o treści: **WL.treść ogłoszenia**

np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz

Koszt SMS-a to **11,07** zł z VAT

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



Wielki krok w walce z rakiem skóry. Lubelski szpital jako pierwszy w Polsce przetestuje nową metodę leczenia

Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli w Lublinie po wdrożeniu i prowadzeniu terapii stosowanej obecnie u pacjentów hematologicznych przygotowuje się do kolejnego etapu: procedury u chorych na czerniaka. Uzyskało właśnie pozwolenie Ministerstwa Zdrowia, tym samym jest pierwszym ośrodkiem w kraju z taką akceptacją w zakresie terapii.

Dla chorych z zaawansowanym nowotworem

Jednym z najpoważniejszych nowotworów skóry jest czerniak. Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej wyjaśnia, że może rozwijać się w obrębie istniejącego znamienia, ale i jako nowa zmiana skórna. Oprócz tego, w porównaniu z częścią innych nowotworów skóry ma większą skłonność do szybkiego wzrostu i tworzenia przerzutów. Dlatego



"Uzyskanie pozwolenia Ministerstwa Zdrowia jest dla naszej placówki ważnym etapem organizacyjnym" aut. UMWL

ważne jest wczesne rozpoznanie i szybkie rozpoczęcie leczenia. Jednym z najważniejszych czynników ryzyka czerniaka jest promieniowanie ultrafioletowe. Chodzi o zarówno naturalne, pochodzące ze słońca, jak i sztuczne, np. z solarium. Niekorzystne są oparzenia słoneczne, intensywne opalanie oraz wieloletnia, powtarzana ekspozycja na promieniowanie UV.

- Nowa procedura medyczna, którą rozpoczniemy stosować naszym Centrum, to jedna z najnowocześniejszych metod leczenia komórkowego chorych na zaawansowanego czerniaka. Jej nazwa: TIL to skrót od Tumor-Infiltrating Lymphocytes, czyli limfocytów naciekających guz.

W uproszczeniu jest to metoda leczenia komórkowego, w której wykorzystuje się własne komórki odpornościowe pacjenta obecne w guzie nowotworowym - mówi dr n. med. Wojciech Legieć, lekarz kierujący Oddziałem Hematologii i Transplantacji Szpiku COZL.

Procedura polega na pobraniu fragmentu nowotworu. Kolejnymi krokami są: wyizolowanie z niego odpowiednich limfocytów, przygotowanie ich i namnożenie w specjalistycznych warunkach, a następnie ponowne podanie pacjentowi. COZL podkreśla, że to leczenie złożone, wymagające bardzo dobrej organizacji, odpowiedniego zaplecza klinicznego, laborato-

ryjnego i dokumentacyjnego.

W Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej program TIL będzie realizowany przy współpracy wielu jednostek szpitala. Wśród nich są: Oddział Hematologii i Transplantacji Szpiku, Oddział Onkologii Klinicznej, Blok Operacyjny, Banku Tkanek i Komórek, Apteka Szpitalna oraz jednostki diagnostyczne.

Oddział Onkologii Klinicznej ma odgrywać ważną rolę w kwalifikacji i prowadzeniu pacjentów z czerniakiem. Oddział Hematologii i Transplantacji Szpiku ma wnieść doświadczenie w zakresie terapii komórkowych, w tym obecnie prowadzonej terapii CAR-T. Połączenie tych kompetencji jest kluczowe dla bezpiecznego przygotowania programu TIL.

- Uzyskanie pozwolenia Ministerstwa Zdrowia jest dla naszej placówki ważnym etapem organizacyjnym. Wdrażanie procedury będzie prowadzone stopniowo, w ramach planowanych badań klinicznych, z zachowaniem wymaganych standardów jakości, dokumentacji i bezpieczeństwa pacjentów - mówi Piotr Matej, dyrektor Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej.

Joanna Niecko

Krzysztof Bojarski o onkologii



Sejmowa Komisja Zdrowia pracowała nad kluczowymi zmianami w polskim systemie medycznym. W obradach uczestniczył parlamentarzysta z Łęcznej, Krzysztof Bojarski. Członkowie sejmowej komisji skupili się na tematach o charakterze priorytetowym dla polskiej medycyny. Pierwszym z nich było rozpatrzenie uchwały Senatu dotyczącej poprawek do ustawy o Krajowej Sieci Onkologicznej. Wprowadzane obecnie korekty legislacyjne mają na celu przede wszystkim zdecydowane usprawnienie koordynacji opieki nad chorym na każdym etapie terapii. Nowe przepisy mają zlikwidować dysproporcje geograficzne, zapewniając taki sam dostęp do wysokiej jakości procedur ratujących życie, niezależnie od tego, czy chory mieszka w wielkiej metropolii, czy w mniejszej miejscowości na terenie powiatu łęczyńskiego.

Wynalazek naukowców nagrodzony

Naukowcy z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie i Politechniki Lubelskiej pokazali, że z pozostałości rośliny można stworzyć preparat spożywczy.

Ich wynalazek dostał złoty medal i nagrodę specjalną Polskiej Izby Rzeczników Patentowych na 19. Międzynarodowych Targach Wynalazków i Innowacji INTARG 2026 w Katowicach.

Czarnuszka to roślina, która jest ceniona za swoje prozdrowotne właściwości. Nasiona zawierają dużo błonnika i związków o działaniu antyoksydacyjnym. Ich zadaniem jest ochrona komórek przed uszkodzeniem.

Na czym to polega?

Badacze lubelskich uczelni sprawdzili, jak wykorzystać wytloki - to co zostaje po tłoczeniu oleju. Jak wyjaśnia Politechnika Lubelska - zamienili je w proszek o dużym potencjale odżywczym. Kluczem do sukcesu okazało się połączenie dwóch procesów, czyli mikronizacji i kontrolowanej fermentacji. Najpierw wytloki z czarnuszki zostały zmielone. Potem materiał w odpowiednich proporcjach zmieszano z wodą. Następnie poddano go dwudniowej fermentacji z udziałem kultur bakterii kwasu mlekowego.

W ten sposób uwolniono składniki, które wcześniej były „ukryte” w łupinkach. Ilość

związków fenolowych, czyli roślinnych substancji o prozdrowotnym działaniu, wzrosła blisko 3 razy w porównaniu z surowcem przed obróbką. Nowy preparat w formie proszku wyróżnia się właściwościami antyoksydacyjnymi i składem. Zawiera około 29,9 g białka w 100 g produktu oraz około 32,1 g błonnika pokarmowego.

- Oznacza to, że niemal jedna trzecia masy preparatu stanowi białko roślinne, a kolejna - błonnik wspierający pracę układu pokarmowego i metabolizm. To właśnie dlatego produkt może stać się cennym surowcem dla branży spożywczej. W projekcie ważną rolę odegrali naukowcy z Politechniki Lubelskiej, którzy zbadali strukturę preparatu na poziomie atomowym. Analiza wykazała, że materiał w postaci proszkowej ma strukturę jednolitą i pozbawioną uporządkowanych kryształów. To istotne z punktu widzenia jakości i bezpieczeństwa produktu - wyjaśnia uczelnia.

- Potwierdziliśmy, że w procesie nie powstały niepożądane struktury ani związki, które mogłyby budzić zastrzeżenia w zastosowaniach spożywczych - mówi dr hab. Dariusz Chocyk, prof. uczelni z Wydziału Mechanicznego Politechniki Lubelskiej.

Autorami wynalazku są: prof. Renata Różyło, prof. Grzegorz Gładyszewski (PL), dr hab. Dariusz Chocyk (PL), prof. Dariusz Dziński, prof. Michał Świeca, dr hab. Arkadiusz Matwijczuk, dr inż. Sławomir Gawłowski, dr inż. Monika Wójcik oraz prof. Urszula Gawlik-Dziki.

Joanna Niecko

Nie zostaniesz sam po wyjściu ze szpitala. Lubelska placówka rusza ze specjalnym programem. Udział bezpłatny

Szpital przy al. Krańcickiej uruchamia program opieki długoterminowej i przejściowej. Wsparciem zostanie objętych 180 osób, w tym co najmniej 60 osób z niepełnosprawnościami. Udział jest bezpłatny.

Projekt ma na celu zwiększenie dostępności, jakości i ciągłości opieki nad osobami starszymi, przewlekłe chorymi, osobami z niepełnosprawnościami oraz pacjentami, którzy po zakończeniu hospitalizacji wymagają wsparcia zdrowotnego i opiekuńczego.

- Zależy nam na tym, aby pacjent po wyjściu ze szpitala nie pozostawał sam z problemami zdrowotnymi i ograniczeniami w codziennym funkcjonowaniu. Projekt pozwoli objąć uczestników wsparciem bezpośrednio w ich miejscu zamieszkania, a także przygotować rodziny i opiekunów do sprawowania bezpiecznej i odpowiedzialnej opieki - mówi Piotr Matej, dy-

- Zależy nam na tym, aby pacjent po wyjściu ze szpitala nie pozostawał sam z problemami zdrowotnymi i ograniczeniami w codziennym funkcjonowaniu - mówi Piotr Matej, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie.

rektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie.

Co w ramach projektu?

W ramach projektu dla uczestników zostanie opracowany Indywidualny Plan Opieki. Ma on uwzględnić stan zdrowia, poziom samodzielności, sytuację rodzinną i środowiskową oraz rzeczywiste potrzeby w zakresie dalszego leczenia i funkcjonowania w domu. Przewidziano m.in. pielęgniarstwą opiekę długoterminową domową, rehabilitację i terapię podtrzymującą, wsparcie terapeutyczne i edukacyjne oraz koordynację opieki przez zespół projektowy.

Działania obejmą 150 opiekunów nieformalnych. Chodzi o członków rodzin, osoby bliskie, sąsiadów lub inne osoby, które na co dzień zajmują się osobą chorą, starszą lub niesamodzielną. Tym samym będą mogli skorzystać ze szkoleń, instruktaży praktycznych, poradnictwa specjalistycznego oraz wsparcia psychologicznego. Dostaną materiały edukacyjne, które pomogą im prawidłowo wykonywać czynności pielęgnacyjne i opiekuńcze. Wybranych uczestnikom zostanie zapewniony transport indywidualny typu door-to-door i dowóz posiłków, jeżeli taka potrzeba zostanie wskazana w Indywidualnym Planie Opieki.

Rekrutacja ma być prowadzona w sposób otwarty, z uwzględnie-

niem potrzeb osób starszych, chorych i niepełnosprawnych i. Do projektu mogą zgłaszać się osoby zamieszkujące lub przebywające w Lublinie, które wymagają długoterminowego wsparcia zdrowotnego. Pierwszeństwo udziału mają osoby w wieku 60 lat i więcej, osoby z niepełnosprawnościami, osoby samotne lub posiadające ograniczone wsparcie rodziny, osoby po hospitalizacji w ostatnich sześciu miesiącach oraz osoby zagrożone ponowną hospitalizacją lub koniecznością objęcia opieką instytucjonalną.

Zainteresowani udziałem w projekcie lub jej opiekun powinni wypełnić formularz rekrutacyjny oraz złożyć wymagane dokumenty (do pobrania ze strony www.szpital.lublin.pl - zakładka „Projekty” lub w ochronie szpitala). Można je składać w Sekretariacie Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego przy al. Krańcickiej 100. Projekt jest współfinansowany ze środków unijnych. Jego wartość to blisko 2,5 mln zł.

Joanna Niecko

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie – spotkanie CC

Najważniejszy moment w kuchni – robimy kiszone ogórki!!!

Chyba nawet dość szczęśliwie się złożyło, że nasze dwusetne spotkanie nie zbiegło się z jednym z kluczowych momentów w kulinarnym kalendarzu: przygotowaniu rocznego zapasu jednego z największych skarbów polskiej kultury kulinarnej: kiszonych ogórków. Przecież bez kilku słoików w spiżarni prawdziwy Sarmata nie może czuć się bezpiecznie...

Kiszenie jest tak stare, jak gotowanie. Zaczęło się pewnie jakoś przypadkowo, kiedy ktoś niechcący zalał jakimś słonym roztworem któreś warzywo i potem nagle odkrył, że nie tylko przetrwało ono upływ czasu, ale jeszcze stało się smaczniejsze. Zrozumienie i opanowanie procesu fermentacji mlekowej, dobór najlepszych surowców, metod, docenienie walorów nie tylko smakowych, ale i prozdrowotnych, to już kwestia kolejnych setek lat. Znam poważne badania historyczne, które udowadniają, że odkrycia geograficzne i panowanie Brytyjczyków na oceanach były możliwe tylko dzięki temu, że marynarzy karmiono kiszoną kapustą, która ratowała przed szkorbutem. Kisić można w zasadzie wszystko: zawsze mam pod ręką taki czosnek, buraki (najlepszy barszcz z kiszonych!), zielone i czerwone pomidory oraz rozmaite zioła.

Ale dziś oczywiście ogórki, bo właśnie teraz jest na nie szczyt sezonu. Kluczem jest wybór surowca. Jeśli nie mamy z własnego ogrodu, to nie bójmy się na straganie powybrzydzać. Mają być bez wyjątków **jędrne**, co najwyżej **średnie**, ze dwa przegryźmy, żeby sprawdzić, czy nie mają za dużo pestek. Myjemy starannie w zimnej wodzie, usuwamy ogonki. I teraz ważny patent, który zapewni nam, że będą chrupkie: **wkładamy je na co najmniej godzinę do wody z kostkami lodu**. Naprawdę to robi różnicę.

A teraz pozostałe składniki. Musi oczywiście być **koper**. Nie koperek. Cały, nie tylko baldachy, ale i łodygi. Koniecznie

czosnek. Broń Boże jakiegos importowanego, tylko nasz rodzimy. Najlepiej z łupinami. **Chrzan** taki z pola. Potrzebujemy korzeni, które obieramy i kroimy w słupki o przekroju 1 cm. Przydadzą się też w miarę młode liście. Żeby było chrupko i smak złapał nieco głębi, nabieramy też gdzieś trochę liści wiśni, aronii albo porzeczki. Można użyć też liści laurowych.

Kluczem do sukcesu jest **solanka**. Woda – najlepiej źródłana. Zwróćmy uwagę na sól. Koniecznie **kamienna niejodowana**: jod ma duży wpływ na przebieg fermentacji, z reguły niekorzystny. Ja najchętniej używam kłodawskiej. Porcja: **jedna łyżka (ok. 18 gramów) na litr wody**. Zagotowujemy razem i studzimy do temperatury pokojowej.

Słoiki muszą być wręcz sterylnie czyste. Myję

Średnie ogórki, solanka (litr wody/ 18 gramów kamiennej, niejodowanej soli), gałęzie kopru, korzenie i liście chrzanu, liście wiśni albo porzeczki, ząbki czosnku, liść laurowy

je w zmywarce w najwyższej dostępnej temperaturze. Zakrętki jeszcze dodatkowo wygotowuję.

No i teraz działamy. Układamy w słoiku dodatki. Nie podaję jednej proporcji, bo każdy ma własny gust, jeden woli więcej kopru, drugi czosnku, inny nie lubi chrzanu, więc go nie doda. Potem ogórki. Większe ciasno na dół, mniejszymi uzupełniam górę. Ma być gęsto. **Broń Boże zalewa nie może być gorąca, inaczej ogórki się zagniją i zmiękną**. Uważamy, żeby wszystko było w stu procentach przykryte – jeśli np. kawałek ogórka będzie wystawał, może zgnieć.

Słoiki zakręcamy i zostawiamy w **pokojoy temperaturze na 3-5 dni**, do czasu, aż zaobserwujemy, że płyn wyraźnie zmętniał. Wtedy przestawiamy je w chłodne miejsce (ciemna piwniczka, spiżarnia). Pierwsze przetestować można po miesiącu, ale pełnej „mocy urzędowej” nabierają gdzieś pod koniec września.

Zbigniew Smółko



KRZYŻÓWKA

Obniżka cen towaru	Mezozoiczny gad	Wystawa sztuki	Złota - to a foryzm		Coś bardzo prostego	Drażek geodezyjny	Trunek w wazie	Czasem na ubraniu
			Ciało ciekłe	Wino z Węgier		Wertepy na drodze		
Poznaję jakiś zawód	14				Nos łosia, żubra	Wyprawa, wyjazd	2	22
Graniczy z Litwą		12				Dzianina na bieliznę		Kropla smutku
Bardzo stare krzesło				Pod kranem		Puste słowo		
Meksykański huragan			5		18	Grzmiał z niej książdz	Placek z twarogu	3
Na część jubilat	Chusta na nodze		Constans w fizyce	Kofta, poeta i satyryk		Słoneczny lub Kazana		Pani z Grecji
			16	Przed laty na dukaty	Dworski taniec			Lubi zimowe kąpiele
Gryzoń futerkowy				9	Produkt z wadami		Arabski możnowładca	
Efekt wypadku, trauma		17		Fotel dla króla		Dawny podatek polski		
Paweł, trener piłkarski	Mebel sypialny			19	Poetycko o zagonie		Bułgaria lub Polska	15
			8	Ojciec jednej Wandy		Bok pudełka zapalek		20

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22